

Militarna brać Chin i Rosji

W największych od 1981 r. rosyjskich manewrach wojskowych pod kryptonimem „Wostok-18”, które odbędą się w połowie września, weźmie udział chińska armia. Według Pekinu chodzi o wzmocnienie militarnego partnerstwa pomiędzy oboma krajami, a także o możliwość sprawdzenia zdolności wojsk ChRL.



s.6

Sobota-Niedziela
01-02/09/2018

cena **2,99** zł
(w tym 8% VAT)

#203 (2117)
NAKLAD 57 589
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

W środowym wydaniu „Codziennej”
– specjalny dodatek o MSPO



Partner wydania:



POLSKA GRUPA ZBRÓJENIOWA



A CO JEŚLI **TO TY**
TERAZ **WYGRASZ?**

KUMULACJA

7 000 000

Graj w **LOTTO**

ROCZNICA \ Prezydent i premier
na uroczystościach w Gdańsku

Polska wraca do ideałów Sierpnia '80

Z udziałem najwyższych władz państwowych odbyły się uroczystości z okazji 38. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych. Na Wybrzeżu pojawili się m.in. premier Mateusz Morawiecki i prezydent Andrzej Duda. W piątek rząd ogłosił, że przejmuje pod swoją kuratelę historyczną Stocznnię Gdańską,

SOLIDARNOŚĆ

s.5

POLSKA

s.4

Sędziowska kpina z prawa

Obrońcy demokracji z Obywatelami RP i Władysławem Frasyniukiem na czele mogą spać spokojnie. Sędzia Łukasz Biliński, do którego trafiły ich sprawy sądowe, nadal ich uniewinnia. W czwartek Biliński uniewinnił Władysława Frasyniuka.

GOSPODARKA

s.9

Finansowa patologia za rządów PO-PSL

To władza publiczna odpowiada za stworzenie mechanizmu, który spowodował utratę dochodów budżetowych i powstanie biznesu wyludniającego zwroty VAT w latach 2007–2015 – uważa Witold Modzelewski, były wice-minister finansów.

ŚWIAT

s.7

Pożegnanie Johna McCaina

W niedzielę na cmentarzu wojzkowym w Annapolis odbędzie się pogrzeb senatora Johna McCaina. Ceremonia będzie miała charakter prywatny. Państwowe uroczystości pogrzebowe zaplanowano na sobotę w Waszyngtonie. W piątek trumna z ciałem senatora została wystawiona w rotundzie Kapitolu.

POLSKA

s.3

Spełnia się czarny scenariusz

Czy nasilające się problemy Ruchu spowodują, że na polskim rynku pozostanie wyłącznie prasa niemiecka? Wczoraj Wirtualne Media poinformowały, że spółka ZPR Media, wydawca m.in. „Super Expressu”, złożyła wniosek do sądu o upadłość dystrybutora prasy firmy Ruch. Problemy ma też „Wyborcza”.



CZARNECKI \ W Rosji to norma: im większe problemy wewnętrzne, tym większa ucieczka w politykę międzynarodową. Chyba tą drogą podąża Francja. To tłumaczyłoby nagły atak na Polskę i Węgry szefa MSZ z Paryża.

s.2



WOŁODŹKO \ Jarosław Wałęsa wzywa do jednoczenia się w imię „słusznej sprawy, którą jest Polska” niepomni, że nie ma wspólnej Polski miłośników „ludzi honoru” i tych, którzy przez lata woleli pamiętać o Annie Walentynowicz.

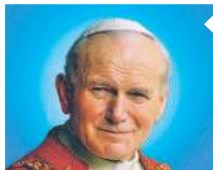
s.2



9 772083 711067



@01_09 kod 20837119_06_35_issn



fot. Wikipedia/d

Jan Paweł II

(1920–2005) święty Kościoła katolickiego, papież w latach 1978–2005

\\ Potrzeba nieustannej odnowy umysłów i serc, aby przepełniała je miłość i sprawiedliwość, uczciwość i ofiarność, szacunek dla innych i troska o dobro wspólne, szczególnie o to dobro, jakim jest wolna Ojczyzna. \\



fot. Wikipedia/d



POGODA

Sobota	1.09	zachmurzenie umiarkowane
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Amos, Anna, August, Beatrix, Bronisław, Bronisława, Donat, Dzierżysław, Egidia, Egon, Feliks, Gedeon, Hanna, Idzi, Melecjusz, Michał, Miłodziad, Ruta, Sator, Satorra
05:46	19:25	

Gdańsk	Lublin
22°C	26°C
16°C	17°C
Katowice	Kraków
24°C	25°C
16°C	17°C
Łódź	Poznań
22°C	20°C
16°C	15°C
Warszawa	Wrocław
25°C	18°C
16°C	16°C

Niedziela	2.09	burze z deszczem
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Aleksander, Antonin, Apolinary, Bogdan, Bohdan, Dionizy, Eliza, Franciszek, Henryk, Jakub, Jan, Julian, Oktawian, Seweryn, Stefan, Theodor, Walenty, Wilhelm, Zenon, Zofia
05:48	19:23	

Gdańsk	Lublin
21°C	26°C
16°C	16°C
Katowice	Kraków
27°C	28°C
19°C	19°C
Łódź	Poznań
26°C	25°C
17°C	17°C
Warszawa	Wrocław
25°C	27°C
17°C	18°C

LECH MAKOWIECKI

Pierwszy września

Niektórzy, podobno polityczni realisci, mówią, że w 1939 r. trzeba było się zgodzić na warunki Hitlera lub się poddać; uniknęlibyśmy wtedy niepotrzebnego rozlewu krwi. Gdybyśmy nie wywołali Powstania Warszawskiego, ocalałaby też nasza stolica – tak jak oddany Niemcom bez walki Paryż. Według niektórych desperacka walka Żołnierzy Wyklętych przyniosła nam niepotrzebne straty i opóźniła powojenną „normalizację”... Ale właśnie dlatego najeźdźcy nigdy nie czuli się u nas bezpiecznie; ci zwariowani Polacy wciąż się odradzali, spiskowali i skakali wrogowi do gardła! Dlatego powinniśmy jak najgłośniej świętować te wszystkie „samobójcze” akty polskiego heroizmu. Potencjalny wróg powinien wiedzieć, że pod tym względem nic się w Polsce nie zmieniło! Wtedy dwa razy się zastanowi, zanim znów podniesie na nas rękę...

Rafał Zawistowski



KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Solidarność – polityczny spór o pamięć

Jarosław Wałęsa przy okazji obchodów rocznicy Porozumień Sierpniowych „apelował do wszystkich ludzi dobrej woli” o to, by „szukać wspólnego języka oraz jednoczyć się w jednej słusznej sprawie, którą jest Polska”. Dodał także, że trzeba „docenić i szanować bohaterów tamtych dni”. Pomyślałem sobie, słuchając go, że im bardziej totalna opozycja macha złamanym styliskiem rzekomej polskiej sprawy, tym bardziej jej reprezentanci ciągną postaw czerwonego sukna – każdy w swoją stronę. Mówią z patosem o wspólnocie, a w środku myślą: nasza stara dobra III RP, w której najlepiej było tak, jak było. I ten apel o szanowanie bohaterów tamtych dni. Szczególnie zabawny, jeśli weźmiemy pod uwagę, że ojciec pana Jarosława Wałęsy zrobił naprawdę dużo, żeby zawłaszczyć pamięć o pierwszej Solidarności i by utożsamiać ją z nim i tylko z nim. Nie ma żadnej wspólnej Polski miłośników „ludzi honoru” i tych, co przez lata po prostu woleli pamiętać o Annie Walentynowicz. To fascynujące, a zarazem smutne, że spór o pamięć jest wciąż tak aktualnym konfliktem politycznym.



Marcin Wolski

Stara warszawa

Wreszcie wiemy – koncepcja hasła się wydała. To „Warszawa dla wszystkich” – dewiza Rafała. My starzy pamiętamy, lecz słuchajcie młodzi, o jaką to Warszawę Trzaskowskiemu chodzi. Wielką, dumną, wygodną, pełną jasnych twarzy...? Mnie w kontekście Platformy gorzej się kojarzy. Symbol PRL-owskiej zapaści i biedy, samochód, co był klonem sowieckiej победы. Potkomunna nostalgia, na szczęście odległa: bez kół, kierownicy, w dodatku na ceglach.



Tomasz P. Terlikowski

Lawendowa mafia

Skandale seksualne, które niszczą Kościół, w ogromnej większości mają kontekst homoseksualny. Ich przyczyną jest to, że przez lata w wielu Kościołach lokalnych tolerowano istnienie homolobby, a także głoszone, i nadal się głosi, poglądy na temat homoseksualizmu sprzeczne z nauczaniem Kościoła. Oczywiście liberałowie (także ci z Kościoła) próbują przekonywać, że nie ma związku między homoseksualizmem i jego tolerowaniem a skandalami seksualnymi w Kościele. Dane są jednoznaczne. Aż 80 proc. przestępstw seksualnych kapłanów to te dotyczące dorastających chłopców lub młodych mężczyzn (w tym kleryków i młodych kapłanów). Argument, że jest tak, bo takie „ofiary są bardziej dostępne”, którym posługują się liberalni komentatorzy próbujący wyjaśnić tę nadreprezentację aktów homoseksualnych, dowodzi jedynie nieznajomości życia Kościoła. Ogromna większość wiernych to kobiety. Nigdzie w życiu Kościoła ich nie brakuje. Trudno zatem wytłumaczyć fakt, że gros nadużyć seksualnych w Kościele ma charakter homoseksualny, inaczej niż nadreprezentacją homoseksualistów wśród kapłanów i ich większą podatnością na takie zachowania. Tylko oczyszczenie z „lawendowej mafii” może zdecydowanie ograniczyć liczbę skandali.



Ryszard Czarnecki

Francja arogancja

W historii Rosji to norma: im większe problemy wewnętrzne, tym szybsza ucieczka w politykę międzynarodową, w imperializm. Zdaje się, że tą samą drogą podąża Francja – katastrofalne sondacje urzędującego prezydenta, starcia na ulicach, nierozwiązane problemy społeczne i niezrealizowane wyborcze obietnice chyba wyjaśniają nagły atak ministra spraw zagranicznych z Paryża na Polskę i Węgry. Hollande, poprzednik Macrona, mówił do nas arogancko: „Wy macie zasady, my fundusze strukturalne”. Ta beczelność nie poprawiła jego notowań: były tak fatalne, że zrezygnował z ubiegania się o reelekcję, co we Francji się nie zdarza. Szef MSZ tego kraju ma swoje osobiste powody, by nas nie lubić: gdy był ministrem obrony, rząd RP unieważnił kontrakt na francuskie śmigłowce. Szkoda, że dziś jest zakładnikiem własnych porażek i uprzedzeń. Ale co gorsza dla Francji, poprzez swoją antypolską wypowiedź („nie jesteśmy gotowi płacić na taką Europę”) nie zapala on zielonego światła ani dla lepszych kontaktów handlowych między naszymi krajami, ani dla francuskich inwestycji w Polsce, ani dla ubiegania się u nas o zamówienia rządowe przez francuskie firmy. Mądry Francuz po szkodzie?



AKCJA \ Śledztwo dotyczące niegospodarności w Zakładach Chemicznych Police

CBA w mieszkaniu prezesa Grupy Azoty Police

Funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego przeszukali mieszkanie Tomasza P., wiceprezesa Grupy Azoty Police, i jego syna. Ma to związek ze śledztwem wszczętym przez Prokuraturę Regionalną w Szczecinie. Tomasz P. miał być kandydatem na burmistrza w Policach w nadchodzących wyborach z ramienia PiS.

Tomasz Duklanowski

Rzecznik prasowy Prokuratury Regionalnej w Szczecinie Marcin Lorenc informuje, że śledztwo dotyczące niegospodarności i zostało wszczęte w tym roku. – Śledztwo dotyczące niegospodarności w Zakładach Chemicznych Police jest prowadzone w Prokuraturze Regionalnej w Szczecinie i w tej chwili są wykonywane czynności przez śledczych – informuje prokurator Lorenc. – Na obecnym etapie postępowania mogę jedynie potwierdzić, że przeprowadzono przeszukiwanie. Zrobiła to szczecińska Delegatura CBA w miejscu zamieszkania wiceprezesa za-



fot. mat. pras.

ządu Zakładów Chemicznych Police SA oraz jego syna.

Nieoficjalnie wiadomo, że sprawa dotyczy przetargu z początku ubiegłego roku organizowanego przez Zakłady Chemiczne Police. Syn Tomasa P. był wówczas zatrudnio-

ny w jednej z firm transportowych, która stanęła do przetargu na dostarczenie wózków widłowych dla Grupy Azoty w Policach. Ostatecznie przetarg został unieważniony.

Jak informuje prokurator Marcin Lorenc, jeszcze niko-

mu w tej sprawie nie przedstawiono zarzutów i śledztwo toczy się w sprawie, a nie przeciwko konkretnym osobom. – Postępowanie jest prowadzone w kierunku niegospodarności, ale zakres śledztwa, tak jak każ-

dego innego, może się zmienić w przypadku ustalenia, że zachodzą ku temu podstawy – dodał rzecznik.

Tomasz P. przebywa obecnie w Stanach Zjednoczonych. W zbliżających się wyborach był brany pod uwagę jako kandydat PiS na burmistrza Polic.

Większość działaczy zachodniopomorskiego PiS nie chce komentować sprawy. – Poczekamy na to, co ustali prokuratura – mówi jeden z posłów. – Trudno mi się wypowiadać w tej sprawie, ale jeśli potwierdzi się, że doszło do jakiegokolwiek nieprawidłowości, to nie będzie żadnej taryfy ulgowej. Tomasz P. wyleci z zajmowanego stanowiska.

Inaczej sprawę ocenia radny PiS Sejmiku Zachodniopomorskiego Kazimierz Drzazga. Jego zdaniem może to być próba zdyskredytowania Tomasza P. przed wyborami przez przeciwników politycznych. – Takie sytuacje już wcześniej się zdarzały – Dobrze, że postępowanie się toczy, ale jestem przekonany, że sprawa zostanie wyjaśniona, bo wierzę, że nie doszło do żadnych nieprawidłowości, a to zwykła prowokacja przed wyborami – mówi Drzazga.

Czarny scenariusz się spełnia



MEDIA \ W najbliższych dniach czekają nas znaczne podwyżki cen prasy oraz likwidacje kolejnych tytułów gazet i magazynów. Do ogólnopolskich kłopotów prasy papierowej doszły dwa polskie problemy – gwałtowny wzrost cen papieru i nasilające się kłopoty Ruchu. Brak reakcji państwa spowoduje, że na rynku pozostanie wyłącznie prasa niemiecka – pisał na łamach „Codziennej” Tomasz Sakiewicz. Wczoraj Wirtualne Media poinformowały, że spółka ZPR Media, wydawca m.in. „Super Expressu”, złożyła wniosek o upadłość dystrybutora prasy firmy Ruch.

Wirtualne Media informują: „W X wydziale gospodarczym ds. upadłościowych i restrukturyzacyjnych Sądu Rejonowego w Warszawie ZPR Media złożyło 13 sierpnia br. wnio-

sek o upadłość spółki Ruch, a dzień później spółka Time wniosła o przeprowadzenie postępowania sanacyjnego”. Również „Wyborcza” ma problem: Jarosław Kurski, zastęp-

ca redaktora naczelnego, pisze o kryzysie i kłopotach wynikających z beznadziejnej sytuacji „jednego z największych dystrybutorów prasy w Polsce”, który zalega z płatnościami. By zmniejszyć straty, Agora SA, wydawca „GW”, znacznie zmniejsza nakład gazety i apeluje do czytelników, by informować redakcję o tym, gdzie brakuje „GW”.

10 sierpnia Tomasz Sakiewicz alarmował w „Codziennej”: „Słaba kondycja Ruchu może doprowadzić do znacznego wycofania sprzedaży prasy o kolejne 30 proc. Tego większość polskich wydawców nie przeżyje. Niemiec, mający dostęp do międzynarodowych domów mediowych i linii kredytowych, tylko zaciera ręce. Przeżyją apokalipsę i zajmą cały rynek. Państwo będzie mogło do woli dekoncentrować rynek, na którym zapanują niepodzielnie”.

Rzeczniczka prasowa Ruchu Joanna Dzwonkowska pytana, na jakim etapie są prace nad porozumieniem z wydawcami, odpowiedziała: – Każda ze stron wie, że musimy znaleźć systemowe rozwiązania, które będą odpowiedzią na stale spadający rynek prasy oraz rosnące koszty kolportażu.

Sebastian Moryń

Dzień pamięci

HISTORIA \ „Niech ten dzień narodowej pamięci stanie się także dniem refleksji o naszej wolności” – napisał z okazji 79. rocznicy wybuchu II wojny światowej biskup polowy WP Józef Guzek.

Biskup przypomniał, że dziś obchodzimy rocznicę „największego konfliktu zbrojnego w dziejach ludzkości”. „Rozpoczęły ją strzały z pancernika Schleswig-Holstein, skierowane o świcie na Westerplatte oraz zbom-

bardowanie Wielunia (...); polscy żołnierze zdawali trudny, krwią pisany egzamin z umiłowania Ojczyzny. Ulegli, zaatakowani z Zachodu i Wschodu przez dwa totalitaryzmy. Ale nie zostali duchowo i moralnie pokonani. Kontynuowali walkę o Niepodległość” – zaznaczył. Wspominając tamten czas, bp Guzek zaznaczył: „Chylimy czoła przed sędziwymi weteranami zmagającymi się podczas II wojny światowej. To z ich żołnierskiego trudu Polska powstała, by żyć. Wolna i Niepodległa.

(sm, PAP)

KONDOLENCJE

Z ogromnym smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

SYNA

Pana Premiera Leszka Millera

Rodzinie i Bliskim składam najszczerze wyrazy współczucia

Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14 PROGRAM TV

15-16 SPORT



fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

TRZASKOWSKI I GUZIAŁ BIJĄ SIĘ O HASŁO

WYBORY \ Kandydat na prezydenta Warszawy Piotr Guział zarzuca kandydatowi Koalicji Obywatelskiej Rafałowi Trzaskowskiemu kradzież hasła wyborczego, które brzmi „Warszawa dla wszystkich”. Wojna trwa na całego.

ŚRODOWISKO \ Nie tak krwiożerczy, jak o nich mówią

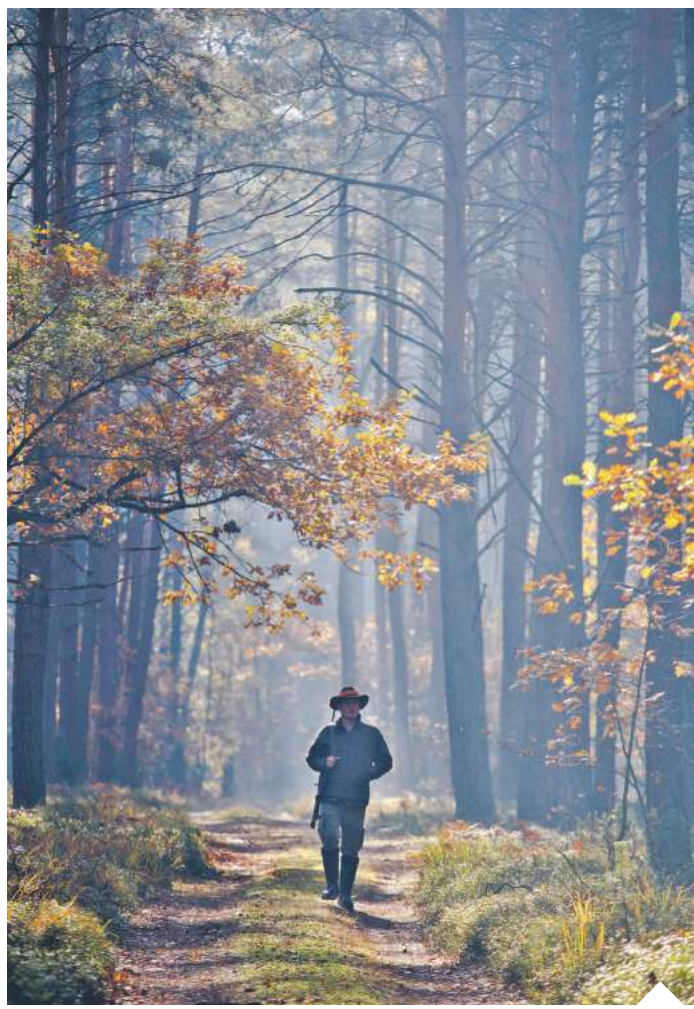
Myśliwi nie chcą zabijać

Organizacje ekologiczne konsekwentnie ugruntowują wizerunek myśliwych jako żądnych krwi zwyrondialców. Tymczasem propaganda nijak ma się do rzeczywistości. Przykładem może być populacja bobra. Mimo że w 2016 r. Polski Związek Łowiecki z GDOŚ podpisał porozumienie o odstrzale 27 tys. sztuk tych zwierząt, przez dwa lata plan wykonano w 6 proc.

Jacek Liziniewicz

Trudno uwierzyć, że bobry tuż po II wojnie światowej niemal w Polsce wymarły. Ich ówczesną liczebność szacowano na 130 sztuk. Dziś ich liczebność sięgnęła 100 tys., a zwierzęta dają się we znaki. Odszkodowania wypłacane rolnikom w 2015 r. przekroczyły kwotę 17 mln zł. Jeszcze w 2009 r. było to blisko 6 mln zł. Nic dziwnego, że pojawiła się koncepcja

obniżenia populacji bobra europejskiego. Podpisano nawet stosowane umowy. Tyle tylko, że efekt jest mizerny. Na podstawie porozumienia z 19 lipca 2016 r. zawartego pomiędzy szefem Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska a przewodniczącym Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowieckiego „w sprawie wprowadzenia do stosowania instrukcji określającej reguły postępowania przy ograniczaniu liczebności populacji bobra europejskiego Ca-



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

stor fiber na terenach obwodów łowieckich”, regionalni dyrektorzy Ochrony Środowiska wydali zarzą-

dzenia na okres trzech lat na zabicie ok. 27 tys. osobników. Jak podaje nam GDOŚ, w 2017 r. odstrzelo-

no ok. 1500 bobrów (dane PZŁ), a w 2016 r. 169 sztuk (dane PZŁ).

Oprócz umowy z PZŁ wydawane są też indywidualne zezwolenia. W 2016 r. RDOŚ wydały 304 decyzje na zabicie 5785 osobników, a w 2017 r. 235 decyzji na 5313 zwierząt. Jak na razie nie wiadomo, jaki jest stopień realizacji tych planów. Dane PZŁ pokazują jednak, że wykonanie to nieco ponad 6 proc. Dlaczego tak się dzieje? Nie ma już w Polsce tradycji zabijania bobrów. Patrząc na historię, to trudne do wyobrażenia, bo w ubiegłych wiekach zwierzęta te zabijano dla ich futer (jedne z cieplejszych), a także dla mięsa, które z uwagi na to, że bóbr ma łuskowaty ogon, uchodziło za potrawę pośną. W XVII w. dochodziło nawet do wojen o terytory, gdzie występował ten gryzoń. Wojny bobrowe toczyli w Ameryce Płn. Irokezi, którzy produkowali skóry z tych zwierząt na rynek europejski. Walki te trwały w latach 1641–1701 i w jej wyniku eksterminacji uległo kilka plemion indiańskich, w tym m.in. Huroni. Wojny o bobry zakończyły się pokojem wieczystym między Irokezami a Francuzami.

Sędziowska kpina z prawa

TEMIDA \ „Obrońcy demokracji” z Obywatelami RP i Władysławem Frasyniukiem na czele mogą spać spokojnie. Sędzia Łukasz Biliński, do którego trafiły ich sprawy sądowe, nadal będzie ich uniewinniał.

Ponieważ do sędziego Bilińskiego z Sądu Rejonowego Warszawa-Śródmieście wszystkie sprawy dotyczące łamania prawa przez „obrońców demokracji” trafiły przed styczniem 2018 r. (kiedy wprowadzono losowy przydział spraw sędziom), nadal będzie się nimi zajmował. Sędzia ma już całą listę spraw dotyczących „obrońców demokracji”, w tym Obywateli RP.

Sędzia Biliński słynie z tego, że interpretuje agresywne zachowania demonstrantów jedynie jako chęć wyrażenia własnej opinii. Przykładem może być umorzenie

sprawy przeciwko Obywatelom RP, którzy zakłócili miesięcznice w 2017 r. Sędzia uznał, że nie można karać za ich zakłócanie, ponieważ nie spełniają one definicji o zgromadzeniach publicznych.

Sędzia prowadzi obecnie sprawę 18 „obrońców demokracji”, którzy blokowali marsz ONR w kwietniu 2017 r. W czwartek w procesie zeznawał policjant, który był dowódcą zabezpieczenia manifestacji. Zeznał, że gdy przybył na skrzyżowanie w centrum stolicy, zobaczył, że trasa przemarszu została zablokowana przez siedzą-

cych na ulicy Obywateli RP i innych przeciwników manifestacji. Zaznaczył, że blokujący skrzyżowanie nie reagowali na liczne i podawane w sposób ciągły komunikaty nawołujące do opuszczenia tego miejsca, zostali więc przeniesieni na chodnik. – Gdy kolumna marszu dotarła do skrzyżowania, obwinieni dążyli do konfrontacji fizycznej z uczestnikami marszu, napierali na kordon policji, popychali stojących w nim funkcjonariuszy, przebiegali przez niego, wy machując rękami w stronę maszerujących, wykrzykując w ich stronę różne hasła – mówił policjant. Zaznaczył, że marsz został uznany za legalny przez władze miasta, w tym Biuro Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego.

W czwartek Biliński uniewinnił Władysława Frasyniuka, oskarżonego o wprowadzanie funkcjonariusza policji w błąd podczas legitymowania go w czasie próby zablokowania przez „obrońców demokracji” miesięcznicy w czerwcu 2017 r. Sędzia stwierdził wówczas, że nikt racjonalnie myślący nie mógłby uwierzyć w to, co mówi obwiniony.

Maciej Marosz

Nauka w duchu patriotycznym

EDUKACJA \ Nowa podstawa programowa dla klas szkoły podstawowej, organizowany po raz pierwszy egzamin po ósmej klasie, a także wiele inicjatyw ogólnopolskich i lokalnych przygotowanych specjalnie z okazji obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości – m.in. to czeka uczniów w rozpoczynającym się nowym roku szkolnym, który Ministerstwo Edukacji Narodowej ogłosiło Rokiem Niepodległej.

Już w najbliższy poniedziałek w ponad 24 tys. placówek edukacyjnych w Polsce naukę rozpocznie blisko 4,5 mln uczniów. Minister edukacji Anna Zalewska ogłosiła, że ten rok będzie Rokiem Niepodległej. – Jak pewnie państwo pamiętają, ubiegły to był Rok dla Niepodległej, kiedy to przygotowaliśmy się do uroczystego świętowania stulecia odzyskania niepodległości. Jesteśmy po rozstrzygnięciach różnego rodzaju konkursów na ponad 2 mln zł, przed nami kolejne. Na cykl trzyletni mamy 6 mln 900 tys. zł – poinformowała Zalewska. Jednym z ciekawszych pomysłów jest bicie rekordu w odśpiewaniu hymnu – 9 listopada o godz. 11.11 (11 listopada przypada w niedzielę) uczni-

wie ze wszystkich szkół w naszym kraju w swoich placówkach jednocześnie wykonają cztery zwrotki „Mazurka Dąbrowskiego”.

Rozpoczynający się rok szkolny to także kolejny etap wdrażania reformy edukacji. Zgodnie z nową podstawą programową uczyć się będą uczniowie klas I, II, IV, V, VII i VIII szkoły podstawowej.

Zalewska przyznała również, że wciąż zaniepokojenie części rodziców budzi wiosenna rekrutacja do szkół średnich. O miejsca w tych placówkach powalczą dwa roczniki uczniów – kończący VIII klasę szkoły podstawowej i kończący III klasę gimnazjum.

Jan Przemyński

WZRASTA RENTA SOCJALNA

NEWS \ Renta socjalna od 1 września wzrośnie z 865,03 zł do 1029,80 zł, bo w życie wchodzi nowelizacja ustawy podnosząca do 100 proc. kwotę najniższą.

fot. Bartosz Kalich/Gazeta Polska



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

JAKI: WIĘCEJ ŻŁOBKÓW I PRZEDSZKOLI W WARSZAWIE

WYBORY \ Budowę 50 nowych żłobków i przedszkoli, dostępnych przez cały rok zadeklarował kandydat na prezydenta stolicy Patryk Jaki.

ROCZNICA \ Prezydent i premier na uroczystościach w Gdańsku

Polska wraca do ideałów Sierpnia '80

Z udziałem najwyższych władz państwowych w Gdańsku odbyły się uroczystości z okazji 38. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych. Na Wybrzeżu pojawili się m.in. premier Mateusz Morawiecki i prezydent Andrzej Duda. W piątek rząd ogłosił, że przejmuje pod swoją kuratelę historyczną Stocznę Gdańską, która ma się stać symbolem odbudowy polskiego przemysłu stocznioowego.

Jacek Liziniewicz

W lipcu i sierpniu 1980 r. przez całą Polskę przetoczyła się fala strajków. W szczytowym okresie brało w nich udział 700 zakładów i 750 tys. osób. Ogromna skala protestów zmusiła komunistów do ustępstw i podpisania porozumień najpierw 30 sierpnia w Szczecinie, a później 31 sierpnia Gdańsku. Delegacja rządowa zgodziła się m.in. na utworzenie nowych, niezależnych, samorządnych związków zawodowych, prawo do strajku, budowę pomnika Ofiar Grudnia 1970, transmisje niedzielnych mszy św. w Polskim Radiu i ograniczenie cenzury. – Młodsze pokolenia nie bardzo rozumieją, dlaczego mówimy z taką atencją, z taką czcią o strajku, o strajkowaniu wtedy. Bo to był



Chylę czoła przed wielkim bohaterstwem wszystkich robotników tamtych dni – powiedział w piątek premier Mateusz Morawiecki
| fot. Adam Warżawa/PAP

bunt przeciwko złu, bunt przeciwko komunizmowi. (...) Chylę czoła przed wielkim bohaterstwem wszystkich robotników tamtych dni – powiedział w piątek premier Mateusz Morawiecki.

Na Wybrzeżu pojawili się najważniejsi politycy w kraju. Oprócz premiera w oficjal-

nych uroczystościach wzięli udział prezydent Andrzej Duda oraz wielu ministrów i posłów. Politycy dobrej zmiany podkreślali, że czują się spadkobiercami wielkich tradycji Solidarności. Emanacją tego podejścia są decyzje wobec terenów dawnej Stoczni Gdańskiej. Państwo przejęło kon-

trolę nad tym terenem i zapowiada wznowienie produkcji statków. W piątek na wyspie Ostrów zaprezentowano podstawowe założenia planów rozwoju dla terenów Stoczni Gdańskiej. W uroczystości wzięli udział premier Mateusz Morawiecki, minister przedsiębiorczości i techno-

logii Jadwiga Emilewicz oraz minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński, a także prezes Zarządu Polskiego Funduszu Rozwoju Paweł Borys. „Przejęcie przez Skarb Państwa Stoczni Gdańsk i GSG Towers jest elementem wielkiego planu, wielkiego projektu rewitalizacyjnego, jakim jest odbudowa nie tylko przemysłu stocznioowego, ale także całej gospodarki morskiej wraz z żegluga śródlądową” – napisał Jarosław Kaczyński w liście do uczestników uroczystości.

Oczywiście oddzielnie uroczystości obchodziła opozycja. Liderzy Koalicji Obywatelskiej (PO plus Nowoczesna) Grzegorz Schetyna i Katarzyna Lubnauer zorganizowali konferencję prasową, na której wystąpili razem z Lechem Wałęsą. Liderzy zapowiedzieli obronę samorządów i demokracji przed PiS.

Ratujemy język polski!

AKCJA \ Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” rusza z kampanią społeczną #KTOTYJESTEŚ. Akcja skierowana jest do polskich rodziców żyjących poza granicami kraju, którzy z różnych powodów nie uczą dzieci języka polskiego i nie decydują się na wysłanie ich do polskiej szkoły.

Tylko 15 proc. Polaków mieszkających poza granicami państwa jest zainteresowanych edukacją w języku polskim. Rodzice, chcąc „ułatwić” dzieciom start w obcym państwie, często zaczynają do nich mówić w języku obcym. Stwierdziliśmy, że trzeba z tym walczyć. Bez języka ojczystego te dzieci nie odnajdą swojej tożsamości. Do kampanii włączyli się specjaliści i naukowcy, którzy mają większą siłę przebicia. Mamy nadzieję, że trafią do dużej rzeszy odbiorców – mówił „Codziennej” Tomasz Bastkowski, dyrektor polskiej szkoły w Dublinie.

Na wagę problemu wskazują niepokojące sygnały płynące m.in. z Irlandii, gdzie według szacunków tylko co piąte dziecko emigrantów uczy się języka polskiego w placówkach edukacyjnych. Większość polonijnych szkół działa w systemie weekendowym, co wielu rodziców może uważać za niepotrzebne obciążenie.

– Statystyki są zatrważające. Niestety, ale rodzice mieszkający za granicami naszego państwa nie posyłają dzieci do polskich szkół. Wynika to często z lenistwa. Rodzice nie mają siły ani chęci, aby poświęcić dodatkowy czas

z dzieckiem w takich szkołach. Kwestie finansowe to wymówka. Rodzice nie walczą o naukę języka polskiego i bardzo często to zaniedbują – oceniła w rozmowie z „Codzienną” Joanna Zając, wiceprezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

– W czwartek zaprezentowaliśmy pierwszy spot kampanii. Bohaterem jest dziadek, który chce zarazić swojego wnuka polskością. Kolejny spot ukaze się jesienią, a ostatni na święta Bożego Narodzenia. Oprócz spotów uruchomiliśmy stronę www.ktotyjestes.pl, na której obalamy mity związane z dwujęzycznością. Zależy nam na tym, żeby dotrzeć do jak największej grupy odbiorców – dodała Zając.

Tomasz Bastkowski apeluje o pomoc. – Mam olbrzymią prośbę, aby informacje o naszej kampanii rozsyłać swoim znajomym, krewnym. To jest temat, który dotyczy każdego z nas. Wszyscy ponieśliśmy jakieś starty związane z migracją. Warto, abyśmy utrzymywali kontakt z rodziną, która przebywa za granicą właśnie przez nasz ojczysty język – mówił „GPC”.

Marlena Nowakowska

Niemcy nadal się nie rozliczyli

REPARACJE \ W sobotę obchodzimy 79. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Mimo że minęło tyle lat, naród niemiecki nadal nie rozliczył się z Polską za zrujnowanie naszej infrastruktury, wymordowanie obywateli i grabież majątku.

W interesie Polski jest przypomnienie Niemcom, że nie mają tytułu do pouczenia innych o demokracji, o zasadach gry międzynarodowej w sytuacji, gdy sami te reguły złamali i do dziś się z tego nie rozliczyli – powiedział w piątek Arkadiusz Mularczyk, szef parlamentarnego zespołu ds. reparacji.

W Sejmie pracuje specjalny zespół mający oszacować straty wojenne. Przed piątkowym posiedzeniem poseł Arkadiusz Mularczyk, który kieruje pracami grupy ds. reparacji, podkreślił, że państwo niemieckie nigdy nie zrekomensowało strat, jakich Polska doznała podczas II wojny światowej. Przypomniał zarazem, że – według raportu Biura Odszkodowań Wojennych – w wyniku wojny i okupacji zniszczone

zostało niemal 40 proc. gospodarki narodowej na ziemiach polskich.

– Wskazywanie opinii międzynarodowej, ale także państwu niemieckiemu, które dzisiaj chce grać rolę strażnika moralności, demokracji, rządów państwa prawa, że Niemcy nie mają tytułu do tego, żeby pouczać innych o demokracji, o zasadach gry międzynarodowej w sytuacji, gdy same złamały reguły międzynarodowe ponad 70 lat temu, naruszyły konwencje haskie, dokonały rabunku, mordów, gwałtów, grabieży dzieł sztuki, i do dzisiaj Niemcy się nie rozliczyły z tych wszystkich zniszczeń, które Polsce zadały – mówił poseł Mularczyk.

Jacek Liziniewicz



MINISTER ZALEWSKA Z WIZYTĄ NA LITWIE

WILNO \ Minister edukacji narodowej Anna Zalewska wraz z wiceszefem polskiej dyplomacji Andrzejem Papierzem przebywają z dwudniową wizytą na Litwie. W piątek politycy spotkali się z przedstawicielami środowisk oświaty polskiej na Litwie, a także przekazali wyprawki szkolne uczniom szkół z polskim językiem nauczania.

PEKIN-MOSKWA \ Szczegóły manewrów „Wostok-18”

Chiny i Rosja wzmacniają militarne partnerstwo

W największych od 1981 r. rosyjskich manewrach wojskowych pod kryptonimem „Wostok-18”, które odbędą się w połowie września, weźmie udział chińska armia. Według Pekinu chodzi o wzmocnienie militarnego partnerstwa pomiędzy oboma krajami, a także o możliwość sprawdzenia zdolności wojsk ChRL.

Hanna Shen

korespondencja z Tajpej

Jak poinformował minister obrony Rosji Siergiej Szojgu, zaplanowane w dniach 11-15 września manewry będą największymi od czasów Związku Sowieckiego, a konkretnie od ćwiczeń „Zapad-81”. Wówczas wzięło w nich udział ok. 150 tys. żołnierzy ZSRS. Wiadomo już, że na jesiennych manewrach wojsk FR i krajów sojuszniczych (m.in. Białorusi, Kazachstanu, Uzbekistanu) stawia się także chińscy żołnierze. Tamtejsze ministerstwo obrony podało, że będzie to ok. 3,2 tys. żołnierzy, 900 pojazdów wojskowych i ponad 30 samolotów. Ogółem w ćwiczeniach ma wziąć udział ok. 200 tys. wojskowych. Chińczycy będą trenować z Rosjanami na poligonie w regionie zabajkalskim. Jest to pierwszy tak duży udział chińskiej armii w rosyjskich manewrach.

Według chińskich władz wspólne ćwiczenia z Rosją mają służyć wzmocnieniu strategicznego partnerstwa militarnego pomiędzy oboma krajami. Aleksander Gabuev, ekspert ds. Chin z thinktanku Carnegie Moscow Cen-

ter, zauważa, że w poprzednich edycjach manewrów „Wostok” armia ChRL była traktowana jako potencjalne zagrożenie. Tegoroczne zaproszenie Pekinu do ćwiczeń oznacza według Gaubeva zmianę w koncepcji geopolitycznej Rosji. – Chiny są teraz traktowane jako przyjaciel, a nawet niemal jako sojusznik, co wcześniej było niespotykane – zauważa ekspert.

Podobne zdanie w wypowiedzi dla amerykańskiego konserwatywnego portalu Washington Free Beacon wyraził rzecznik Departamentu Obrony USA Eric Pahon. Nazwał on wspólne rosyjsko-chińskie manewry „komunikatem natury strategicznej”. Chiński ekspert wojskowy Song Zhongping uważa, że chińska armia, biorąc udział w ćwiczeniach „Wostok-18”, chce także większej wymiany doświadczeń z bardziej wprawionymi w walce siłami Rosji. Wojska chińskie nie brały udziału w walkach od czasu wojny w Wietnamie w latach 70. Według Songa, chińska armia może skorzystać na rosyjskim doświadczeniu, m.in. poznając taktykę i strategię walk. Wydawana w Hongkongu gazeta „South China Morning Post”,



Po raz pierwszy chińska armia jest tak licznie reprezentowana w rosyjskich manewrach
| fot. Damir Sagolj/Reuters

powołując się na informacje uzyskane ze źródła w chińskiej armii, pisze, że właśnie owe wojenne taktyki

stosowane przez Rosję m.in. w Syrii i spisane w podręcznikach dla rosyjskich uczelni wojskowych będą w trak-

cie manewrów „Wostok-18” przedstawione Chińczykom. „Po raz pierwszy Rosjanie udostępnią takie informacje wojskowym spoza swojego imperium” – wskazuje gazeta.

Inny chiński ekspert Zhou Chenming twierdzi, że chińska obecność na „Wostok-18” oznacza również poparcie dla rosyjskiego prezydenta Władimira Putina, który boryka się z różnymi dyplomatycznymi problemami. „Putin zamierza ukazać Stanom Zjednoczonym militarną potęgę Rosji” – przewiduje Zhou. Przypomina, że w najnowszej Strategii Bezpieczeństwa Narodowego USA wskazują zarówno Pekin, jak i Moskwę jako „strategicznych rywali” Waszyngtonu. O zagrożeniu ze strony ChRL i Rosji dla USA mówił 28 sierpnia na przesłuchaniach w amerykańskim Senacie Wess Mitchell, asystent sekretarza stanu ds. Europy i Europy. – W przeciwieństwie do optymistycznych założeń poprzednich administracji USA, Rosja i Chiny są poważnymi rywalami, którzy rozwijają materialne i ideologiczne środki, by zakwestionować prymat i przywództwo USA w XXI w. – ostrzegł Mitchell.

Maduro wzywa obywateli do powrotu

CARACAS \ Przestańcie czyścić toalety za granicą i wracajcie! – zaapelował prezydent Wenezueli Nicolás Maduro do milionów Wenezuelczyków, którzy masowo uciekają z pogrążonego w kryzysie kraju. Zdaniem socjalisty obywatele nie mają powodów do emigracji.

Wenezuelski przywódca uważa, że 2,3 mln obywateli, którzy w ciągu ostatnich lat uciekli z ojczyzny przez biedą i głodem, nie mają szansy na lepsze życie za granicą i powinni wrócić do pogrążonej w kryzysie ekonomicznym Wenezueli. Socjalista określił ich perspektywę w krajach sąsiadujących z Wenezuelą jako syreni śpiew i stwierdził, że jedynie, co czeka tam na Wenezuelczyków, to rasizm, pogarda i niewolnictwo.

Tezę prezydenta poparł minister ds. komunikacji Jorge Rodríguez, który poinformował, że wenezuelskie ambasadę na całym świecie otrzymują od wenezuelskich emigrantów tysiące próśb o pomoc w powrocie do ojczyzny. Brytyjski dziennik „The Independent” donosi, że po słowach polityków na opłacony z państwowego budżetu lot powrotny do kraju zdecydowała się grupa Wenezuelczyków, która uciekła do Peru. Emigranci skarżyli się, że za cięż-

ką pracę fizyczną dostawali jedynie 30-40 proc. wynagrodzenia, im się należało.

Dodatkowo Maduro odniósł się do liczb, które jasno wskazują na to, że w ostatnich tygodniach granicę z Kolumbią i Brazylią przekroczyły setki tysięcy osób, a większość z nich kieruje się dalej na zachodnie wybrzeże Ameryki Południowej – do Ekwadoru, Peru oraz Chile. Socjalistyczny reżim urzymuje, że światowe media wyolbrzymiają skalę emi-

gracji i wspierają tym samym prawicową opozycję. Maduro przyznaje, że w ostatnich miesiącach zdecydowanie więcej Wenezuelczyków opuściło kraj, jednak jest przekonany, że emigranci zmieniają zdanie po tym, jak zobaczą pierwsze efekty wprowadzonej 20 sierpnia br. nowej polityki gospodarczej.

Niespełna dwa tygodnie temu Maduro ogłosił denominację dotychczasowej waluty, która na skutek ogromnej inflacji stała się praktycznie

bezwartościowa. Boliwar został zastąpiony suwerennym boliwarem, a do obiegu wprowadzono narodową kryptowalutę petro zależną od ceny baryłki wenezuelskiej ropy naftowej. Zmiany spowodowały znaczny wzrost pensji minimalnej. Podwyżki mogą się okazać jednak bezużyteczne w związku z kryzysem humanitarnym i brakiem w sklepach podstawowych produktów spożywczych.

Joanna Kowalkowska



TRUMP-PUTIN RAZY TRZY

ROSJA \ Kreml poinformował, że nie wyklucza, iż prezydent Putin będzie rozmawiał z prezydentem Trumpem jeszcze trzykrotnie w tym roku: we Francji oraz w Singapurze i Argentynie.



MASOWA EWAKUACJA

JAPONIA \ W piątek służby nakazały ewakuację ponad 20 tys. osób z terenów środkowej i północno-wschodniej Japonii z powodu lawin błotnych i powodzi, wywołanych intensywnymi opadami deszczu.

USA \ Uroczystości pogrzebowe republikańskiego senatora

Ameryka żegna Johna McCaina

W niedzielę na cmentarzu wojskowym w Annapolis odbędzie się pogrzeb senatora Johna McCaina. Ceremonia będzie miała charakter prywatny. Państwowe uroczystości pogrzebowe zaplanowano dzień wcześniej w Waszyngtonie. W piątek trumna z ciałem senatora została wystawiona w rotundzie Kapitolu.

Wiktor Młynarz

Zmarły w ubiegłą sobotę senator McCain zaczął organizować swój pogrzeb, gdy dowiedział się, że jego nowotwór mózgu jest nieuleczalny. Co piątek rozmawiał o tym ze swoimi najbliższymi doradcami, planując każdy szczegół swojej ostatniej drogi, łącznie z tym, jaka muzyka zostanie odegrana na pogrzebie. Prosił również swoich przyjaciół – którzy często byli jego przeciwnikami politycznymi – o wygłoszenie przemówień pożegnanych.

Ostatnie pożegnanie McCaina rozpoczęło się już w środę, w dniu jego 82. urodzin. Trumna z ciałem senatora została wystawiona w budynku stanowego Kapitolu w Arizonie, gdzie każdy chętny mógł mu oddać



Trumna z ciałem senatora została wystawiona w budynku stanowego Kapitolu w Arizonie | fot. POOL New/REUTERS

ostatni pokłon. W czwartek w kościele baptystów w North Phoenix została odprawiona pierwsza msza pogrzebowa. Tego samego dnia zwłoki McCaina zostały przetransportowane przez

Gwardię Narodową do Waszyngtonu. W piątek trumnę McCaina wystawiono w rotundzie Kapitolu. To jeden z największych honorów, jakie mogą spotkać Amerykanina. McCain jest dopiero

trzydziestą osobą, która dołączyła do tego zaszczytu.

Z kolei w sobotę odbędzie się główne państwowe uroczystości pogrzebowe. Przemówienia wygłoszą m.in. byli prezydenci USA, George

W. Bush i Barack Obama. Trumnę będą nieśli m.in. były wiceprezydent Joe Biden, aktor Warren Beatty i były burmistrz Nowego Jorku Michael Bloomberg. Obecne będą również delegacje kilku państw. Władze RP będzie reprezentował prezydencki minister prof. Krzysztof Szczerski. W ceremonii nie weźmie natomiast udziału prezydent USA Donald Trump. John McCain, który w ostatnich latach życia był skonfliktowany z Trumpem, przyznał przed kilkoma tygodniami swoim współpracownikom, że nie życzy sobie jego obecności na pogrzebie. Przywódca USA obejrzy ceremonię w prezydenckim ośrodku Camp David w Maryland. Na ceremonii będzie go reprezentował wiceprezydent Mike Pence.

Dzień później John McCain zostanie pochowany na cmentarzu Akademii Morskiej w Annapolis. Ceremonia będzie miała charakter prywatny. Podczas pogrzebu mowę mają wygłosić m.in. senator Lindsay Graham, jedna z najbliższych przyjaciółek McCaina, i gen. David Petraeus. Senator spocznie w sąsiedztwie swojego przyjaciela z lat szkolnych, adm. Chucka Larsona.

Chemnitz zaszkodzi rządowi w Berlinie

NIEMCY \ W kolejnej w ostatnich dniach demonstracji zorganizowanej przez ruch „Pro-Chemnitz”, sprzeciwiającej się polityce migracyjnej kanclerz Angeli Merkel, wzięło udział ponad tysiąc osób. – Sytuacja w Chemnitz, która bulwersuje całe Niemcy, może zaszkodzić władzom w Berlinie – ostrzega niemiecki korespondent Radia Wnet Jan Bogatko.

Czwartkowa demonstracja przebiegła bez większych incydentów. Manifestujący, niosąc niemieckie flagi oraz transparenty z hasłem „Stoimy w obronie naszych dzieci”, odśpiewali hymn narodowy przed stadionem Chemnitzer Fußball-Club, po czym rozeszli się do domów. – Kiedy widzimy to wszystko, co dostają osoby starające się o azyl, w porównaniu z tym, na co mogą liczyć od państwa biedni Niemcy, nie dziwię się, że ludzie nie wytrzymują i wybuchają gniewem – powiedział w rozmowie z francuską agencją AFP jeden z uczestników marszu.

– Władze w Berlinie, dopatrując się w akcji protestacyjnej wywołanej zabójstwem 35-letniego Niemca działań wyłącznie skrajnej prawicy, zmieniają nastawienie ludzi. Osoby, które początkowo ba-

ły się mówić o imigrantach, aby nie zostać zaszczepionymi jako skrajna prawica czy też neonaziści, teraz mówią otwarcie o tym, co im się nie podoba – zauważa w rozmowie z „Codzienną” Jan Bogatko, niemiecki korespondent Radia Wnet.

Cała sytuacja może się przełożyć również na wzrost poparcia dla skrajnie prawicowej Alternatywy dla Niemiec (AfD), zwłaszcza we wschodnich landach, takich jak Saksonia. W ostatnich wyborach do Bundestagu w skali całego kraju AfD otrzymała 13 proc., jednak w niektórych regionach Saksonii poparcie dla tego populistycznego ugrupowania wynosiło ponad 30 proc.

Kolejny już dzień demonstracji i niepokoju w saksońskim mieście wywołały tragiczne wydarzenia z ubiegłej niedzieli. Podczas trwa-

jącego w Chemnitz festiwalu doszło do bójki pomiędzy osobami różnych narodowości. W wyniku tego zajścia zginął 35-letni obywatel Niemiec. Tuż po zajściu policja zatrzymała dwóch podejrzanych, którymi są 23-letni Syryjczyk oraz 22-letni Irakijczyk.

Niezadowolone wśród mieszkańców spotęgował fakt, że Irakijczyk uniknął deportacji mimo ciężkich przestępstw, które wcześniej popełnił. Od przybycia do Niemiec w 2015 r. został skazany na siedem miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu za pobicie. Ibrahim A. miał się dopuścić również niszczenia mienia, oszustwa oraz przemytu narkotyków przez granicę – informuje niemiecki dziennik „Bild”.

Paweł Kryszczak

Zabito lidera separatystów

WOJNA NA DONBASIE \ W piątek w wyniku eksplozji ładunku wybuchowego zginął lider donieckich separatystów Aleksandr Zacharczenko, stojący na czele władz marionetkowej Donieckiej Republiki Ludowej utworzonej na terenach okupowanych przez siły rosyjskie. Do zamachu doszło w centrum Doniecka, w kawiarni Separ.

Służba Bezpieczeństwa Ukrainy potwierdziła, że w następstwie wybuchu zginął Zacharczenko, a co najmniej trzy osoby zostały ranne. Według rzeczniczki SBU zamach mógł być elementem wojny działających wśród separatystów klanów mafijnych walczących o wpływy i podział majątku zagrabanego na okupowanych terenach.

W podobnym tonie wypowiadał się naczelnik biura szefa SBU Ihor Huskow w wywiadzie dla telewizji 112 Ukraina. – Nie wykluczamy jednak też, że było to działanie rosyjskich służb specjalnych zmierzające do usunięcia dość problematycznej figury, która – według posiadanych przez nas informacji – przeszkadzała Rosjanom. Według naszych danych za tym zamachem stoją albo separatyści,

albo rosyjskie służby – twierdzi Huskow. Z kolei źródła rosyjskie utrzymują, że Zacharczenko zginął w wyniku akcji „ukraińskich dywersantów”.

Jak powiedział w rozmowie z dziennikarzami Interfaxu przedstawiciel separatystów, „zatrzymano kilka osób, ukraińskich dywersantów, i związane z nimi osoby, które są podejrzewane o udział w zamachu”.

Jak twierdzi Ołeksij Honczarenko, wiceprzewodniczący Bloku Petra Poroszenki w ukraińskim parlamencie: – Śmierć Zacharczenki nie będzie przełomem zmieniającym losy konfliktu rosyjsko ukraińskiego. Zacharczenko nie był samodzielną postacią i szybko znajdą kogoś na jego miejsce.

Wespazjan Wielohorski

INWESTYCJE \ Projekt, który zmieni branżę lotniczą w Europie Środkowo-Wschodniej

CPK będzie kurą znoszącą złote jaja

Jest duże zainteresowanie inwestorów finansowaniem budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego, a także linii lotniczych – poinformowali prezes PFR Paweł Borys oraz pełnomocnik rządu ds. CPK Mikołaj Wild. – CPK może być projektem przynoszącym korzyści pokoleniom Polaków – uważa prezes PLL LOT Rafał Milczarski.

Jan Kamieniecki

Paweł Borys, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju, powiedział, że zainteresowanie finansowaniem budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego „Solidarność” jest bardzo duże. – W ciągu ostatnich 12 miesięcy odbyliśmy kilkadziesiąt rozmów z instytucjami na całym świecie, finansującymi tego typu inwestycje. Są to fundusze infrastrukturalne, międzynarodowe instytucje finansowe, banki – wyjaśnił. Jak dodał, obecnie tego typu projekty infrastrukturalne cieszą się dużym zainteresowaniem.

– Dlatego nie ma żadnego ryzyka i na pewno uda się zgromadzić wystarczające finansowanie również na rynku komercyjnym – stwierdził szef PFR. Zaznaczył, że oprócz komercyjnych kre-



Linie lotnicze zainteresowane CPK widzą w nim szansę na rozwój swojej działalności | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

dytów przy finansowaniu CPK wykorzystany zostanie także kapitał własny Polskiego Funduszu Rozwoju. – Oprócz finansowania dłużnego, kapitałowego budowa lotniska, a później jego eksploatacja będzie realizowana również przy udziale skarbu

państwa. Jako PFR chcemy dostarczyć część środków – podkreślił Borys.

Z kolei pełnomocnik rządu ds. CPK Mikołaj Wild zwrócił uwagę na zainteresowanie wielu linii lotniczych nowym lotniskiem, ponieważ upatrują w nim szan-

sę na rozwój swojej działalności w Europie Środkowo-Wschodniej. – Cieszy nas, że największe linie lotnicze widzą w tym projekcie taki sam potencjał jak my – powiedział Wild.

Pełnomocnik zaznaczył, że rządowi zależy przede

wszystkim na rozwoju Polskich Linii Lotniczych LOT, które będą głównym klientem CPK. – Jednak nie jedynym, bo na nowym lotnisku chcemy zapewnić jak największą dostępność innym przewoźnikom. Będziemy musieli pogodzić te dwa interesy – podsumował.

Duże nadzieje z budową Centralnego Portu Komunikacyjnego wiąże prezes PLL LOT Rafał Milczarski. Jego zdaniem lotnisko, które powstanie w ramach CPK, całkowicie zmieni branżę lotniczą w Europie Środkowo-Wschodniej. – Widzę gigantyczny potencjał tej inwestycji. Jeśli dobrze zaplanujemy CPK i zrobimy go w oszczędny, rozsądny sposób, to ten projekt będzie kurą znoszącą złote jaja, będzie przynosił korzyści pokoleniom Polaków – uważa szef LOT.

Czyste Powietrze – nabór wniosków we wrześniu

TERMOMODERNIZACJA \ W drugiej połowie września w ramach programu Czyste Powietrze powinien ruszyć nabór wniosków o dofinansowanie termomodernizacji domów i wymianę pieców na ekologiczne. System informatyczny już jest testowany – powiedział minister środowiska Henryk Kowalczyk.

Naszym zamiarem jest, aby nabór został uruchomiony w drugiej połowie września, ale oczywiście warunkowane to jest pomyślnymi testami – mówił Kowalczyk w Puławach. Początkowo wnioski będą przyjmowane wyłącznie w formie elektronicznej, dopiero później będzie je można składać też na formularzach papierowych.

Wnioski będą przyjmowały Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Ich rozpatrzenie i podpisanie umowy ma zabrać nie więcej niż trzy miesiące. Beneficjenci będą mieli maksymalnie dwa lata na wykonanie i rozliczenie inwestycji.

Program Czyste Powietrze ma charakter kompleksowy, łączy zakup ekologicznych źródeł ogrzewania z termomodernizacją budynków.

– Nawet jeśli nowe źródło energii w eksploatacji jest trochę droższe, to sumarycznie po przedsięwzięciu i tak będziemy płacić taniej. To jest novum tego programu – podkreślił Kowalczyk. Zaznaczył, że przez to program będzie droższy. Maksymalne koszty kwalifikowane wynieść mają 53 tys. zł na jeden dom. – To kwota, która w przeciętnym domu wystarczy, aby ocieplić ściany, strop, wymienić okna, drzwi, wstawić nowy piec – ocenił. Wysokość dotacji

będzie zależała od dochodów rodziny i może sięgać nawet do 90 proc. kosztów. Dla tych, którzy nie będą mieli pieniędzy na wkład własny i wcześniejsze wyłożenie środków, program przewiduje pożyczki. – Szacujemy, że program obejmie ok. 3–4 mln domów jednorodzinnych. Po około 10 latach problem zostanie rozwiązany, będziemy mogli oddychać czystym powietrzem, w tym czasie w miastach realizowany będzie program elektromobilności oraz termomodernizacja domów wielorodzinnych – ocenił Kowalczyk.

Realizacja programu Czyste Powietrze zaplanowana jest na lata 2018–2029. Jego budżet opiewa na 103 mld zł, z tego finansowanie w formie dotacji to 63,3 mld zł, a w formie pożyczek zwrotnych 39,7 mld zł. Programowi termomodernizacji zostanie poddanych ponad 3 mln domów.

Z powodu smogu i powiślań wynikających ze złej jakości powietrza w Polsce umiera 45–50 tys. osób rocznie. Za największe emisje zanieczyszczeń odpowiadają sektor bytowo-komunalny oraz transport.

(pch)

Tauron ostrzega przed oszustami

ENERGETYKA \ Tauron rozpoczyna 1 września nową kampanię informacyjną, podczas której ostrzega klientów przed nieuczciwymi praktykami sprzedażowymi na rynku energii. Zdarza się, że akwizytorzy straszą ich podwyżkami cen u czołowych dystrybutorów i kuszą tzw. gwarancją ceny.

Niektórzy akwizytorzy wykorzystują informacje o zwyczajach cen na giełdzie energii przy namawianiu klientów na zmianę dostawcy. Przekazują im też inne, nieprawdziwe informacje, np. „trzeba podpisać nową umowę, bo zmienia się system rozliczeń” lub „trzeba podpisać nową umowę, bo wynika to z przepisów prawa”. Tauron jednak apeluje: „Nie znasz, nie otwieraj!” oraz „Tauron nie chodzi po domach, aby sprzedawać prąd lub gaz”.

Zdarza się również, że do Tauronu wpływają pisma wypowiadające umowę na zakup energii z podobionymi podpisami klientów. Ofiarą oszustów padają przede wszystkim osoby starsze, dlatego działania informacyjne skierowane są głównie do nich. Spółka przygotowała nawet słuchowisko

radiowe, którego scenariusz ma poruszać m.in. problem nieuczciwych sprzedawców energii czy informować o prawie do odstąpienia od umowy zawartej poza siedzibą firmy, czyli w domu klienta.

Na Towarowej Giełdzie Energii rzeczywiście obserwuje się ostatnio dużąwyżkę cen energii elektrycznej w kontraktach terminowych, ale nie ma to na razie przełożenia na ceny dla gospodarstw domowych. Za główną przyczynę tego wzrostu prezes Tauronu Filip Grzegorzczuk uznał wzrost ceny uprawnień do emisji CO₂. – Ceny, jakie dziś mamy, nie są wynikiem działalności koncernów energetycznych ani rządu, bo dziś jedna czwarta ceny to podatek ekologiczny nakładany przez Brukselę – podkreślił.

Mariusz Andrzej Urbanke



LICZBA DNIA

5,1 PROC. \ Tyle wyniósł produkt krajowy brutto w II kwartale 2018 r., licząc rok do roku. W I kwartale było 5,2 proc., inwestycje w II kwartale wzrosły o 4,5 proc., licząc rok do roku (ekonomiści spodziewali się 9-proc.), konsumpcja prywatna wzrosła o 4,9 proc. (liczono na 4,6 proc.), a popyt krajowy wzrósł o 4,8 proc. (szacowano 5,1 proc.)

AFERA \ Dramatyczny spadek udziału podatków w PKB w latach 2007–2015 jest niezrozumiały

Finansowa patologia za rządów PO-PSL

To władza publiczna odpowiada za stworzenie mechanizmu, który spowodował utratę dochodów budżetowych i powstanie biznesu wyłudzającego zwroty VAT – uważa Witold Modzelewski, doradca podatkowy i były wiceminister finansów. – To w latach 2007–2015 nastąpił największy spadek ściągальności VAT – podkreśla.

Jan Kamieniecki

Największy spadek udziału podatku VAT w dochodach budżetowych i w tworzeniu polskiego PKB nastąpił w latach 2007–2015 i odpowiedzialność za to ponosi państwo – powiedział PAP Witold Modzelewski, wiceminister finansów w latach 1992–1996, twórca pierwszej ustawy o VAT, a także profesor prawa na Uniwersytecie Warszawskim, ekspert podatkowy i szef Instytutu Studiów Podatkowych.

To właśnie okres 2007–2015 przeświećła sejmowa komisja śledcza ds. VAT, która

ma m.in. zbadać i ocenić prawidłowość działań poprzedniego rządu związanych z zapewnieniem dochodów z VAT i akcyzy oraz ewentualne zaniedbania w tym zakresie. Komisja w czwartek postanowiła wezwać pierwszych pięciu świadków, wśród których jest Modzelewski, ale do przesłuchań dojdzie później, a ich terminy zostaną ustalone w porozumieniu ze świadkami.

Zdaniem Modzelewskiego, to, co się działo ze ściągальnością podatku VAT i akcyzy po wejściu Polski do Unii Europejskiej, było patologią, z którą UE do tej pory sobie nie poradziła. Oceniając tę patologiczną sytuację w Polsce,

profesor stwierdził, że dramatyczny spadek udziału podatków w PKB w latach rządów koalicji PO-PSL jest niezrozumiały. – Zwłaszcza że wcześniej on rósł albo utrzymywał się na zbliżonym poziomie – podkreślił.

Były wiceminister finansów zwrócił uwagę, że podatkowej patologii winni są ludzie, którzy sprawowali wtedy rządy. – Podatki nie są two-rem natury – podkreślił ekspert. – To publiczna władza tworzy przepisy, interpretuje je i stosuje. I to ona jest winna temu, że stworzyła mechanizm, który spowodował utratę dochodów budżetowych i powstanie biznesu optymalizującego podatki



Zdaniem Modzelewskiego, to, co działo się ze ściągальnością podatku VAT i akcyzy po wejściu Polski do Unii Europejskiej, było patologią, z którą UE do tej pory sobie nie poradziła | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

– ocenił Modzelewski. Ekspert zwrócił uwagę, że biznes polegający na unikaniu płacenia podatków albo wyłudza-niu ich zwrotu w nieuczciwy sposób zwany jest czwartym sektorem gospodarki. – On operuje dziesiątkami mili-ardów złotych rocznie i stano-wi zagrożenie dla funkcyjono-wania państwa oraz społeczeństwa – stwierdził. Zda-niem analityków przyzwolenie przez poprzedni rząd na wyłudzenia VAT pozbawi-ły państwo nawet 250 mld zł.

Zyski wypracowane w Polsce mają tu być opodatkowane

PODATKI \ Wprowadzając tzw. exit tax, chcemy wyrównać warunki gry i powiedzieć: zyski, które zostały wypracowane w kraju, powinny być tutaj opodatkowane – powiedziała w wywiadzie dla PAP minister finansów Teresa Czerwińska o jednym z elementów kolejnej zmiany w podatkach, proponowanej przez jej resort.

Nie tylko w Polsce, ale na poziomie Unii Europejskiej borykamy się ze zjawiskiem erozji bazy podatkowej, zmian rezydencji podatkowej, jest to wyzwanie gospodarcze i budżetowe. Wprowadzając tzw. exit tax, chcemy wyrównać warunki gry i powiedzieć: zyski, które zostały wypracowane w kraju, powinny być tutaj opodatkowane – powiedziała minister Czerwińska. Jej zdaniem, jest to sprawiedliwe rozwiązanie. – Czy przedsiębiorstwo, które prowadziło działalność w danym państwie, korzystało np. z preferencji podatkowych, powiększało swój majątek, nie powinno zapłacić podatku właśnie

w tym państwie? Przenoszenie aktywów do innego państwa po to tylko, by zrealizować zysk przy niższym obciążeniu podatkowym, jest nieuczciwe – stwierdziła minister. Podkreśliła, że taki podatek nie jest naszym wymysłem. Podobne, a nawet bardziej restrykcyjne rozwiązania funkcjonują obecnie w 11 krajach członkowskich. Jej zdaniem, podatek exit tax wyrównuje warunki konkurencji. Resort proponuje stawki 19 i 3 proc. W innych krajach europejskich są one nawet wyższe – sięgają nawet trzydziestu kilku procent – stwierdziła Czerwińska. Co ważne, podatek ten będzie można rozłożyć na ra-

ty, do pięciu lat. – Nie sądzę, że mogłoby to wywołać obawy inwestorów. Podatek od niezrealizowanych zysków dotyczy bowiem tylko takiego przeniesienia aktywów (składników majątku), z którym wiąże się utrata przez dane państwo prawa do opodatkowania dochodu efektywnie wygenerowanego właśnie w tym państwie – zapewniła minister.

Czerwińska powiedziała też, że bardzo poważnie traktuje konieczność kompleksowej przebudowy systemu podatkowego, jego uszczelniania, unowocześniania. Stąd MF jest rekordzistą, jeśli chodzi o aktywność legislacyjną. Resort proponuje np. ulgę innovation box, czyli preferencyjne potraktowanie dochodów pochodzących z patentów i licencji. Już wcześniej wprowadzone zostały rozwiązania umożliwiające korzystanie z ulgi na działalność badawczo-rozwojową. – Teraz idziemy krok dalej. Proponujemy, by dochody z wykorzystaniem licencji i patentów, które powstały w danym przedsiębiorstwie, były rozliczane według preferencyjnej stawki 5 proc. – powiedziała minister Czerwińska.

..... (lus)

Aktywa Gazpromu znów aresztowane

WYROK \ Sąd w Amsterdamie zajął należące do rosyjskiego koncernu Gazprom akcje operatora gazociągu Błękitny Potok – firmy Blue Stream Pipeline Company. Stało się to na wniosek ukraińskiej państwowej firmy energetycznej Naftohaz.

Informacje na ten temat udostępniono w opublikowanym 29 sierpnia br. raporcie kwartalnym Gazpromu. Wynika z nich, że aresztowanie udziałów rosyjskiego koncernu odbyło się już w maju br. Decyzja sądu jest efektem działań Naftohazu zmierzających do wyegzekwowania od Gazpromu prawie 2,6 mld dol., które według decyzji Trybunału Arbitrażowego w Sztokholmie powinien wypłacić rosyjski koncern.

W lutym arbitraż przyznał ukraińskiej spółce odszkodowanie w wysokości 4,63 mld dol. za to, że Gazprom nie dostarczył uzgodnionej ilości gazu do tranzytu. Wcześniej ten sam organ orzekł, że Naftohaz ma spłacić Gazpromowi zadłużenie za dostawy gazu. Ostatecznie uznano, że ukraińskiemu przedsiębiorstwu należy

się 2,56 mld dol. W związku z tym wiosną br. Naftohaz złożył pozwy w sądach w Holandii, Wielkiej Brytanii i Szwajcarii, domagając się egzekucji długu od Rosjan.

30 marca Gazprom zwrócił się o częściowe uchylenie decyzji arbitrażu, powołując się na „istotne naruszenie procesowe”, a pod koniec maja wniósł zaś o całkowite uchylenie decyzji. Następnie 7 czerwca Rosjanie zwrócili się do trybunału z wnioskiem, by w związku z apelacją wykonanie decyzji arbitrażu zostało wstrzymane.

Poprzez rurociąg Błękitny Potok Gazprom dostarcza gaz do azjatyckiej części Turcji po dnie Morza Czarnego. Blue Stream Pipeline Company jest spółką utworzoną przez Gazprom i włoski koncern Eni.

..... (p.woz., PAP)

ROZMAITOŚCI \ W opinii GUS wpływ krajowego popytu na wzrost PKB w II kwartale był wyraźnie mniejszy i wyniósł 4,6 pkt. W I kwartale bieżącego roku wpływ szacowano na 6,4 pkt.

- Wstępne szacunki wskazują, że w sierpniu inflacja wyniosła 2 proc. w ujęciu rocznym, co oznacza, że pozostała na takim samym poziomie jak w lipcu.

SUROWCE \ Ropa na minusie. Złoto i srebro mocniejsze. Miedź pod kreską. W ocenie nastrojów rynkowych nadal kluczowe są amerykańskie sankcje.

Rafał Grodowski

O publikowany w środę odczyt zapasów ropy naftowej w gospodarce amerykańskiej potwierdził ich wyraźny spadek. Tym razem ta informacja szybko odbiła się na cenie surowca brent, który w czwartek przełamał poziom 78 dol. A to oznacza, że popyt na paliwo w dalszym ciągu jest silny, na co wpływ ma jednak przede wszystkim osłabienie strony podaży. Limity OPEC, sankcje wobec Iranu czy kłopoty Wenezueli potrafiły skutecznie zniwelować obawy o kolejne cła amerykańskie na chińskie towary czy też perspektywy wyhamowania gospodarczego. Oczywiście sytuacja USA jest wyraźnie lepsza niż Europy, bo w Stanach PKB w II kwartale zyskało 4,2 proc., co także wpłynęło na wzrost kursu paliwa. Jednak wielu analityków wskazuje na możliwe ochłodzenie, co niejako potwierdziły czwartkowe wskaźniki koniunktury.

Wczoraj tuż przed otwarciem europejskich parkietów ropa brent traciła nieznacznie na wartości, a jej kurs w dalszym ciągu był blisko 78 dol.

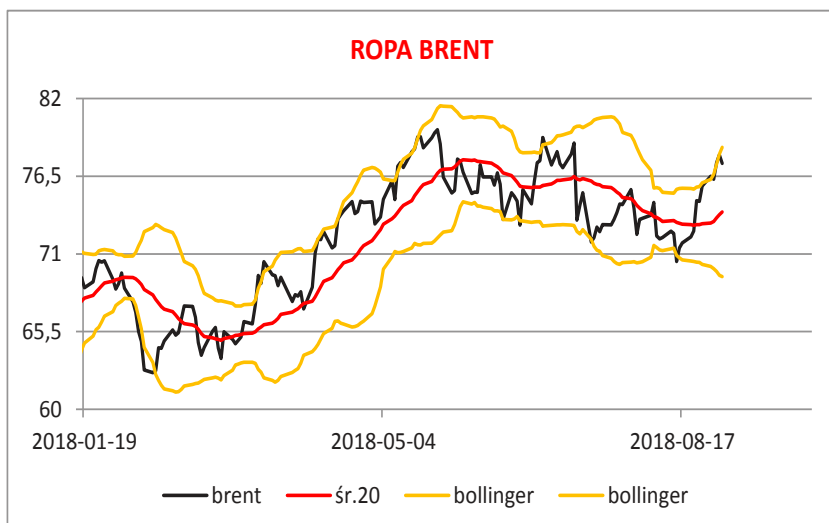
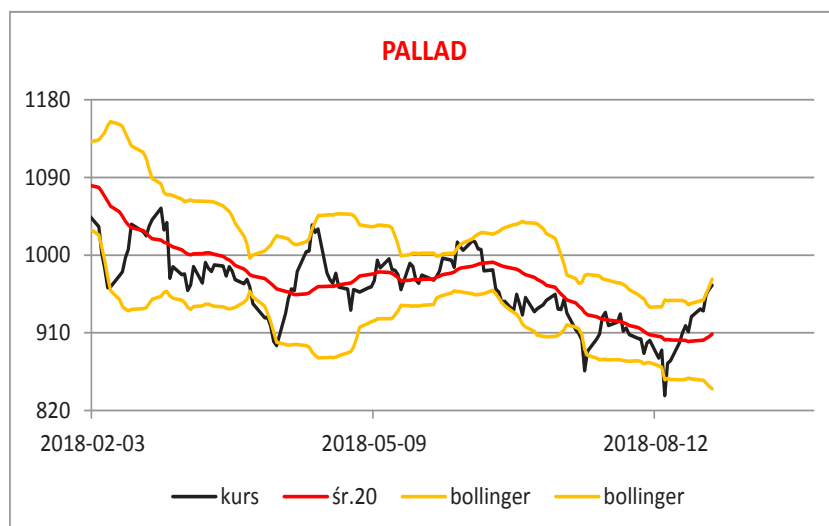
Inaczej przedstawiała się sytuacja miedzi. Metal w piątek tracił 0,6 proc., co wpisywało się w trend poprzednich kilku dni. Kurs 2,7 dol. pokazuje zarazem, że końcówka miesiąca to niestety czas korekty i metal zakończy notowania sierpniowe na minusie.

Interesująco przedstawiała się sytuacja w segmencie metali przemysłowych. Aluminium zanotowało w czwartek spadek o 1,3 proc., co oznaczało zakończenie serii siedmiu sesji na plusie. Eksperci spekulowali, że wpływ na to miała decyzja Donalda Trumpa o ograniczeniu restrykcji w handlu aluminium dla kilku krajów. A to z natury zwiększa rynkową podaż. Jednak już wczoraj metal zyskiwał na wartości, co pokazuje, że decyzja administracyjna nie miała znacznego wpływu na sytuację rynkową.

Bieżący tydzień to trudny czas dla niklu. Za ten metal jeszcze w poniedziałek trzeba było płać ponad 13,6 tys. dol. za tonę, a wczoraj o poranku realny stał się spadek poniżej 13 tys. dol. W opinii analityków nikiel jest podatny na politykę USA, a kursowi nie pomaga także obraz notowań od strony technicznej, które dla kursów tygodniowych sugeruje raczej spadkowy trend. Jest to o tyle zrozumiałe, że jeszcze w czerwcu tona metalu kosztowała ponad 15,4 tys. dol.

Po godz. 11 ceny ropy zwiększyły spadek do 0,4 proc. Lepiej prezentował się gaz ziemny, który drożał o 0,8 proc. i w ciągu ostat-

USA i Chiny w roli głównej



nich trzech dni zyskał prawie 2 proc., co zniwelowało kiepski początek tygodnia. Metale szlachetne, a przede wszystkim srebro, wyraźnie poprawiły swój odczyt. Złoto po czwartkowym spadku o 0,5 proc. zyskiwało wczoraj ponad 0,65 proc., osiągając kurs 1213 dol. za uncję. Srebro w nieco zaskakujący sposób drożało o 1,8 proc., a jego cena zbliżyła się do 14,8 dol. Część analityków uważa, że to efekt cel na towary amerykańskie. Gdyby tak było, to tym razem polityka celna musiałaby osłabić dolara, co jednak jak na razie nie ma miejsca. Drożące złoto czy srebro nie zmieniło jednak obrazu tygodnia, który dla obu metali trudno uznać za bardzo udany.

Pallad i platyna także zanotowały dodatnie odczyty. Pierwszy metal zyskiwał co prawda tylko 0,4 proc., ale pozwoliło to na osiągnięcie dwumiesięcznego maksimum.

Przed godz. 13 ropa była jeszcze tańsza. Wyraźny spadek, jaki miał miejsce tuż po godz. 11, to przede wszystkim efekt publikacji o obniżeniu przez analityków tegorocznych prognoz dla paliwa.

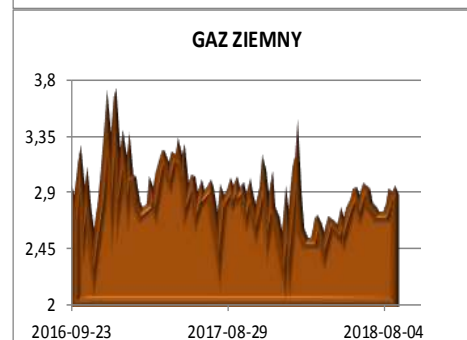
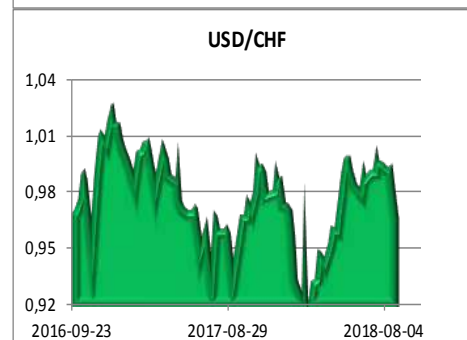
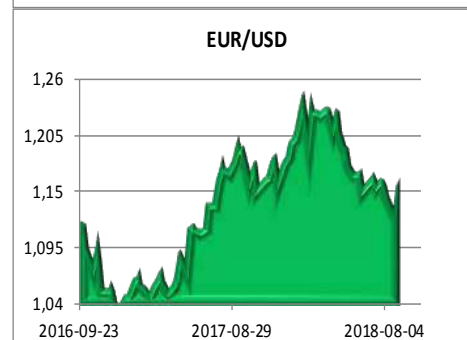
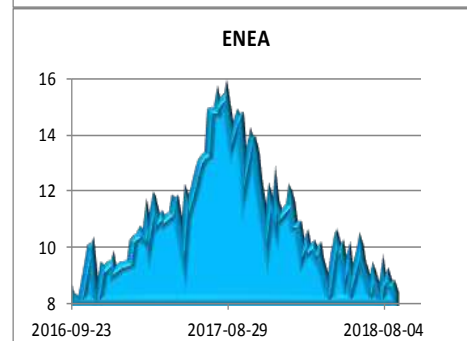
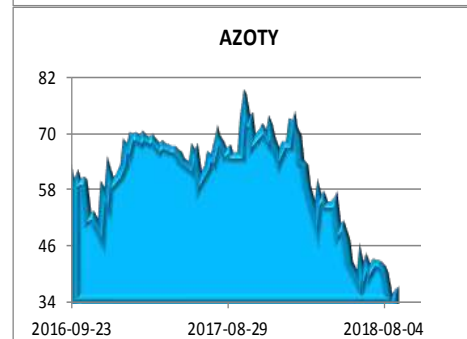
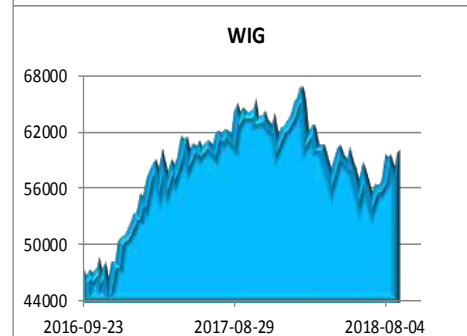
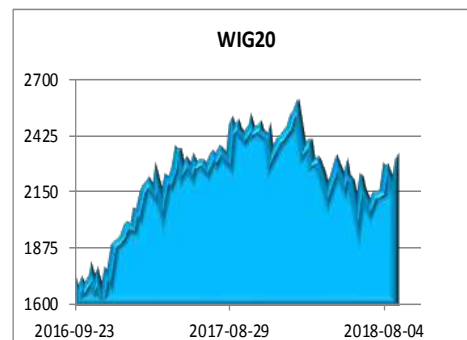
A średnioroczną cenę w sondażu analitycy określają w tym roku na 72,7 dol., czyli niższą od wartości prognozowanej przed miesiącem. W opinii ekspertów ograniczenie podaży może zostać zniwelowane przez słabszy popyt, bo spowolnienie gospodarcze może nastąpić głównie w wyniku polityki celnej Stanów Zjednoczonych. Oczywiście kluczowa dla sytuacji paliwa pozostaje przede wszystkim polityka realizowana przez OPEC, a tu postawa głównego gracza, jakim jest Arabia Saudyjska, raczej nie skłania ku przekonaniu, że kartel drastycznie obniży podaż.

W SKRÓCIE

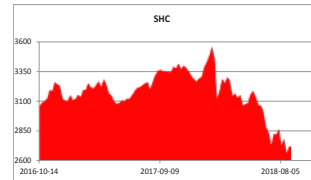
MOSTAL ZAB \ W I półroczu spółka miała 5,6 mln zł zysku netto. Rok wcześniej zysk netto wyniósł mniej niż 1,5 mln zł. Portfel zamówień spółki po I półroczu wynosi ponad 550 mln zł.

RAWPLUG \ Spółka miała w I półroczu ponad 20 mln zł zysku netto. To wynik nieznacznie niższy niż rok wcześniej. W ciągu ostatnich 12 miesięcy akcje firmy straciły ponad 15 proc.

Materiały przygotowane przez NXF



↓	1,30019	-0,08%	USDCHF	↓	270,7	-0,39%	SREBRO	↓	12387,7	-0,85%	FTSE 100
↓	1,16625	-0,04%	USDJPY	↓	77,58	-0,56%	ZŁOTO	↓	25986,92	-0,53%	NIKKEI
↑	14,7	1,54%	GBPUSD	↓	7483,7	-0,43%	MIEDŹ	↓	12426,22	-1,08%	DAX
	1212,2	0,60%	EURUSD	↓	22865,12	-0,06%	ROPA	↑	26124,57	0,23%	DJIA* POPRZEDNI
							BRENT				
											3,6808
											3,8033
											4,2953



GOSP.

11

Trudny dzień w świecie gier

NOTOWANIA \ Warszawa i cały kontynent znalazły się pod kreską. Nastąpiła znacząca przecena producentów gier. Słabo wypadły banki i sektor górniczy.

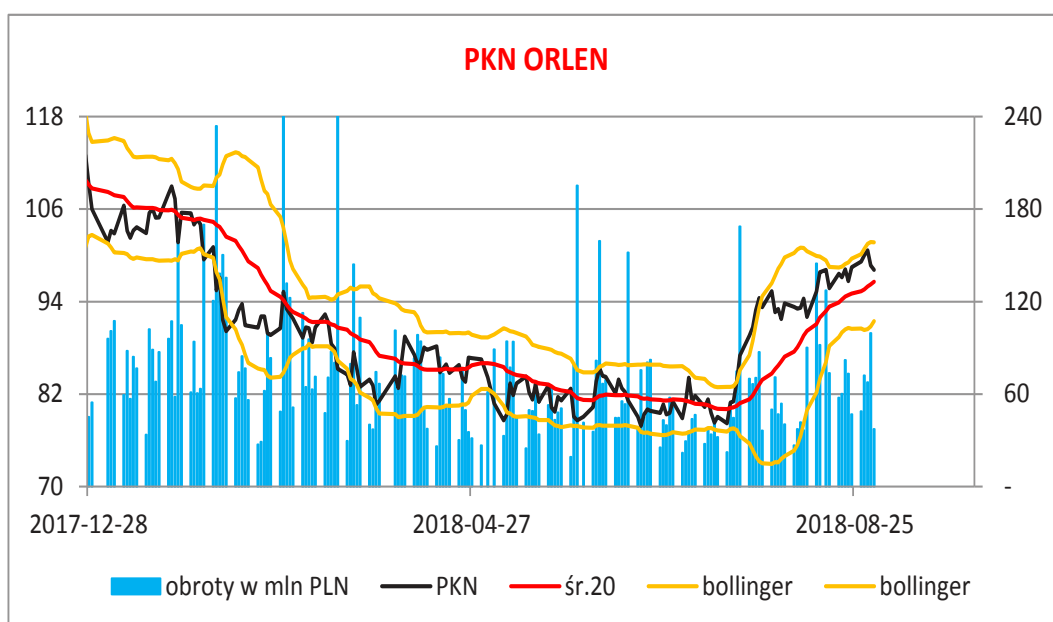
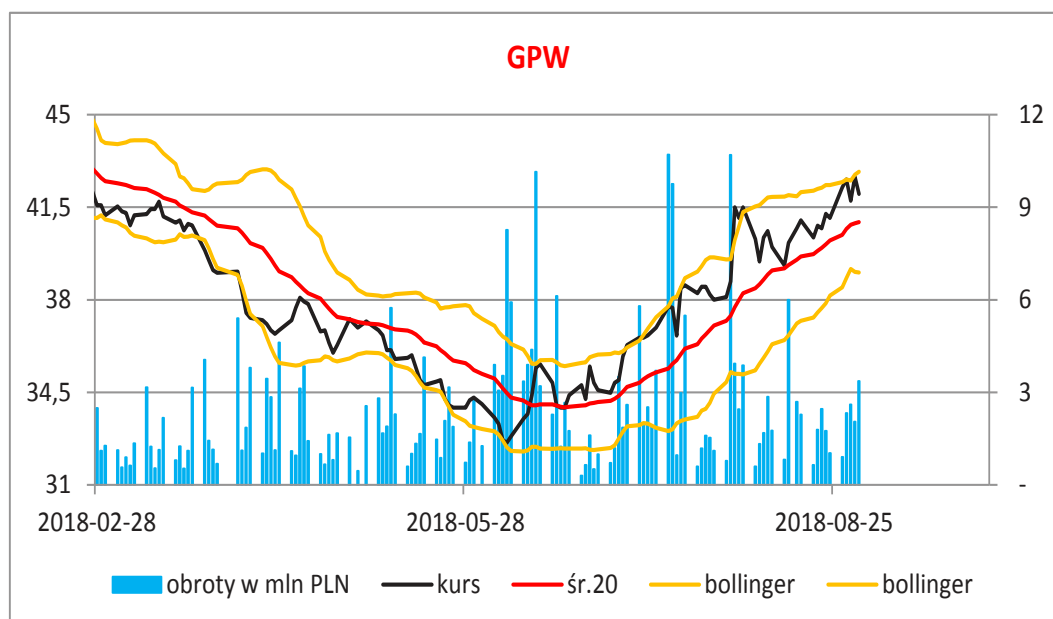
Rafał Grodowski

Czwartkowe notowania na warszawskim parkiecie trudno uznać za udane. WIG20 zniżkował ponad 1,1 proc., a czerwony kolor widoczny był także w grupie średnich spółek. Indeks 20 firm tracił od początku dnia, by po godz. 9.30 ani razu nie znaleźć się na plusie. Warszawski spadek nie był czymś wyjątkowym, bo czerwony kolor zalał całą Europę, ale tu druga połowa sesji pozwoliła nieco zniwelować straty. Wyjątkiem był Mediolan, gdzie indeks tracił do końca sesji, osiągając obniżkę o 1,3 proc. Spadki widoczne były także za Atlantykem, gdzie DJIA zniżkował o 0,5 proc. Niespodziewany scenariusz zrealizował się na parkiecie w Buenos Aires, gdzie wzrost indeksu o ponad 5 proc. został okupiony spadkiem waluty o ponad 22 proc.

Trudno powiedzieć, jaki wpływ na notowania miały dane ekonomiczne. Te zarówno z Europy, jak i USA nie były może zbyt optymistyczne, ale trudno było je uznać za bardzo słabe. Opublikowane o godz. 11 wskaźniki koniunktury w Europie były niższe niż w lipcu, ale po ich publikacji DAX30 czy indeks paryski poprawiły swoje odczyty.

W Azji Nikkei zamknął dzień symbolicznym spadkiem, a seulski KOSPI zakończył dzień na plusie. Japońska giełda otrzymała dane na temat bezrobocia i produkcji przemysłowej, które były nieco rozczarowujące. Inaczej było w Szanghaju, gdzie odczyty PMI dla usług i przemysłu wypadły lepiej, niż zakładali analitycy, lecz jeszcze o godz. 9 nie pozwoliło to indeksowi SHC osiągnąć dodatniego odczytu, co było zapewne efektem obaw o nowe amerykańskie sankcje.

Europejskie otwarcie nie wyglądało zbyt ciekawie, bo już po kwadransie czołowe parkiety notowały spadek indeksów przekraczają-



cy 0,5 proc. Warszawa także była w tym gronie, bo tu indeks tracił prawie 0,8 proc. Wpływ na kiepski poranny scenariusz mogły mieć słabsze, niż zakładano odczyty niemieckiej sprzedaży detalicznej, której lipcowy poziom był gorszy niż w czerwcu. Pół godziny później Europa nieznacznie po-

prawiła wyniki giełdowe, ale żaden z parkietów nie znalazł się jeszcze na plusie.

Na GPW po fatalnym początku indeks w ciągu pół godziny zyskał kilka punktów, a na plusie znalazły się akcje BZ WBK oraz mBanku. Fatalny początek dnia miał CD Projekt, który zniżkował poniżej 204 zł.

Czarny dzień przeżywały walory 11 bit. Spółka po kiepskich wynikach za II kwartał traciła po godz. 10 aż 12 proc., a jej kurs po raz pierwszy od 9 lipca spadł poniżej 400 zł. I to wyraźnie, bo za akcje spółki płacono 376 zł.

O godz. 11 WIG20 tracił 0,7 proc. Podane dane z kra-

jowej gospodarki potwierdziły wysoki wzrost PKB i stabilny poziom inflacji. Rynek jednak nie zareagował zbyt mocno i w giełdowej elicie zyskiwały na wartości jedynie dwie firmy. Słabo prezentowały się banki, których indeks tracił 0,5 proc., a większy spadek widoczny w górnictwie i sektorze paliwowym.

W południe Europa nie notowała znaczącej poprawy sytuacji. DAX30 tracił ponad 0,9 proc. Coraz słabsze były indeksy w Londynie i Paryżu. We Frankfurcie zdecydowanie, bo prawie 5 proc., traciły akcje Lufthansy, a w elicie żadna spółka nie notowała dodatniego odczytu.

Warszawa także nie zmieniła swojego losu. WIG20 zniżkował o 0,8 proc., a WIG był bliski spadku poniżej 60 tys. pkt. W segmencie średnich firm słabo prezentowały się 11 bit i drugi producent gier, czyli CI Games. Ta pierwsza firma traciła 11 proc., a druga aż 19 proc., co ściągnęło kurs do poziomu 1,1 zł. Nie najlepiej wypadł CD Projekt, który tracił 1,6 proc. i podobnie jak 11 bit notował jedno z wyższych obrotów na rynku.

W połowie giełdowych zmagania Warszawa poprawiła o kilka punktów swój odczyt, jednak do dodatnich odczytów brakowało jeszcze bardzo dużo. Dodatni wynik notowały Alior i mBank, a indeks banków tracił aż 0,7 proc., na co wpływ miało przede wszystkim Pekao i INGBSKA, które traciły powyżej 1 proc. Kiepski koniec tygodnia potwierdzały także obroty, które po czterech godzinach tylko nieznacznie przekraczały 300 mln zł.

KONDOLENCJE

Pani
Annie Kowalik
Przewodniczącej Rady Nadzorczej
PGE Polskiej Grupy Energetycznej S.A.
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Ś.P.
MAMY
składają
Zarząd i Rada Nadzorcza
PGE Polskiej Grupy Energetycznej S.A.

KONDOLENCJE

Panu Piotrowi Matczukowi
Dyrektorowi Centrum Informacyjnego Rządu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Ś.P.
OJCA
składa
Elżbieta Rafalska
Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14 PROGRAM TV

15-16 SPORT

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NOWE
PANSTWO



**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDEŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD™
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WWW.REDISBAD.PL

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



KINO \ Przebojowy hit z 2014 r. powraca na ekrany w nowej odsłonie. Denzel Washington ponownie wciela się w rolę tajnego agenta Roberta McCalla, aby walczyć o sprawiedliwość. Jest nieustraszony, inteligentny, a jego sprawność fizyczna sprawia, że dostaje to, czego chce. Nie cofnie się przed niczym, aby dowieść prawdy. „Bez litości 2” już w kinach.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 1-2 WRZEŚNIA 2018

KULTURA

13

WYWIAD \ Z ROBERTEM GRUDNIEM rozmawia KAMILA WRZESIŃSKA

O Niepodległej przez sztukę

Sięgamy po biografie bohaterów, ale poprzez sztukę pokazujemy ich od mniej fasadowej strony – przyznaje artysta i kompozytor, animator życia kulturalnego, organizator projektu „Zrozumieć Niepodległą”, który „Codzienna” objęła patronatem.

Jaki jest cel projektu „Zrozumieć Niepodległą”?

Aby zrozumieć Niepodległą, trzeba dotknąć historii. Odrywamy postacie zasłużone dla niepodległości Polski, fakty mało znane szerszym kręgom społeczeństwa, sięgając po lokalne biografie. Ważnym zadaniem jest wykazanie ciągłości historycznej wydarzeń, dlatego projekt składa się z trzech części „Droga do Niepodległości”, „Niepodległa 1918” i „Wierni Niepodległej w czasach PRL”. Ukazujemy bohaterów w ich lokalnych ojczyznach, których działalność zmieniała losy Polski, a nawet świata. Ukazujemy, w jaki sposób wychowanie domowe czy atmosfera religijna polskiej wsi kształtowały niezłomne charaktery.

Co było inspiracją przy tworzeniu tego projektu?

100. rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę



Szczegóły projektu „Zrozumieć Niepodległą” można znaleźć na stronie internetowej www.grudzien.pl | fot. arch/d

to wyjątkowa okazja. Jednak należy pamiętać, że odzyskanie własnego kraju stało się możliwe dzięki ogromnemu wysiłkowi pokoleń patriotów, którzy dla tego celu nie szczędzili zdrowia, majątku, a nawet

życia. Im należy się szacunek i pamięć.

Przygotował Pan cykl koncertów, spektakli czy wykładów, które odbywają się w ramach międzynarodowych festiwali. Sztuka najlepiej opowiada o historii?

Sięgamy po biografie zasłużonych, ale poprzez sztukę pokazujemy ich od mniej fasadowej strony. Stawiamy sobie pytanie, co ich ukształtowało w ten sposób, że tak wiele zrobili dla Ojczyzny. Do udziału w pro-

2 września w Emaus k. Białobrzegów radomskich w ramach projektu „Zrozumieć Niepodległą” odbędzie się koncert poświęcony Jackowi Malczewskiemu i Józefowi Brandtowi pt. „Niepodległa przetrwała w muzyce i malarstwie”. Z recitalem fortepianowym wystąpi Kamil Wrona. Zapraszamy.

jekcie zaprosiłem wybitnych artystów z Polski i zagranicy. To m.in. Alicja Węgorzewska, Małgorzata Walewska, Konstanty Andrzej Kulka, Jerzy Trela, Jerzy Zelnik, Maciej Zakościelny, Olgierd Łukaszewicz, Bogusław Morka, Georgij Agratina, Zespół Pieśni i Tańca Mazowsze, soliści, kameraliści i chóry oraz liczne zespoły amatorskie. Znakomite patriotyczno-sakralne koncerty przygotowały wspólnie ze mną soliści Opery Łódzkiej i Lwowskiej. W koncertach promowana będzie muzyka polska, niestety wciąż niedoceniana i za mało obecna w programach festiwalu, oper i filharmonii.

NIE PRZEBAP

Cały wywiad z Robertem Grudniem można przeczytać na portalu Niezalezna.pl

Barokowa uczta

OPERA \ Koncertem galowym w Zamku Królewskim w Warszawie rozpoczął się wczoraj IV Festiwal Oper Barokowych – Drama per Musica. Przed nami jeszcze trzy tygodnie, podczas których każdy z miłośników oper powinien znaleźć coś dla siebie.

Organizatorem wydarzenia jest Stowarzyszenie Miłośników Sztuki Barokowej, a szefem artystycznym wybitna klawesynistka i znawczyni muzyki dawnej Liliana Stawarz, która w rozmaitości oferty upatruje główny atut festiwalu: – Cieszę się, że kolejny raz mamy okazję zaprosić Państwa w podróż muzyczną łączącą słowo, dźwięk i obraz. Tym razem królować będzie włoski aspekt pod postacią muzyki reprezentowanej przez różne szkoły narodowe – polską, francuską, niemiecką i, co oczywiste, włoską. Bogaty program festiwalu obejmuje zarówno przedstawienia sceniczne oraz ich wersje koncertowe z re-

jestracją w Studiu Koncertowym Polskiego Radia im. W. Lutosławskiego, muzykę kameralną w wykonaniu gwiazd polskiej sceny muzyki barokowej, jak i tych, którzy dopiero wchodzą na drogę artystycznej kariery – zdradza artystka.

Wczoraj podczas inauguracyjnej gali zabrzmiały najpiękniejsze arie i duety barokowe, kompozycje Haendla, Vivaldiego, Giacomellego, a znakomitą solistom: Oldze Pasiecznik, Annie Radziejowskiej, Kacprowi Szelażkowi i Arturowi Jandzie towarzyszyła orkiestra Royal Baroque Ensemble pod dyktando Liliany Stawarz. W sobotę obędzie się koncert oratoryjny „Misere-

re” dzieł Damiana Stachowicza i Grzegorza Gerwazego Gorczyckiego (do solistów i orkiestry dołączy chór Collegium Musicum Uniwersytetu Warszawskiego, a całość poprowadzi dyrygent Andrzej Borzym), a w niedzielę czeka nas spektakl operowy „Farnace” Antonia Vivaldiego. Na szczególną uwagę w programie tegorocznej edycji festiwalu zasługuje z pewnością premiera „Alciny” Haendla. Specjalne multimedialne wizualizacje na ten spektakl przygotowuje jeden z najwybitniejszych polskich speców w tej dziedzinie Sylwester Łuczak. Program festiwalu dopełniają koncerty kameralne, a szczegóły można znaleźć na festiwalowej stronie internetowej: www.drammapermusica.pl.

Dla melomanów mamy jeszcze jedną znakomitą wiadomość. Wraz z festiwalem zainaugurowana zostanie Polonia Open Art Stage, czyli nowa scena w Domu Polonii (Krakowskie Przedmieście 64). Będzie ona na stałe funkcjonować również po festiwalu i zapraszać na specjalne koncerty poświęcone tej przestrzeni artystycznej.

Piotr Iwicki

Górniak promuje film o polskich bohaterach

POLECAMY \ Utwór „Tylko ty” w wykonaniu Edyty Górniak promuje film „Dywizjon 303. Historia prawdziwa”, który od wczoraj możemy oglądać na wielkim ekranie. Gwiazda wyznała niedawno, że piosenka może być utworem jej życia.



Utwór „Tylko ty” to hołd złożony miłości. Jest także muzycznym symbolem tamtych czasów – powiedziała Edyta Górniak | fot. YouTube/d

Mam nadzieję, że pokochacie ten utwór nie mniej niż ja. Takiej piosenki nie śpiewałam jeszcze nigdy i czuję, że jest to utwór mojego życia. Ciekawe, kto będzie się z nim identyfikował – powiedziała Edyta Górniak na swoim Instagramie. Piosenka „Tylko ty” powstała na potrzeby filmu „Dywizjon 303. Historia prawdziwa”. Jest to współczesna wersja przedwojennej kompozycji „Bei Mir Bistu Shein”, której różne wariacje wykonywały m.in. Ella Fitzgerald, jazzowo Timna Brauer, swingując The Hot Sardines, a po polsku Mieczysław Fogg („Ty masz

dla mnie coś”). Słowa do śpiewanej przez Górniak piosenki napisał Michał Wojnarowski, a za aranżację odpowiada Łukasz Pieprzyk.

Film „Dywizjon 303. Historia prawdziwa”, który powstał na podstawie książki Arkadego Fiedlera, miał wczoraj premierę w kinach. W rolach głównych występują: Maciej Zakościelny, Piotr Adamczyk, Jan Wieczorkowski, Antoni Królikowski, Marcin Kwaśny, Krzysztof Kwiatkowski, Anna Prus i Cara Theobald.

(AnKraj)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT



SOBOTA \ 01.09

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:20 Rok w ogrodzie 07:45 Rok w ogrodzie extra 08:00 Sekundy, które zmieniły życie 08:25 Pełnosprawni 08:50 Studio Raban 09:20 Rodzinny ekspres 09:50 Fascynujący świat: Mars - kolejny krok 10:55 Orzeł - dramat wojenny, Polska 1958 12:50 Jesień 2018 w TVP - skrót z konferencji	05:55 Barwy szczęścia (1885) - serial 06:25 Barwy szczęścia (1886) - serial 07:00 M jak miłość (1376) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 08:50 Panorama 08:55 Pytanie na śniadanie 11:15 Pogoda 11:35 Makłowicz w podróży 12:10 Za jakie grzechy - komedia romantyczna, Kanada /USA 2009	05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (2734) - serial 11:25 Na Wspólnej (2735) - serial 11:50 Na Wspólnej (2736) - serial 12:25 Na Wspólnej (2737) - serial 12:50 Złodzieje - mag. 13:35 MasterChef Junior (10) - pr. rozryw. 15:05 Druga twarz 2 (7) - pr. rozryw. 16:00 Dorota inspiruje (7) - reality show 17:00 Zamiana żon (5) - pr. rozryw. 18:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Jak stracił chłopaka w 10 dni - komedia romantyczna, Niemcy/USA 2003, reż. Donald Petrie, wyk. Kate Hudson, Matthew McConaughey, Adam Goldberg, Thomas Lennon 22:25 Gorąca laska - komedia, USA 2002, reż. Tom Brady, wyk. Rob Schneider, Rachel McAdams, Anna Farris. Najładniejsza nastolatka w szkole budzi się rano jako mało atrakcyjny trzyletniolatek. 00:35 Chłopaki nie płaczą - komedia kryminalna, Polska 2000, reż. Olaf Lubaszenko, wyk. Maciej Stuhr, Cezary Pazura, Wojciech Kłata. 02:40 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:25 Dino Mama - film animowany, Korea Południowa /USA 2012 09:05 My3 - pr. dla dzieci 09:35 My3 - pr. dla dzieci 10:35 Eragon - film fantasy, Wielka Brytania/USA /Węgry 2006 12:45 Rycerz króla Artura - film przygodowy, USA 1995 15:40 Foto Models Poland 2018 (1) - pr. rozryw. 16:20 Foto Models Poland 2018 (2) - pr. rozryw. 16:45 Kabaretowa Ekstraklasa 17:45 Chłopaki do wzięcia (97) - serial 18:15 Chłopaki do wzięcia (98) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:40 Jesień w Polsce - rep. 20:10 Vaiana: Skarb oceanu - film animowany, USA 2016 22:40 Kamienie na szaniec - dramat wojenny, Polska 2014, reż. Robert Gliński, wyk. Tomasz Ziętek. Film jest adaptacją napisanej jeszcze w czasie okupacji niemieckiej książki Aleksandra Kamińskiego. Opowiada on o losach grupy warszawskich harcerzy, którzy w momencie wybuchu II wojny światowej wchodzili w okres dorosłości, i których wojna postawiła przed trudnymi wyborami. 01:00 Za linią wroga 4 - film sensacyjny, USA 2014	07:00 Telezakupy 09:00 Oddaję Państwu głos 09:52 Kulisy manipulacji 10:30 Wolne głosy wieczorem 10:55 Gwiazdy w Republice 11:15 Zdrowie na śniadanie 11:40 Kalendarz historyczny 12:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 13:00 Zawód: żołnierz 13:20 Telezakupy 14:10 Starcie cywilizacji 14:35 Telezakupy 15:35 Zdrowie na śniadanie 16:00 Telezakupy 17:00 Studnia 17:40 Otwartym tekstem 18:15 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:20 Sport w Republice 19:25 Prognoza pogody 19:35 Wywiad z chuliganem 20:35 Gry tajnych służb 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Republika sztuki 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:20 Oddaję Państwu głos 23:05 Instrukcja obsługi kobiety. Instrukcja obsługi mężczyzny 23:50 Sport w Republice 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:15 Podsumowanie polityczne tygodnia 01:20 Dokument w Republice - Próba 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather	02:30 Latający dom 03:00 Informacje dnia 03:20 Różaniec 03:50 100 cudownych miejsc na świecie. Jordania: Pustynia Wadi Rum 04:00 Apel Jasnogórski z kaplicy: Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze 04:20 Informacje dnia 04:40 Polski punkt widzenia 05:00 Siódmy sakrament 05:30 Mocni w wierze 06:00 Westerplatte 06:25 Filmowe życiorysy. Mój dziadek - 1 września 1939: - Zygmunt Rypieński 07:10 Błogosławiony męczennik 07:50 Kolory świętości 07:55 Kartka z kalendarza 08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Prof. Iwo Pogonowski - Kłeska planów kolonialnych hitlerowskich Niemiec 10:00 Informacje dnia 10:15 Wielu był pierwszy 10:40 Kartka z kalendarza - Powstanie Warszawskie 10:45 X Dziekczynienie w Rodzinie 16:00 Informacje dnia 16:10 IX Dziekczynienie w Rodzinie 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Król Dawid 22:50 Wielu. 13 cegieł 23:45 Młodzi świata - Kasia K. 00:05 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia
PO POŁUDNIU	13:30 Okrasa łamie przepisy 14:00 Jak to działa? 14:35 Hubal - film wojenny, Polska 1973 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:30 Korona królów (83) - serial 18:55 Korona królów (84) - serial 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:05 Sport 20:30 Dziewczyny ze Lwowa (27) - serial 21:30 Hit na sobotę: Biegnij, chłopcze, biegnij - dramat wojenny, Francja/Niemcy /Polska 2013, reż. Pepe Danquart. Po ucieczce z getta ośmioletni chłopiec znajduje schronienie u Polki. Wkrótce opuszcza nowy dom i wyrusza w niebezpieczną podróż. 23:25 4 Blocks (1) - serial 00:30 Miliardowy okup - thriller, Wielka Brytania 2016 02:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:10 Na sygnale (195) - serial 15:35 Żużel - studio 15:45 Żużel, mecz towarzyski: Polska-reszta świata 17:50 Słowo na niedzielę 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:25 Kulisy „Postaw na milion” 19:35 Lajk! 20:05 The Voice of Poland 9. Przesłuchania w ciemno: Mazowsze (1) 21:10 The Voice of Poland 9. Przesłuchania w ciemno: Małopolska (2) 22:15 The Walk. Sięgając chmur - dramat biograficzny, USA 2015, reż. Robert Zemeckis, wyk. Joseph Gordon-Levitt, Ben Kingsley, Charlotte Le Bon 00:30 Pokój - dramat obyczajowy, Kanada/Irlandia/USA 2015 02:35 Królowa - film biograficzny, Francja/Wielka Brytania /Włochy 2006	17:00 Zamiana żon (5) - pr. rozryw. 18:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Jak stracił chłopaka w 10 dni - komedia romantyczna, Niemcy/USA 2003, reż. Donald Petrie, wyk. Kate Hudson, Matthew McConaughey, Adam Goldberg, Thomas Lennon 22:25 Gorąca laska - komedia, USA 2002, reż. Tom Brady, wyk. Rob Schneider, Rachel McAdams, Anna Farris. Najładniejsza nastolatka w szkole budzi się rano jako mało atrakcyjny trzyletniolatek. 00:35 Chłopaki nie płaczą - komedia kryminalna, Polska 2000, reż. Olaf Lubaszenko, wyk. Maciej Stuhr, Cezary Pazura, Wojciech Kłata. 02:40 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:25 Dino Mama - film animowany, Korea Południowa /USA 2012 09:05 My3 - pr. dla dzieci 09:35 My3 - pr. dla dzieci 10:35 Eragon - film fantasy, Wielka Brytania/USA /Węgry 2006 12:45 Rycerz króla Artura - film przygodowy, USA 1995 15:40 Foto Models Poland 2018 (1) - pr. rozryw. 16:20 Foto Models Poland 2018 (2) - pr. rozryw. 16:45 Kabaretowa Ekstraklasa 17:45 Chłopaki do wzięcia (97) - serial 18:15 Chłopaki do wzięcia (98) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:40 Jesień w Polsce - rep. 20:10 Vaiana: Skarb oceanu - film animowany, USA 2016 22:40 Kamienie na szaniec - dramat wojenny, Polska 2014, reż. Robert Gliński, wyk. Tomasz Ziętek. Film jest adaptacją napisanej jeszcze w czasie okupacji niemieckiej książki Aleksandra Kamińskiego. Opowiada on o losach grupy warszawskich harcerzy, którzy w momencie wybuchu II wojny światowej wchodzili w okres dorosłości, i których wojna postawiła przed trudnymi wyborami. 01:00 Za linią wroga 4 - film sensacyjny, USA 2014	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie 08:05 Studnia 08:45 Kalendarz historyczny 09:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 10:00 Agro info 10:10 Zdrowie na śniadanie 10:35 Gwiazdy w Republice 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa - magazyn Tomasza Sakiewicza 13:00 Telezakupy 15:00 Magazyn wojskowy 15:15 Telezakupy 17:25 Podsumowanie polityczne tygodnia 18:20 Koniec systemu 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:18 Sport w Republice 19:23 Prognoza pogody 19:35 Salonik polityczny 20:30 Polityczna kawa 21:30 Alfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza 23:15 Studnia 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:15 Rozmowa ściśle jawna 00:35 Kalendarz historyczny 00:50 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 01:20 Dokument w Republice - Bitwa pod Rzębcem 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:15 Alfabet III RP 02:45 Dzisiaj - serwis inform.	08:00 Słowo Życia 08:05 Westerplatte 08:30 Juan Diego - postanec z Gwadelupy 09:05 Kabwe 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Młodzi świata - Ela 09:30 Msza święta 10:35 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 10:40 Pochodzenie świata cz. 1 11:40 Procesja dzieł 12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do Rodaków 13:45 Wielu. 13 cegieł 14:40 Śladami apostoła rawla 15:25 Wywiad z ks. kard. Gerhardem Ludwigem Müllerem 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert żyć 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Okiem kamery 17:55 Kartka z kalendarza - Powstanie Warszawskie 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Retrospekcja 19:30 Moja katolicka rodzina 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 100 cudownych miejsc na świecie 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Cuda Jezusa 22:35 Święty na każdy dzień 22:40 Tydzień z Ziemi Świętej 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Wywiad z ks. kard. Gerhardem Ludwigem Müllerem
WIECZOREM	13:30 Okrasa łamie przepisy 14:00 Jak to działa? 14:35 Hubal - film wojenny, Polska 1973 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:30 Korona królów (83) - serial 18:55 Korona królów (84) - serial 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:05 Sport 20:30 Dziewczyny ze Lwowa (27) - serial 21:30 Hit na sobotę: Biegnij, chłopcze, biegnij - dramat wojenny, Francja/Niemcy /Polska 2013, reż. Pepe Danquart. Po ucieczce z getta ośmioletni chłopiec znajduje schronienie u Polki. Wkrótce opuszcza nowy dom i wyrusza w niebezpieczną podróż. 23:25 4 Blocks (1) - serial 00:30 Miliardowy okup - thriller, Wielka Brytania 2016 02:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:10 Na sygnale (195) - serial 15:35 Żużel - studio 15:45 Żużel, mecz towarzyski: Polska-reszta świata 17:50 Słowo na niedzielę 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:25 Kulisy „Postaw na milion” 19:35 Lajk! 20:05 The Voice of Poland 9. Przesłuchania w ciemno: Mazowsze (1) 21:10 The Voice of Poland 9. Przesłuchania w ciemno: Małopolska (2) 22:15 The Walk. Sięgając chmur - dramat biograficzny, USA 2015, reż. Robert Zemeckis, wyk. Joseph Gordon-Levitt, Ben Kingsley, Charlotte Le Bon 00:30 Pokój - dramat obyczajowy, Kanada/Irlandia/USA 2015 02:35 Królowa - film biograficzny, Francja/Wielka Brytania /Włochy 2006	17:00 Zamiana żon (5) - pr. rozryw. 18:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Jak stracił chłopaka w 10 dni - komedia romantyczna, Niemcy/USA 2003, reż. Donald Petrie, wyk. Kate Hudson, Matthew McConaughey, Adam Goldberg, Thomas Lennon 22:25 Gorąca laska - komedia, USA 2002, reż. Tom Brady, wyk. Rob Schneider, Rachel McAdams, Anna Farris. Najładniejsza nastolatka w szkole budzi się rano jako mało atrakcyjny trzyletniolatek. 00:35 Chłopaki nie płaczą - komedia kryminalna, Polska 2000, reż. Olaf Lubaszenko, wyk. Maciej Stuhr, Cezary Pazura, Wojciech Kłata. 02:40 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:25 Dino Mama - film animowany, Korea Południowa /USA 2012 09:05 My3 - pr. dla dzieci 09:35 My3 - pr. dla dzieci 10:35 Eragon - film fantasy, Wielka Brytania/USA /Węgry 2006 12:45 Rycerz króla Artura - film przygodowy, USA 1995 15:40 Foto Models Poland 2018 (1) - pr. rozryw. 16:20 Foto Models Poland 2018 (2) - pr. rozryw. 16:45 Kabaretowa Ekstraklasa 17:45 Chłopaki do wzięcia (97) - serial 18:15 Chłopaki do wzięcia (98) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:40 Jesień w Polsce - rep. 20:10 Vaiana: Skarb oceanu - film animowany, USA 2016 22:40 Kamienie na szaniec - dramat wojenny, Polska 2014, reż. Robert Gliński, wyk. Tomasz Ziętek. Film jest adaptacją napisanej jeszcze w czasie okupacji niemieckiej książki Aleksandra Kamińskiego. Opowiada on o losach grupy warszawskich harcerzy, którzy w momencie wybuchu II wojny światowej wchodzili w okres dorosłości, i których wojna postawiła przed trudnymi wyborami. 01:00 Za linią wroga 4 - film sensacyjny, USA 2014	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie 08:05 Studnia 08:45 Kalendarz historyczny 09:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 10:00 Agro info 10:10 Zdrowie na śniadanie 10:35 Gwiazdy w Republice 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa - magazyn Tomasza Sakiewicza 13:00 Telezakupy 15:00 Magazyn wojskowy 15:15 Telezakupy 17:25 Podsumowanie polityczne tygodnia 18:20 Koniec systemu 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:18 Sport w Republice 19:23 Prognoza pogody 19:35 Salonik polityczny 20:30 Polityczna kawa 21:30 Alfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza 23:15 Studnia 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:15 Rozmowa ściśle jawna 00:35 Kalendarz historyczny 00:50 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 01:20 Dokument w Republice - Bitwa pod Rzębcem 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:15 Alfabet III RP 02:45 Dzisiaj - serwis inform.	08:00 Słowo Życia 08:05 Westerplatte 08:30 Juan Diego - postanec z Gwadelupy 09:05 Kabwe 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Młodzi świata - Ela 09:30 Msza święta 10:35 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 10:40 Pochodzenie świata cz. 1 11:40 Procesja dzieł 12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do Rodaków 13:45 Wielu. 13 cegieł 14:40 Śladami apostoła rawla 15:25 Wywiad z ks. kard. Gerhardem Ludwigem Müllerem 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert żyć 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Okiem kamery 17:55 Kartka z kalendarza - Powstanie Warszawskie 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Retrospekcja 19:30 Moja katolicka rodzina 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 100 cudownych miejsc na świecie 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Cuda Jezusa 22:35 Święty na każdy dzień 22:40 Tydzień z Ziemi Świętej 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Wywiad z ks. kard. Gerhardem Ludwigem Müllerem

NIEDZIELA \ 02.09

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Koncert dla Izy - dok. 07:35 Byliśmy tam pierwsi - Światowe Dni Młodzieży Citre 08:00 Tydzień 08:35 Las bliżej nas - dok. 09:00 Ziarno 09:35 Weterynarze z sercem 10:05 Zakochaj się w Polsce 10:35 Leśniczówka (28) - serial 11:00 Święto Dziekczynienia za Plony - Jasna Góra 2018 13:35 Natura w Jedyne: 24 godziny nieujarzmionego Nilu 14:30 Sonda 2 15:05 Big Music Quiz (6) - teleturniej 16:05 The Wall. Wygraj marzenia (25) - teleturniej 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Dziewczyny ze Lwowa (27) - serial 18:35 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:05 Sport 20:10 Drogi wolności (1) - serial 21:15 Rolnik szuka żony (1) - pr. rozryw. 22:15 Zakochana Jedynka: Kwiat pustyni - dramat biogr., Niemcy/Wielka Brytania /Austria 2009, reż. Sherry Hormann, wyk. Liya Kebede, Sally Hawkins 00:30 Biegnij, chłopcze, biegnij - dramat wojenny, Francja /Niemcy/Polska 2013 02:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 03:20 Zielone kasztany - film obyczajowy, Polska 1985	05:55 Na dobre i na złe (1888) - serial 06:25 Barwy szczęścia (1889) - serial 07:00 M jak miłość (1377) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 10:55 Rodzinne oglądanie: Podwodna planeta: Rąfy koralowe 11:55 Gwiazdy w południe: Kiedy nadejdzie wrzesień - komedia romantyczna, USA 1961 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Herbatka z kabaretem - pr. rozryw. 16:05 The Voice of Poland 9. Przesłuchania w ciemno: Mazowsze (1) 17:05 The Voice of Poland 9. Przesłuchania w ciemno: Małopolska (2) 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Na dobre i na złe (709) - serial 19:30 Rodzinka.pl (238) - serial 20:05 Pokój - dramat obyczajowy, Kanada/Irlandia/USA 2015, reż. Lenny Abrahamson, wyk. Brie Larson, Jacob Tremblay 22:05 The Good Doctor (15) - serial 22:55 The Good Doctor (16) - serial 23:50 Młodość - komediodramat, Francja/Szwajcaria/Włochy/Wielka Brytania 2015 02:00 Kiedy nadejdzie wrzesień - komedia romantyczna, USA 1961	05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Dorota inspiruje (8) - reality show 12:00 Co za tydzień 12:45 Megamocny - film animowany, USA 2010 14:50 Kroniki Spiderwick - film fantasy, USA 2008 16:45 Alicja w Krainie Czarów - film fantasy, USA 2010, reż. Tim Burton, wyk. Johnny Depp, Helena Bonham Carter 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Moje córki krowy - komediodramat, Polska 2015, reż. Kinga Dębska, wyk. Agata Kulesza, Gabriela Muskala, Marian Dziędziel. Film jest historią dwóch sióstr: 42-letniej Marty, despotycznej gwiazdy serialowej, która ma dorosłą córkę, młodszej od niej o rok Kasi, będącej wrażliwą nauczycielką, która niezbyt szczęśliwie wyszła za mąż i urodziła syna Filipa. Skłócone od lat siostry w obliczu śmierci matki i choroby ojca muszą się pogodzić i współdziałać, co prowadzi do wielu tragicomicznych zdarzeń. 21:55 Och, Karol 2 - komedia, Polska 2011 00:10 Ścigani - film sensacyjny, Niemcy/USA 2008 02:25 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 07:35 Jeźdźcy smoków - serial anim. 08:05 Jeźdźcy smoków - serial anim. 08:35 Jeźdźcy smoków - serial anim. 09:05 Fistaszki - wersja kinowa - film animowany, USA 2015 10:50 Vaiana: Skarb oceanu - film animowany, USA 2016 13:35 Skarb narodów: Księga Tajemnic - film przygodowy, USA 2007 16:15 Kamienie na szaniec - dramat wojenny, Polska 2014 18:45 Az chce się żyć - rep. 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie - pr. publ. 20:05 W rytmie serca (27) - serial 21:05 W rytmie serca (28) - serial 22:05 Polsat SuperHit Festiwal 2018: Sopocki Hit Kabaretowy - Na zdrowie - koncert 00:10 Zjaw - dramat biograficzny, Hongkong/Kanada/USA/Tajwan 2015, reż. Alejandro G. Iñárritu, wyk. Leonardo DiCaprio. Rok 1823, niebezpieczne obszary przyszłego terytorium Dakoty. Traper Hugh Glass szuka zemsty na ludziach, którzy zabili mu syna, a jego samego zostawili poważnie rannego po ataku niedźwiedzia. 03:45 Tajemnice losu	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie 08:05 Studnia 08:45 Kalendarz historyczny 09:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 10:00 Agro info 10:10 Zdrowie na śniadanie 10:35 Gwiazdy w Republice 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa - magazyn Tomasza Sakiewicza 13:00 Telezakupy 15:00 Magazyn wojskowy 15:15 Telezakupy 17:25 Podsumowanie polityczne tygodnia 18:20 Koniec systemu 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:18 Sport w Republice 19:23 Prognoza pogody 19:35 Salonik polityczny 20:30 Polityczna kawa 21:30 Alfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza 23:15 Studnia 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:15 Rozmowa ściśle jawna 00:35 Kalendarz historyczny 00:50 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 01:20 Dokument w Republice - Bitwa pod Rzębcem 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:15 Alfabet III RP 02:45 Dzisiaj - serwis inform.	08:00 Słowo Życia 08:05 Westerplatte 08:30 Juan Diego - postanec z Gwadelupy



POLAK PRZEGRZAŁ Z CHORWATEM

US OPEN \ Hubert Hurkacz odpadł w drugiej rundzie wielkoszlemowego US Open po porażce z rozstawionym z numerem siódmym Marinem Čiliciem 2:6, 0:6, 0:6. Chorwacki tenisista pokonał wrocławianina na tym samym etapie także w tegorocznym French Open.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 1-2 WRZEŚNIA 2018

SPORT

15

Artur Szczepanik

Na występ w finale na swoim stadionie Wanda Metropolitano liczą zapewne piłkarze Atletico Madryt. Drużyna Diega Simeone będzie z tego powodu szczególnie zmotywowana. Rywali w grupie ma ciekawych, bo są to zespoły reprezentantów Polski Borussia Dortmund (Łukasz Piszczek) i AS Monaco (Kamil Glik).

Były trener Piszczka Jürgen Klopp trafił do najcięższej grupy. Na Anfield Road zagra w końcu Piotr Zieliński. Liverpool i Klopp dwa lata temu zabiegali o transfer polskiego piłkarza. Teraz „Zielu” będzie mógł zaprezentować swoje umiejętności niemieckiemu szkoleniowcowi.

– Będąc w 100 proc. szczerem, nie życzyłem sobie, aby być w takiej grupie lub innej. Oczekiwałem, że to będzie trudna grupa i tak też jest. To jest Liga Mistrzów – podsumował losowanie Klopp.

Łatwiejsze zadanie stoi przed inną dwójką Polaków. Reprezentujący barwy Lokomotiwu Moskwa Grzegorz Krychowiak oraz Maciej Rybus trafili do niezwykle wyrównanej grupy, w której swoje siły skonfrontują z FC Porto, Schalke 04 oraz tureckim Galatasaray.

Szczęście uśmiechnęło się także do Bayernu Monachium. Przed Robertem Lewandowskim i resztą druży-

LIGA MISTRZÓW \ Ośmiu Polaków walczy o awans do finałowego meczu, który zostanie rozegrany 1 czerwca w Madrycie

Obrażalski Ronaldo

To ma być najbardziej wyrównany od lat sezon w Lidze Mistrzów. Zdecydowanego faworyta rozgrywek trudno wskazać. Po czwartkowym losowaniu łatwo jednak wybrać najtrudniejszą z grup I rundy rozgrywek – jest to z pewnością Grupa C z Paris Saint-Germain, Napoli, Liverpoolem i Crveną Zvezdą Belgrad.



Cristiano Ronaldo się obraził, że Luka Modrić zdobył tytuł Piłkarza Roku | fot. Eric Gaillard/Reuters

ny niezbyt wymagające zadanie. Kluby, takie jak Benfica Lizbona, Ajax Amsterdam czy AEK Ateny, lata swojej świetności mają już za so-

bą i w obecnej chwili nie są równorzędnymi rywalami dla bawarskiego zespołu.

Ostatnim, ósmym reprezentantem Polski, który

zagra w fazie grupowej, jest bramkarz Juventusu Turyn Wojciech Szczęsny. Stara Dama trafiła do grupy z Manchesterem Uni-

ted, Valencią i Young Boys Berno, i raczej powinna awansować.

O Juventusie głośno było podczas ceremonii losowania grup, w czasie której UEFA wręczała też nagrody za poprzednią edycję. Najlepszym piłkarzem został Luka Modrić, co mocno zabolowało nowego gracza Juve Cristiana Ronaldo. Zajął w głosowaniu drugie miejsce, ale pierwsze zdobył jako najlepszy napastnik, król strzelców i zdobywca najbardziej wartościowego gola. W Monaco jednak się nie pojawił. Dlaczego?

– CR7 się obraził, że Modrić zdobył tytuł Piłkarza Roku, więc postanowił nie przyjechać do Monte Carlo i nie odebrać nagród za najlepszą bramkę i za najlepszego napastnika – wyjaśnił prezes PZPN Zbigniew Boniek.

Skład grup Ligi Mistrzów w sezonie 2018/2019:

Grupa A: Atletico Madryt, Borussia Dortmund, AS Monaco, FC Brugge

Grupa B: Barcelona, Tottenham Hotspur, PSV Eindhoven, Inter Mediolan

Grupa C: Paris Saint-Germain, SSC Napoli, Liverpool, Crvena Zvezda Belgrad

Grupa D: Lokomotiw Moskwa, FC Porto, Schalke 04 Gelsenkirchen, Galatasaray Stambuł

Grupa E: Bayern Monachium, Benfica Lizbona, Ajax Amsterdam, AEK Ateny

Grupa F: Manchester City, Szachtar Donieck, Olympique Lyon, Hoffenheim

Grupa G: Real Madryt, AS Roma, CSKA Moskwa, Viktoria Pilzno

Grupa H: Juventus Turyn, Manchester United, Valencia, Young Boys Berno

FELIETON KIBICA

Co z tym IPN?



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

Wostatnim tygodniu mogłem się przekonać na własnej skórze o trzech rzeczach: sile oddziaływania mediów społecznościowych, kibicowskiej mobilności oraz o tym, jak funkcjonuje w praktyce niezrozumiały formalizm instytucji, która winna być strażnikiem pamięci o naszej historii. Otóż grupa moich przyjaciół ze środowisk patriotycznych w Trzciance postanowiła uczcić 100. rocznicę odzyskania niepodległości pomnikiem. Wykonano projekt, społecznym wysiłkiem zbierane są na ten cel pieniądze, zaplanowano już wmu-

rowanie kamienia węgielnego i samą uroczystość poświęcenia monumentu. Znalazły się na nim daty upamiętniające wolnościowe zrywy Polaków z ostatnich dwóch wieków, kiedy wciąż musieliśmy walczyć o naszą niepodległość. Dla Polaków z Trzcianki ważne były szczególnie wydarzenia z lat powojennych, kiedy sami w tę niepodległościową walkę czynnie się włączali. W naszym regionie było to niezwykle aktywne środowisko. Istniały tu młodzieżowe organizacje konspiracyjne po 1945 r., a później silne struktury legalnej i podziemnej Solidarności.

Idea piękna. Z wieloma przyjaciółmi włączyliśmy się w ideę budowy pomnika. Postanowiliśmy podczas uroczystości wmurowania kamienia węgielnego zamieścić w tym miejscu ziemię

z polskich cmentarzy wojennych rozsianych po świecie, obozów koncentracyjnych i pól bitewnych, z grobów powstańców wielkopolskich i Żołnierzy Niezłomnych, z kolebki Solidarności Stoczni Gdańskiej. Wystarczył jeden wpis w mediach społecznościowych i w ciągu tygodnia otrzymałem ziemię z Litwy, Ukrainy, USA, Wielkiej Brytanii, Włoch i Norwegii. Moi znajomi polscy kibice, dziś rozsiani po całym świecie, szybko się zmobilizowali. Dziękuję im za to.

Ale żeby nie było tak sielankowo, w tych dniach inicjatorzy budowy pomnika otrzymali cios ze strony, z której najmniej się chyba spodziewali. Otóż Społeczny Komitet Budowy Pomnika Niepodległości otrzymał pismo z Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie z oświadczeniem podpisanym przez zastępcę dyrektora tego biura panią Renatę Soczyńską, że na pomniku winny się znajdować tylko daty i for-

macje czynu zbrojnego z lat 1918–1921. Zaproponowana przez IPN treść nie ma żadnego związku z Trzcianką, która ani w 1918 r. nie odzyskała niepodległości, ani na tym terenie nie było powstania wielkopolskiego, ani też nie działały żadne z wymienionych w propozycji IPN formacje wojskowe. Pomysłodawcom pomnika przyświecała zupełnie inna koncepcja: przybyła na te tereny ludność ze wszystkich stron świata po 1945 r. miała swoich członków rodzin lub przodków, którzy brali udział w wymienionych przez nas powstaniach, wracali tu z łagrów i obozów koncentracyjnych, podlegali różnym represjom stosowanym przez okupanta niemieckiego i sowieckiego, ginęli w walce i w więzieniach. Im wszystkim chcieli przy okazji 100-lecia niepodległości oddać cześć. Z pisma IPN wynika, że w ramach 100. rocznicy świętowania niepodległości upamiętniać można tylko Legiony, POW, powstań-

ców śląskich i wielkopolskich czy Wojsko Polskie bijące się o granice II Rzeczypospolitej. To jakaś kompletna bzdura. Nijak ma się do historii walk o niepodległość, która była prowadzona przez nasze narody zrywami od wieku XIX aż po 1989 r.

Nie wierzyłem i zadzwoniłem do Warszawy, okazało się, że rzeczywiście takie jest stanowisko IPN. Na szczęście zapytałem, czy dokument przysłany do Trzcianki jest zobowiązujący. Okazało się, że można go przyjąć jako niezobowiązującą propozycję. Zostanie więc ona odrzucona. Uda się zatem należycie upamiętnić tych wszystkich ludzi naszej wolności, którzy znajdują się na pomniku w Trzciance.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies. wymagany komunikatywny niemiecki 737 489 914 lub 737 499 812

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-11 GOSPODARKA 13 KULTURA 14 PROGRAM TV 15-16 SPORT



KALENDARIUM

2 WRZEŚNIA 2018 R. \ Polski kierowca wyścigowy Igor Waliński weźmie udział w zawodach Porsche Mobil 1 Supercup towarzyszących GP F1 Włoch na torze Monza. Młody Polak pojedzie w zespole Lechner Racing pod patronatem Niepodległej i uczci 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Transmisja w Eurosport 2 o godz. 12.

Artur Szczepaniak

W 2016 r. 31 sierpnia Grosicki postanowił zmienić francuski klub na występujący w Premier League Burnley. Wszystko dogrywane było w ostatniej chwili i transfer się nie udał, gdyż okazało się, że Francuzi i Anglicy spóźnili się z wymianą faksów. Przepisy były nieubłagane i wściekły na cały świat „Grosik” musiał zostać w Rennes. Zimą sytuacja się powtórzyła. Tym razem jednak transfer do Hull City udało się przeprowadzić do północy 31 stycznia 2017 r., czyli końca okienka transferowego. Żeby było śmieszniej, to 31 stycznia tego roku Grosicki też pertraktował – wypożyczenie do Derby County, ale bezskutecznie.

Wczoraj po południu, kiedy powstawał ten tekst, Grosicki przebywał w Bursie, gdzie dogadywał z Turkami szczegóły swojego kontraktu indywidualnego. Dzień wcześniej wydawało się, że z transferu do Bursasporu nic nie wyjdzie, bo żądania finansowe Polaka były znacznie wyższe, niż to, co oferował klub Super Ligi. Wczoraj jednak mistrzowie Turcji z 2010 r. przedłożyli „Turbo” nową, dużo lepszą ofertę.

Hull nie robiło Grosickiemu żadnych problemów i zgodziło się na wypożyczenie (najprawdopodobniej

TRANSFERY \ Wczoraj o północy zamknęło się okienko transferowe

Grosicki, piłkarz last minute

Kamil Grosicki jak żaden inny piłkarz na świecie upodobał sobie ostatni dzień okienka transferowego na najlepszy termin zmiany klubu. Wczoraj także, dokładnie tak jak latem 2016 i zimą 2017 r., w ostatniej chwili finalizował swoje przejście z występującego w Championship (II liga) Hull City do tureckiego Bursasporu.



Kamil Grosicki lubi zmieniać kluby w ostatniej chwili | fot. Fotomag/Gazeta Polska

na dwa sezony) do Bursasporu za 300 tys. euro. W Turcji Polak ma dobrą opinię, bo występował kiedyś w Si-

vasporze, dla którego rozegrał 106 meczów, strzelił 16 goli i miał 26 asyst. Jego nowy klub, noszący przydo-

mek Krokodyle, obecnie zajmuje 15., czwarte od końca miejsce w lidze. Po słabym początku sezonu władze klubu uznały, że potrzebuje on wzmocnień jeszcze w tym okienku, stąd walka o podpisanie kontraktu z polskim skrzydłowym.

Grosicki po powrocie z mistrzostw świata, na których wykonał tylko jedną dobrą, ale nieudaną akcję – symulowanie na żądanie Adama Nawalki kontuzji w ostatniej minucie meczu z Japonią, rozegrał tylko jeden mecz. A właściwie jego mały fragment. W pierwszej rundzie EFL Cup z Sheffield United „Turbo” zagrał przez 21 minut i w serii rzutów karnych strzelił gola (Hull awansowało do kolejnej rundy). W pięciu spotkaniach ligowych i jednym pucharowym z Derby Polak nie znalazł się nawet w meczowej osiemnastce. Jednak, jak sam mówi, stało się tak nie ze względu na kiepską formę, ale dlatego, że trenerzy nie chcieli ryzykować jego kontuzji – liczyli bowiem, że Polak zmieni klub.

Czy wszystko się udało, dowiemy się o północy. Nie chcemy niczego przesądzać, bo dwa lata temu „Przegląd Sportowy” na okładce obwieścił, że Grosicki jest piłkarzem Burnley, co się okazało ostatecznie nieprawdą.

Wczoraj kibice pasjonowali się transferami last minute w niemal wszystkich ligach oprócz angielskiej Premier League i włoskiej Serie A, które wcześniej zamknęły swoje okienka (w Anglii przeprowadzano wczoraj transfery w niższych ligach). Podobnie jak Grosicki o transfer walczył wczoraj były napastnik Legii Warszawa, a obecnie PAOK Saloniki – Aleksandar Prijović. O Serba starały się zespoły Bordeaux i Sportingu Lizbona.

O transfery walczyli wczoraj także inni polscy piłkarze – Bartosz Kapustka (z rezerw Leicester), Michał Pazdan (Legia) i Bartłomiej Dąbrowski (Fiorentina). Okazało się również, że Wolfsburg czekał na oferty za Jakuba Błaszczykowskiego, z którym w mieście Volkswagena nie wiążą już planów na przyszłość.

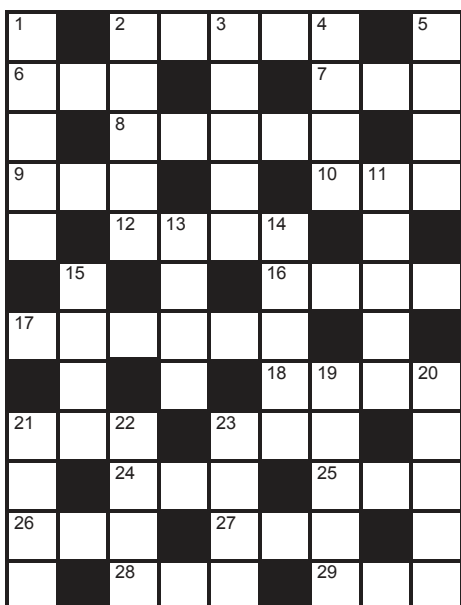
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) zbiornik na zboże
- 6) swobodny nastrój
- 7) burmistrz Paryża
- 8) afrykańska kuzynka dyni
- 9) dzieli się na okresy
- 10) od stycznia do grudnia
- 12) blisko Jawy
- 16) pot. aluminium
- 17) Santi, włoski malarz
- 18) pomagierzy MO
- 21) kozak lub japonka
- 23) wąż z piór
- 24) domki dla pszczół
- 25) rogaty znak zodiaku
- 26) poimprezowa męka
- 27) spływa po policzku
- 28) ostatnie w alfabecie
- 29) ruszają weń pary

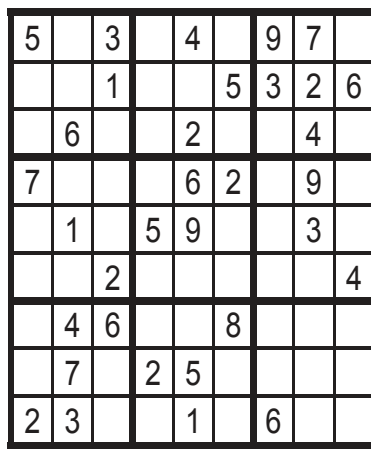
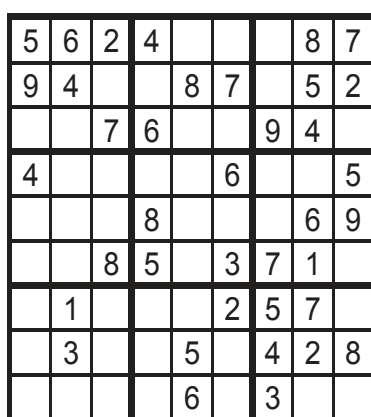
PIONOWO

- 1) liliowaty na leki
- 2) dowództwo wojskowe
- 3) nocny lub wyborczy
- 4) mazidło w zawiasach
- 5) samiec owcy
- 11) narkotyk z maku
- 13) imię Mickiewicza

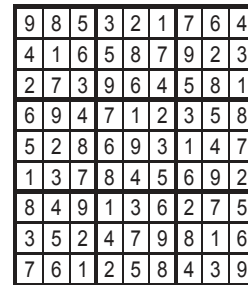
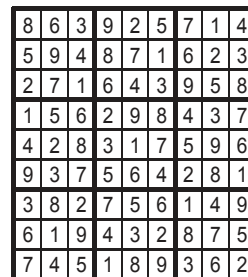


- 14) lodowy domek
- 15) metropolia Azerbejdżanu
- 19) upust, zniżka
- 20) huragan, nawałnica
- 21) sport na ringu
- 22) hodowla na mięso
- 23) pocisk do kuszy

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarczyk (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajikowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Alicja Giedroyc (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kieluski
Fotodyscja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Beata Dróżdż, tel. 501 618 977,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.



Projektanci, którzy wezmą udział w konkursach, mają do wyboru trzy lokalizacje osiedli: na Białowieskiej, Hermanowskiej i Kolejowej

MIESZKANIE+ RUSZYŁ KONKURS NA PROJEKT TRZECH OSIEDLI WE WROCŁAWIU

Ma być tanio, ale atrakcyjnie

Wchodzimy na kolejny poziom realizacji projektu Mieszkanie+ – mówi wojewoda Paweł Hreniak | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

We Wrocławiu ma powstać 1,5 tys. nowych mieszkań w ramach programu Mieszkanie+. W piątek 31 sierpnia ogłoszono konkurs na zaprojektowanie dostępnych cenowo osiedli mieszkaniowych w trzech lokalizacjach. Rozstrzygnięcie konkursu planowane jest na 29 listopada.

Dobromiła Wrońska

Program Mieszkanie+ to jest podwójne zobowiązanie. Chcemy nie tylko dać Polakom dostęp do tańszych mieszkań. Chcemy także pokazać, że można je budować inaczej – powiedział podczas konferencji w Muzeum Architektury we Wrocławiu Artur Soboń, wiceminister inwestycji i rozwoju. – Chodzi o to, by powstawały duże, spójne przestrzenie, które zapewniają mieszkańcom niezbędne funkcje, a jednocześnie były architektonicznie atrakcyjne. Na początek proponujemy mieszkańcom Wrocławia trzy lokalizacje, w których powstanie 1,5 tys. mieszkań. Wierzę, że pokażemy atrakcyjne projekty – dodał minister.

W piątek ogłoszono trzy konkursy urbanistyczno-architektoniczne na zaprojektowanie trzech osiedli mieszkaniowych w stolicy Dolnego Śląska. Projektanci, którzy wezmą udział w konkursach, mają do wyboru

\\ Lokalizacje przekazane przez PKP i Poczta Polska są atrakcyjne i dobrze skomunikowane \\

trzy lokalizacje osiedli mieszkaniowych – na ulicach Białowieskiej, Hermanowskiej i Kolejowej. Działki pod budowę mieszkań przekazały Poczta Polska oraz PKP.

– Wchodzimy na kolejny poziom realizacji projektu Mieszkanie+ – powiedział podczas spotkania wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak. – Formuła konkursowa jest najlepszą z możliwych, ponieważ daje gwarancję najlepszej jakości. Ważne jest, aby przyszli mieszkańcy osiedli czuli się w nich jak najlepiej. A ja, jako mieszkaniec Wrocławia od urodzenia, mogę zaświadczyć, że lokalizacje

przekazane przez PKP i Poczta Polska to nie są żadne peryferia, to są lokalizacje atrakcyjne i dobrze skomunikowane. Wierzę głęboko, że projektanci biorący udział w konkursie wezmą pod uwagę dostęp do zieleni, komunikacji czy do jednostek publicznych, jak szkoły, przedszkola czy żłobki. W tym konkursie najważniejsza powinna być jakość życia tych wszystkich, którzy zdecydują się na zamieszkanie na proponowanych osiedlach.

Warto wiedzieć, że na Dolnym Śląsku w ramach programu Mieszkanie+ powstały już pierwsze mieszkania. – Konkurs na osiedla mieszkaniowe we Wrocławiu to niejeden projekt związany z Mieszkaniami+ na Dolnym Śląsku – powiedział Paweł Hreniak. – Już w I kwartale 2019 r. zostanie oddanych do użytku 215 mieszkań w Wałbrzychu. To jest dowód na to, że w ramach programu nie tylko planujemy, ale już mamy rzeczy namacalne w postaci nowych mieszkań – podkreślił wojewoda.

PLACE W SAMORZĄDZIE

10 tys. urzędników dostanie podwyżki

W sali sesyjnej Rady Miasta Wrocławia reprezentanci magistratu: skarbnik Marcin Urban i sekretarz Włodzimierz Patalas, a także przewodniczący dolnośląskiego regionu NSZZ „Solidarność” Kazimierz Kimso w obecności dyrektorów wszystkich wydziałów miasta i związkowców poinformowali o wejściu w życie od września tego roku podwyżek płac dla pracowników samorządowych. – Skala tych podwyżek jest wyjątkowa, bo obejmuje 10 tys. pracowników i wynosi 50 mln zł – powiedział na spotkaniu skarbnik Wrocławia Marcin Urban. Kazimierz Kimso zaznaczył, że negocjacje trwały od maja br., a brała w nich udział tylko Solidarność, żaden inny związek. I również Solidarność będzie nadzorowała wprowadzanie podwyżek, które wynoszą średnio 300 zł na pracownika plus świadczenia pochodne. Na zakończenie spotkania przewodniczący Kazimierz Kimso podziękował za współpracę partnerom w negocjacjach i dyrektorom miejskich instytucji.

(jw)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



ROCZNICA II WOJNY ŚWIATOWEJ

PAMIĘĆ \ W sobotę 1 września w ramach 79. rocznicy wybuchu II wojny światowej o godz. 12 rozpoczną się uroczystości na Cmentarzu Żołnierzy Polskich przy ul. Grabiszyńskiej we Wrocławiu. W ramach obchodów organizowanych przez wojewodę dolnośląskiego i dowódcę Garnizonu Wrocław zaplanowano m.in. podniesienie flagi narodowej, salwę honorową, a także apel pamięci.

fol. mat. pras./d

SPOŁECZEŃSTWO

Wzrost rent socjalnych

Od soboty 1 września na Dolnym Śląsku ma wzrosnąć niemal 18 tys. rent socjalnych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych podwyższy wysokość świadczenia o 164,77 zł i wypłaci wyrównania za okres od czerwca do września br.



fol. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Na Dolnym Śląsku co miesiąc wypłacanych jest ponad 17 tys. rent w regionie. Jak informuje Iwona Kowalska, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku, najwięcej świadczeń jest wypłacanych w Oddziale ZUS w Wałbrzychu – 7025. Po nieco mniej rent zgłaszają się mieszkańcy Wrocławia (5456), po jeszcze mniej legniczanie (5336). Od 1 września renta socjalna wzrośnie o 164,77 zł i będzie wynosiła 1029,80 zł (przed zmianą jej wysokość sięgała 865,03 zł). Ponadto, jak przekonuje rzecznik dolnośląskiego oddziału, ZUS wypłaci także wyrównanie za okres od czerwca do września br. Wrześniowe podwyższenie wysokości renty jest związane z wejściem w życie ustawy z 9 maja 2018 r. o zmianie ustawy o rencie socjalnej. Wysokość renty socjalnej – zgodnie z przepisami ustawy – ma być teraz równa kwocie najniższej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, która wynosi 1029,80 zł. Co ważne, zmiany w wysokości renty nastąpią bez konieczności składania wniosku przez świadczeniobiorców.

– Zakład podwyższy wypłacane renty socjalne z urzędu. Nie trzeba więc składać w tej sprawie żadnych wniosków. Podwyżka obejmuje także wyrównanie od czerwca, a pieniądze trafią na konta naszych klientów najpóźniej

do 30 września – mówi Iwona Kowalska. Trzeba jednak mieć na uwadze, że nie wszyscy otrzymają rentę socjalną w pełnej wysokości. Osobom tymczasowo aresztowanym lub odbywającym karę pozbawienia wolności przysługuje jedynie połowa tej kwoty, czyli 514,90 zł. Ci, którzy pobierają jednocześnie rentę socjalną oraz rodzinną, także mogą się spodziewać niższej kwoty.

– Należy pamiętać, że renta socjalna może być łączona z rentą rodzinną. W sumie wysokość obu świadczeń nie może przekroczyć dwukrotności kwoty najniższej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, czyli 2059,60 zł (brutto). W pierwszej kolejności wypłacana jest renta rodzinna, różnicę do kwoty 2059,60 zł uzupełnia się z renty socjalnej – tłumaczy rzecznik ZUS.

Renta socjalna przeznaczona jest dla osób pełnoletnich, u których lekarz orzecznik lub komisja lekarska ZUS stwierdza całkowitą niezdolność do pracy. Co istotne, musi ona powstać w ściśle określonym czasie: przed ukończeniem 18. roku życia lub w trakcie nauki (także podczas wakacji lub urlopu dziekańskiego) w szkole lub w szkole wyższej – przed ukończeniem 25 lat, ewentualnie w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury.

.....
(ZUS, oprac. dw)

WYWIAD



Roman Kowalczyk, dolnośląski kurator oświaty | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Dobry Start to ważny i pożyteczny program. Prosiłem dyrektorów o to, by w swoich placówkach zrobili rozeznanie i żeby wychowawcy czy pedagodzy pomogli w napisaniu i wysłaniu wniosku. Chciałbym, aby 100 proc. uczniów mogło z tego programu skorzystać – o rządowym programie, o początku roku szkolnego i o świętowaniu 100-lecia niepodległości w szkołach naszym regionie z dolnośląskim kuratorem oświaty ROMANEM KOWALCZYKIEM rozmawia JANUSZ WOLNIAK.

Dlaczego na regionalne rozpoczęcie roku szkolnego wybrano w tym roku Lutynię?

W gminie Miękinia w Lutyni powstała nowoczesna szkoła, bardzo tam potrzebna. I w tej, i w innych podmiejskich ośrodkach będzie przybywało ludzi. Warto inwestować w edukację. Róbmy mądrą politykę, budujmy szkoły na miarę XXI w. Na początku roku szkolnego to niejedyna nowo otwarta szkoła. Dostaliśmy też zaproszenie do Dobrzykowic w gminie Czernica.

Jakie znaczenie ma dla uczniów i rodziców wejście w życie programu Dobry Start?

To bardzo ważny i pożyteczny program. Na konferencjach z dyrektorami szkół zachęcałem do korzystania z tego materialnego wsparcia. Wnioski o wsparcie finansowe w wysokości 300 zł można składać do 30 listopada. Prosiłem dyrektorów o to, by w swoich placówkach zrobili rozeznanie

i żeby wychowawcy czy pedagodzy pomogli w napisaniu i wysłaniu wniosku. Chciałbym, aby 100 proc. uczniów mogło z tego programu skorzystać.

Bieżący rok jest szczególnie. Obchodzimy 100-lecie odzyskania niepodległości. Jak będą wyglądały obchody rocznicowe na Dolnym Śląsku?

Ministerstwo Edukacji Narodowej i nasze kuratorium propagowały składanie projektów w konkursie „Godność. Wolność. Niepodległość” realizowanym w ramach programu wieloletniego Niepodległa 2017–2021. Projekt zakładał wsparcie finansowe szkół i placówek w podejmowaniu przedsięwzięć w zakresie edukacji patriotycznej i obywatelskiej dzieci i młodzieży w roku setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Zgłosiło się do niego 2,5 tys. placówek z całej Polski. Szkoły mogły składać wnioski do-

tyczące np. organizacji wystaw, wycieczek patriotycznych i innych działań w zakresie edukacji patriotycznej i obywatelskiej związanych z obchodami 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Od lat propaguję wspólne śpiewanie patriotycznych pieśni. Do Wrocławia przyjeżdżają uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2 im. Orła Białego w Wałbrzychu. Teraz ja tam do nich pojadę. Zachęcamy też szkoły do uczęszczania do kin na patriotyczne filmy historyczne. Na ekranach są dwa filmy o bohaterskich lotnikach z Dywizjonu 303, wkrótce będzie premiera filmu o słynnych legionach. Po wiem też o takiej naszej inicjatywie, którą planujemy 23 października w czterech największych miastach naszego województwa. Zaprosimy wtedy całą kadrę nauczycielską do wspólnego śpiewania. Ponadto w całej Polsce



W KLIMACIE MIĘDZYWOJNIA

TEATR \ 1 września mieszkańcy Szczepina będą mogli bezpłatnie zobaczyć spektakl „Serwus Fryderyk!” – komedię muzyczną w klimacie przedwojennej Warszawy. Przedstawienie odbędzie się o godz. 14 w MCUS przy ul. Mączynej 3 i o godz. 20 na skwerze św. Damiana de Veuster.

fot. mat. pras./d



ŚWIĘTO LODÓW BORÓWKOWYCH

WROCŁAW \ Z okazji Międzynarodowego Dnia Lodów Borówkowych, który przypada 2 września, zorganizowano plebiscyt na najlepsze lody borówkowe w Polsce. Wrocławski Krasnolód zajął drugie miejsce, a pierwsze lodziarnia Pod Orzechem w Baborowie (woj. opolskie).

fot. mat. pras./d



wać cję

9 listopada o godz. 11.11 zaśpiewamy wszystkie zwrotki naszego hymnu narodowego. We Wrocławiu odbędzie się to przed Narodowym Forum Muzyki [sam kurator Roman Kowalczyk od wielu lat przy wszystkich okazjach apelował, aby zawsze śpiewać całego Mazurka Dąbrowskiego – przyp. red.].

Zawsze przed rozpoczęciem roku szkolnego przedstawiciele kuratorium spotykają się z samorządami i dyrektorami szkół. Jaka była w tym roku tematyka tych spotkań?

Przede wszystkim podziękowałem samorządowcom za współpracę, właśnie kończy się ich kadencja. Przypomniałem też, że szkoła nie może być miejscem agitacji politycznej. Przedstawiłem priorytety ministra edukacji narodowej na rok szkolny 2018/2019. A będzie to rok bardzo intensywny i ciekawy. To kolejny rok wdrażania reformy oświatowej. Powstanie ósma klasa, na jej zakończenie odbędzie się nowy egzamin z języka polskiego, matematyki i języka obcego. Najważniejsze, że odchodzimy od testomanii, będzie więcej pytań otwartych. Uczulałem dyrek-

**\\ Praca nauczycieli powinna być godziwie wynagradzana. Zajęcia rozwijające i wyrównawcze powinny być płatne. Cieszę się ze skromnych podwyżek dla nauczycieli, ale musimy się trzymać w ryzach budżetu **

torów, by się do tego przyłożyli, aby uczniowie osiągali wyniki maksymalnie dobre.

Z kolei w przyszłym roku do szkół pójda dwa roczniki. Opozycja w tonie historycznym wieszczy, jak to będzie źle. Zapewniam, że każdy znajdzie swoje miejsce. Do końca września będziemy zbierali dane z Systemu Informacji Oświatowej. Dowiemy się dokładnie, ile w systemie mamy uczniów, ile klas szkolnych itd. Będziemy rozdawali w szkołach plakaty dotyczące rekrutacji. W przygotowaniu jest odpowiedni film instruktażowy pokazujący, jak będzie wy-

glądała sytuacja uczniów klas ósmych i trzecich gimnazjalnych. Zobligowałem sam siebie do odwiedzenia wszystkich szkół, chcę cierpliwie tłumaczyć i omawiać lokalne przykłady. Odpowiem na każde zaproszenie. Do jednej szkoły można zaprosić przedstawicieli innej, ważne, by wszystkim problemom, które się pojawiają, odpowiednio zapobiec i je rozwiązać.

Minister edukacji narodowej w rozmowach ze związkowcami z Solidarności zapowiedziała kolejną nowelizację art. 42 Karty nauczyciela, dotyczącego realizacji godzin karcianych. Dlaczego nauczyciele wciąż są zmuszani do pracy za darmo lub mają niskie wynagrodzenia?

Praca nauczycieli powinna być godziwie wynagradzana. Moim zdaniem zajęcia rozwijające i wyrównawcze powinny być płatne. Cieszę się ze skromnych podwyżek, ale musimy się trzymać w ryzach budżetu. Kwestie płacowe nie są rozstrzygane w kuratorium, to są uzgodnienia na szczeblu rządu i związków zawodowych.

.....

Drugą część rozmowy z kuratorem zamieścimy w numerze poniedziałkowym.

KULTURALNY FLESZ

ARCHITEKTURA

Modernizm w Kownie



fot. mat. pras./d

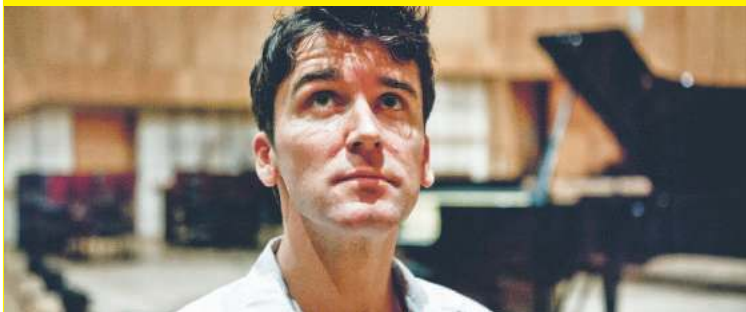
Dobiega końca wystawa „Architektura optymizmu. Fenomen Kowna 1918–1940” w Muzeum Architektury we Wrocławiu. Z tej okazji odbędzie się sympozjum naukowe poświęcone architekturze międzywojennego modernizmu i jego dziedzictwu. Podczas spotkania kuratorzy wystawy – Marija Drémaitė, Giedrė Jankevičiūtė i Vaidas Petrusis – przedstawia najistotniejsze zagadnienia architektury modernistycznej w Kownie. W wydarzeniu wezmą też udział badacze z Czech i Polski: Jan Obrtlík oraz Andrzej Szczerski, którzy nakreślą kontekst Europy Środkowo-Wschodniej. Z kolei o powstaniu słynnego Białego Miasta

w Tel Awiwie opowie Szaron Golan-Jaron, dyrektor programowa The White City Center. Na koniec spotkania odbędzie się dyskusja nad rolą, jaką architektura modernistyczna odgrywała w kształtowaniu tożsamości krajów, które po I wojnie światowej uzyskały niepodległość lub do niej aspirowały. Sympozjum zamknie o godz. 14.30 oprowadzanie kuratorskie po wystawie. Konferencja i oprowadzanie prowadzone będą w języku angielskim i będą tłumaczone symultanicznie. Sobota, od godz. 11, Muzeum Architektury, ul. Bernardyńska 5, Wrocław

(dw)

JAZZ

Masecki z zespołem



fot. mat. pras./d

W ramach XV Festiwalu Ensemble im. Księżnej Daisy będzie można wziąć udział w koncercie jazzowym zespołu Marcina Maseckiego. Warszawski muzyk wystąpi w Starej Kopalni razem z Dimitriosem Hartwiche-Vrazasem (saksofon), Szymonem Witczyńskim (gitara elektryczna) i Janem Pieniążkiem (perkusja). Marcin Masecki to pianista, kompozytor, dyrygent i aktywista. Jest liderem lub członkiem wielu niezwykle zróżnicowanych projektów. Jego znakiem rozpoznawczym jest fuzja stylistycznie odmiennych gatunków oraz przekraczanie granic między sztuką wysoką a rozrywkową. W 2017 r. wydał płytę z nokturnami Fryderyka Chopina. Zainteresował je na swoim legendar-

nym pianinku – małym, średniej jakości, sześciooktawowym kemble'u. Jego interpretacje muzyki klasycznej można też usłyszeć na płytach „Beethoven. Ostatnie sonaty fortepianowe” (grane w stoperach i słuchawkach wygłuszających) i „Die Kunst der Fuge” wg Bacha (nagrana na stary dyktafon). Masecki tworzy też muzykę teatralną i filmową (m.in. do „Zimnej wojny”). W ramach Jazzbandu Młynarski-Masecki wydał płytę „Noc w Wielkim Mieście” z polskim jazzem przedwojennym. Sobota, godz. 15, CNIŚ Stara Kopalnia, ul. Wysockiego 29, Wałbrzych

(dw)



SUKCESY POLSKICH ŁUCZNIKÓW

ŁUCZNICTWO \ Łukasz Przybylski uplasował się na dziewiątym miejscu w konkurencji łuku bloczkowego na mistrzostwach Europy w Legnicy. W rywalizacji kobiet Anna Stanieczek w tej samej konkurencji zajęła 17. miejsce. W kategorii łuków klasycznych siedemnasta była również Sylwia Zyznańska. W zawodach drużynowych polskie zespoły zajęły dziewiąte lokaty.

fot. Wikipedia/d

PIŁKA NOŻNA

Dodatkowego smaczku derbom nadają piłkarze Miedzi, którzy grali wcześniej w Zagłębiu



Henrik Ojamaa, skrzydłowy Miedzi Legnica | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Historyczne derby Dolnego Śląska

W niedzielę o godz. 15.30 na Stadionie Miejskim w Legnicy Miedź po raz pierwszy podejmie KGHM Zagłębie Lubin w meczu ekstraklasowym. Bilety wyprzedają się już w środę. Beniaminek po ostatnim świetnym meczu chciałby postawić się lokalnym rywalom.

Dawid Paluch

Ostatnim razem KGHM mierzył się z legniczanami w 2015 r. Zagłębie spadło wtedy do I ligi, w której znajdowała się Miedź. Pierwszy mecz na terenie rywala Legnica wygrała 2:0, by kolejny przegrać u siebie 0:1. Teraz obie drużyny są w zupełnie innej sytuacji. Zagłębie bije się o europejskie puchary i plasuje się w czubie tabeli, a Miedzianka przede wszystkim chce sobie zapewnić utrzymanie w ekstraklasie. Beniaminek pierwszy raz w historii awansował do najwyższej klasy rozgrywkowej i już przekonał się, że o punkty nie będzie łatwo. Po zwycięstwie w pierwszej kolejce podopieczni Dominika Nowaka przegrali kolejne trzy spotkania. Dopiero w ostatnich tygodniach zaczęli punktować: najpierw remis z Koroną, a tydzień temu świetny mecz i zwycięstwo nad Jagiellonią. Teraz chcą powalczyć o punkty ze świetnie spisującym się Zagłębiem. Drużyna Mariusza Lewandowskiego wygrała w ostatniej kolejce z Lechem Poznań i chce podtrzymać zwycięską serię. Dodatkowego smaczku derbom nadają piłkarze Miedzi, którzy grali wcześniej w Zagłębiu. W kadrze zespo-

łu z Legnicy jest trzech zawodników, którzy w Lubinie zdobyli mistrzostwo Polski. Grzegorz Bartczak zadebiutował w KGHM już w sezonie 2002/2003 i został tam aż do 2011 r. Kornel Osyra grał przez rok w pomarańczowym trykocie. Wojciech Łobodziński został zapamiętany w KGHM jako błyskotliwy drybler i był jednym z ojców sukcesu z sezonu 2006/2007. W drużynie niedzielnych gości „Łobodo” grał cztery lata. Teraz jest kapitanem Miedzi i przeżywa swoją drugą młodość. Każdy z tych zawodników ma szansę pokonać były klub i zapisać się w historii.

– Derby to zawsze coś wyjątkowego. Trzeba mieć na uwadze, że kibice to długo pamiętają. Po ostatnim zwycięstwie w Lubinie kibice, gdy mnie spotykali, mówili tylko o tym meczu, mimo że w międzyczasie zdarzyły się jakieś porażki. Zwycięstwo w derbach daje na pewno trochę spokoju. Fantastycznie, że będziemy mieli wsparcie kompletu publiczności. Myślę, że na frekwencję nie możemy narzekać. Atmosfera w poprzednich meczach była dobra, a przy tym spotkaniu może być wyjątkowa – zapowiedział niedzielne spotkanie Łobodziński.

PIŁKA RĘCZNA

Wraca PGNiG Superliga Kobiet

Już dzisiaj rozpocznie się nowy sezon Superligi kobiet. Na parkiety wracają piłkarki ręczne z Dolnego Śląska. Metraco Zagłębie Lubin podejmie derbowego rywala, KPR Jelenią Górę, a do Kobierzyc przyjedzie Pogoń Szczecin.

Przed nami inauguracja i pierwszy mecz z Jelenią Górą. Po takim okresie przygotowań i serii meczów sparingowych zespół z pewnością nie może się doczekać pierwszego starcia o stawkę. – Nigdy nie oceniam zespołów na początku sezonu, wtedy każdy ma czystą kartę. Wiemy, że Jelenia Góra podchodzi bardzo ambitnie do tych spotkań z nami i próbuje dać z siebie więcej niż zwykle – ocenia Bożena Karkut, szkoleniowczyni Metraco Zagłębia Lubin.

Sobotnie derby rozpoczną się o godz. 17 w hali lubińskiego RCS.

Do podwrocławskich Kobierzyc przyjedzie Pogoń. Szczecinianki to obecnie jedna z najsilniejszych drużyn kobiecych w naszym kraju, co potwierdzają spotkania rozegrane podczas okresu przygotowawczego. Zawodniczki z Pomorza wygrały m.in. turniej towarzyski Police Summer Cup, w finale, pokonując Zagłębie Lubin 26:24. Początek spotkania o godz. 17 w hali im. Adama Wójcika w Kobierzycach.

(dp)

PIŁKA NOŻNA



Rozpędzona Wisła przyjeżdża do Wrocławia

Śląsk Wrocław po obiecującym początku sezonu zanotował serię słabszych spotkań. Wrocławska drużyna wraca na własny teren, by podjąć Wisłę Kraków. Mecz już w sobotę o godz. 18 na Stadionie Miejskim.

We wrocławskim klubie pozostaje niedosyt po poniedziałkowym meczu. Podopieczni Tadeusza Pawłowskiego po pierwszej połowie schodzili do szatni z prowadzeniem 2:0 i wydawało się, że wreszcie zdobędą trzy punkty. Łamanie przyszło w drugiej części spotkania. Śląsk stracił trzy bramki w 10 minut, ale jeden punkt uratował w końcówce dzięki rzutowi karnemu.

– Wyszliśmy na drugą połowę z dobrym wynikiem i jej początek przesypiamy. W osiem minut tracimy trzy bramki... Goniliśmy wynik, całe szczęście walczyliśmy do końca. Jest 3:3, mamy punkt i czujemy niedosyt. Pracujemy dalej, już w sobotę przed nami kolejny mecz. Można tu było zdobyć więcej niż jedno oczko – skomentował tamten występ Pawłowski. Teraz wrocławianie chcą zrobić wszystko, by utrzymać koncentrację przez całe spotkanie. Zadanie nie będzie łatwe, bowiem do stolicy Dolnego Śląska przyjeżdża grająca najlepszy futbol w kraju Wisła. Krakowianie ostatnie dwa mecze wygrali, zdobywając w nich łącznie osiem bramek. W sobotę WKS spróbuje ich zatrzymać. Jeśli Śląsk wygra, zbliży się w tabeli do pierwszej ósemki.

Dawid Paluch



GOSPODARKA KOMUNALNA ŁÓDZIANIE PROTESTUJĄ PRZECIW KOMPOSTOWNI

Działaniom marszałka mówią „nie!”

Jak twierdzą protestujący, łódzki magistrat i urząd marszałkowski sprzyjają prywatnej firmie i nie biorą pod uwagę opinii mieszkańców
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

W centrum Łodzi powstała wielka sortownia odpadów. Łódzcy decydenci – prezydent miasta i marszałek województwa – opierając się na nieprawdziwych danych dostarczanych im przez urzędników, robili wszystko, by prywatna firma Remondis wybudowała instalację, która ma przetwarzać aż 190 tys. ton śmieci rocznie. – To wbrew interesom łódzian. Tak być nie może! – martwi się radny PiS Włodzimierz Tomaszewski.

Bogumiła Kempieńska-Mirowska

W piątek przed urzędem marszałkowskim w Łodzi mieszkańcy Teofilowa protestowali przeciwko działaniom marszałka województwa, który ws. kompostowni odpadów przy ul. Zbąszyńskiej 31 lipca br. wydał na rzecz firmy Remondis decyzję o pozwoleniu zintegrowanym. 22 sierpnia nadał jej rygor natychmiastowej wykonalności, co otwiera drogę do jej uruchomienia. – Nie zgadzamy się, aby przy wielotysięcznym osiedlu mieszkaniowym, gdzie od zakładu do zabudowań jest zaledwie 100 m, działała kompostownia, z którą wiąże się takie uciążliwości jak hałas i odór – mówił podczas pikiet Marcin Buchalski, prezes stowarzyszenia Nowy Teofilów.

Jak zaznaczył radny Włodzimierz Tomaszewski, sortownia

„Nie zgadzamy się, aby przy wielotysięcznym osiedlu mieszkaniowym działała kompostownia, z którą wiąże się uciążliwości jak hałas i odór – mówi Marcin Buchalski”

odpadów jest w Łodzi potrzebna, ale powinna być wybudowana na obrzeżach miastach. Dodał też, że ta ilość odpadów, która ma być przetwarzana przez Remondis, spowoduje nie tylko degradację otoczenia, lecz także niesie ryzyko monopolizacji rynku odpadów i wzrostu cen usług dla mieszkańców.

W tej sprawie padają także inne zarzuty. Jak twierdzą mieszkańcy Teofilowa, nie było żadnych konsultacji społecznych, a łódzki magistrat odstąpił od oceny oddziaływa-

nia inwestycji na środowisko. Urzędnicy miejscy mieli też przekazywać do urzędu marszałkowskiego nieprawdziwe informacje na ten temat, co więcej, marszałek ponoć zdawał sobie z tego sprawę.

– Będzie za to ponosił odpowiedzialność – zapowiada radny Tomaszewski. I dodaje, że marszałek wiedział też, iż w tej sprawie zawiadomione zostały ograny ścigania, a mimo to wydał pozwolenie zintegrowane. – Mało tego, 22 sierpnia objął to pozwolenie klauzulą natychmiastowej wykonalności, argumentując to interesem społecznym. A jaki to jest interes, skoro nie zbadał nawet ekspertyz, które przedstawił mieszkańcy? – pyta Tomaszewski.

Radny rozważa zgłoszenie do prokuratury możliwości popełnienia przestępstwa przez marszałka.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.3

DROGI

Kończą się niektóre remonty

Zbliżają się wybory samorządowe, więc informacje przedstawiane na licznych konferencjach prasowych przez władze Łodzi są bardziej przyjazne dla mieszkańców. Łódzianie coraz częściej mogą usłyszeć, że remonty dróg dobiegają końca i za chwilę zostaną one otwarte dla ruchu. Tak jest m.in. w wypadku modernizacji ul. Narutowicza. – Dojazd na osiedle Radiostacja będzie ułatwiony, bo od 1 września otwieramy ul. Na-

rutowicza. Wymieniliśmy kilometr nawierzchni oraz tory tramwajowe. Naprawiliśmy także rozjazdy i wiaty przystankowe – przekonuje Hanna Zdanowska, prezydent Łodzi. – Podobnie sprawnie jak na ul. Narutowicza został przeprowadzony remont ul. Solec na Mani. Z kolei 5 września do dyspozycji kierowców oddamy skrzyżowanie ul. Ogrodowej z Gdańską – dodaje prezydent Łodzi. Zdanowska nie wspomina jednak o dużych utrudnieniach, jakie występują m.in.: na al. Śmigłego-Rydza, ul. Nawrot czy Tuwima.

(bk)

INWESTYCJE

Nowe drogi rowerowe

Trwa budowa drogi rowerowej wzdłuż ul. Zgierskiej i Zachodniej w Łodzi. Po obu stronach jezdni od centrum handlowego Manufaktura do ul. Pojezierskiej powstanie 3,5 km dróg rowerowych. Przy okazji budowy dróg rowerowych zostaną także wyremontowane m.in. chodniki i przystanki komunikacji miejskiej. Zaplanowano też zamontowanie dodatkowych stojaków rowerowych. Przedstawiciele Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi chcą też tam posadzić drzewa

i róże. Obecnie robotnicy pracują głównie przy ul. Zgierskiej, między Adwokacką i Pojezierską. Inwestycja prawdopodobnie zostanie zakończona w przyszłym roku. Jej koszt to 7,6 mln zł. Z kolei nadal trwają prace przy uzupełnianiu dróg rowerowych w rejonie ronda Solidarności. Drogowcom udało się z kolei zakończyć modernizację dróg rowerowych przy rondzie im. Lotników Lwowskich. Tam koszt inwestycji wyniósł 270 tys. zł. Prace związane z budową dróg rowerowych zaplanowano także wzdłuż ul. Łagiewnickiej.

(bk)

WYDARZENIA \ W piątek odbyły się uroczystości z okazji 38. rocznicy powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. O godz. 16 rozpoczęła się msza św. w kościele pw. Najświętszego Imienia Jezus w Łodzi przy ul. Sienkiewicza. Godzinę później uczestnicy uroczystości przemierzowali pod Krzyż Pamięci przed kościołem Podwyższenia Świętego Krzyża.

fol. Wikipedia/d

ZIELEŃ MIEJSKA

Czy w Łodzi niepotrzebnie wycina się zdrowe drzewa?

Ile drzew w Łodzi zostanie wyciętych w ramach przygotowań do miejskich inwestycji? Według łódzkich radnych urzędnicy od lutego nie potrafią tego policzyć. Samorządowcy od kilku miesięcy czekają na odpowiedź w sprawie wycinania i sadzenia drzew w Łodzi.

Bartłomiej Krasnodębski

Łódź w 2024 r. ma się pochwalić pięknymi zielonymi terenami. Wtedy zaplanowano organizację wystawy Expo Horticultural, które będzie dotyczyło m.in. zieleni oraz kształtowania miejskiej przestrzeni. Impreza odbędzie się na ok. 70 ha w miejskich parkach: 3 Maja i Baden-Powella. – Na tym terenie powstaną ogrody, parki tematyczne, oranżerie oraz specjalne pawilony – zapewnia Marcin Riemer z oddziału ds. Expo w Urzędzie Miasta Łodzi.

Jednak miejscy radni, głównie z Prawa i Sprawiedliwości, mają duże wątpliwości, czy do 2024 r. w ramach rewitalizacji i przygotowań do Expo

w Łodzi nie zostanie wyciętych zbyt wiele drzew. – W lutym złożyłem interpelację, w której zapytałem władze Łodzi, ile drzew chce wyciąć miasto w ramach swoich inwestycji. Do dzisiaj na te pytania nie otrzymałem odpowiedzi. Chyba jasne dlaczego. Miasto uzyskało możliwość organizacji Expo Horticultural, tzw. zielonego Expo, i w ramach przygotowań do niego wycina drzewa na potęgę. Nie chce się też przyznać do skali tej wycinki. Bo w organizacji zielonego Expo chodzi o promocję władzy, a nie o zieleni. Dla urzędników ważne jest też zachowanie w budżecie Łodzi jak największej sumy pieniędzy, które będzie można przeznaczyć na promocję działań prezydent Zdanowskiej – przekonuje Bartłomiej Dyba-

**\\ Miasto pozyskało prawo do organizacji zielonego Expo i w ramach przygotowań do tej imprezy wycina drzewa na potęgę. Nie chce się też przyznać do skali tej wycinki – alarmuje radny Bartłomiej Dyba-Bojarski **

-Bojarski, łódzki radny miejski z klubu PiS.

– Prosiłem też przedstawicieli magistratu, żeby poinformowali mnie o planach nasadzeń i remontów w łódzkich parkach dotkniętych skutkami zeszłorocznych letnich huraganów. Bardzo mi zależało na danych dotyczących najbardziej dotkniętych zniszczeniami parków, m.in. Julianowskiego, Struga oraz przy ul. Hipotecznej. Pełnych informacji na ten temat wciąż nie otrzymałem – ubolewa samorządowiec.

Potwierdza to radny PiS Marcin Chruścik. – Niestety, urzędnicy nie chcą sprawnie odpowiadać radnym na pytania zawarte w interpelacjach. Ostatnio przedstawiciele magistratu napisali, że odpowiedzą radnym na interpelacje do 31



października br. To będzie już po wyborach – podkreśla radny Chruścik.

– Nie wiem, czego boją się urzędnicy, skoro nie potrafią szybko zebrać podstawowych danych dotyczących wyci-

OBRONNOŚĆ

Łódzcy terytorialsi rozpoczęli szkolenie

80 żołnierzy – kandydatów do 9 Łódzkiej Brygady Wojsk Obrony Terytorialnej – rozpoczęło wczoraj pierwsze szkolenie w zgierskiej jednostce. – W ramach szesnastodniowego przeszkolenia poznają podstawy bezpiecznego posługiwania się bronią, taktyki strzeleckie czy zasady pierwszej pomocy – tłumaczy por. Paulina Popiel, oficer prasowy łódzkiej brygady WOT. Będą mieli na to ok. 10 godzin dziennie – dodaje.

Wczoraj ochotnicy, którzy zgłosili się do jednostki, zostali wcieleni, otrzymali umundurowanie i sprzęt. Odbył się też wstępny egzamin z wychowania fizycznego. – Dzięki niemu będziemy wiedzieli, jak przygotowywać szkolenie i w jakim kierunku ma się ono odbywać indywidualnie – mówi por. Popiel. Przez ponad dwa tygodnie ochotnicy, wśród których jest osiem kobiet, nie wyjdą z koszar, a rodziny zobaczą dopiero po przysiędze – dodaje. A ta zaplanowana jest na 15 września w Zgierzu.

Kadra 30 zawodowych żołnierzy, z których każdy jest specjalistą w innej dziedzinie, przez 16 dni przeszkoli 80 osób. To głównie bardzo młodzi ludzie, studenci, ale też osoby w średnim wieku. 10 proc. stanowią kobiety. Wszyscy zainteresowani, którzy deklarowali swój akces i przeszli pierwsze kwa-



Ochotnicy, którzy zgłosili się do jednostki, otrzymali umundurowanie i sprzęt. Odbył się też wstępny egzamin z WF | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

lifikacje, zgłosili się wczoraj do jednostki.

Ochotnicy zaczynają dzień pobudką o godz. 6 rano, po-

tem jest czas na rozruch i zajęcia fizyczne, a następnie na szkolenia, m.in. z zakresu obsługi broni czy

pierwszej pomocy. To pierwsze szkolenie w ramach naboru do 9 ŁBWOT, ale nie ostatnie. Kurs dla następnej

grupy rozpocznie się 5 października. Do końca roku skoszarowanych będzie 400 osób. Czy wszyscy zostaną żołnierzami WOT? – Na razie są to ochotnicy, ale mamy nadzieję, że nikt nie zrezygnuje – tłumaczy por. Paulina Popiel.

Łódzka 9 Brygada to trzeci etap tworzenia obrony terytorialnej w Polsce. W planach jest, by 9 ŁBWOT liczyła ok. 3 tys. osób, z czego 10 proc. stanowią mają żołnierze zawodowi. W województwie łódzkim, oprócz Wojskowej Komendy Uzupełnień w Łodzi przy ul. Żródlowej 52, są jeszcze trzy punkty, gdzie nadal można zgłaszać chęć wstąpienia do Wojsk Obrony Terytorialnej. To wojskowe komendy uzupełnień w Sieradzu, Skierniewicach i Tomaszowie Mazowieckim.

.....
Anna Skopińska



NIEUCZCIWY KONWOJENT ZATRZYMANY

BAŁUTY \ 23-letni pracownik urzędu pocztowego przywłaszczył sobie służbowy samochód, ponad 3 tys. zł w gotówce oraz telefon komórkowy. Mężczyzna został już zatrzymany przez policję. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

fot. Pixabay/d



ZABRAKŁO IM NA PIWO

SIERADZ \ Nawet 12 lat więzienia grozi dwóm 18-latkom z Sieradza, którzy brutalnie pobili 39-letnią kobietę. Do zdarzenia doszło 30 sierpnia kilkadziesiąt minut po północy. Agresorzy żądali od kobiety papierosów i 2 zł na piwo, ale spotkali się z odmową.

fot. Igor Smirnow/Gazeta Polska



Po co wycięto zdrowe drzewa w Łodzi? | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

nek drzew prowadzonych w Łodzi. Wszyscy wiedzą, że drzewa w Łodzi są wycinane. Przykładem tego jest usunięcie kilku wspaniałych okazów podczas budowy drogi na odcinku od ul. Tuwima

do Moniuszki – dodaje samorządowiec. Z kolei zdaniem radnej niezrzeszonej (wcześniej PO) Urszuli Niziołek-Janiak często niepotrzebnie wycinane są zdrowe drzewa. – Tak

jest od lat. Boję się działań pod przykrywką rewitalizacji miasta. W ten sposób przejeżdża się walcem bądź piłą także po starych drzewach – zwraca uwagę radna Niziołek-Janiak.

GOSPODARKA KOMUNALNA

Działaniom marszałka ws. kompostowni mówią „nie!”

W centrum Łodzi powstała wielka sortownia odpadów. Łódzcy decydenci – prezydent miasta i marszałek województwa – opierając się na nieprawdziwych danych dostarczanych im przez urzędników, robili wszystko, by prywatna firma Remondis wybudowała instalację, która ma przetwarzać aż 190 tys. ton śmieci rocznie.

Podczas piątkowego protestu przeciw kompostowni skarżono się na to, że urzędnicy nie liczą się z opiniami mieszkańców, a idą na rękę firmie Remondis. – Urzędy wyjątkowo sprzyjają tej inwestycji. Miasto wybudowało drogę za 8 mln zł specjalnie dla ciężarówek, które będą zwoziły śmieci. Na każdym etapie inwestycji preferowana jest prywatna firma, a miejskie MPO się nie rozwija. Mimo że urząd marszałkowski podkreśla, że klauzulę wykonalności nadał w interesie społecznym, to jest to nieprawdą – tłumaczy Marcin Buchalski. Nie zgadza się z tym urząd marszałkowski. – Firma Remondis złożyła wniosek o wydanie pozwolenia zintegrowanego, przygotowała prawidłowo wszystkie dokumenty. My je dokładnie przeanalizowaliśmy, za-

sięgnęliśmy opinii prawnej i nie było żadnych podstaw do wydania decyzji odmownej. A to, że toczy się postępowanie prokuratorskie, to nas nie obliguje do wstrzymania wydania decyzji. Również nie było postaw do wstrzymania się z nadaniem rygoru wykonalności. Być może z punktu widzenia polityki można było z tym poczekać, ale od strony prawa już nie – powiedział Tomasz Wołkowski z biura prasowego urzędu marszałkowskiego. Czy to zamyka sprawę i zakład ruszy? W piątek protestujący zawnioskowali do ministra środowiska o ponowne rozpatrzenie sprawy, zapowiadają także zaskarżenie klauzuli wykonalności. – Będziemy czynić kolejne kroki i naciskać na każdy urząd, aby nie dopu-

ścić do uruchomienia kompostowni – zapowiada Buchalski. Sprawa może być jednak przesądzona w drugiej połowie września. Wówczas to Sejmik Województwa Łódzkiego prawdopodobnie zajmie się wpisaniem inwestycji do RIPOK. – Jeśli sejmik ją wpisze, to inwestycję może zablokować jeszcze minister środowiska. Mam nadzieję, że zrobi to, tak jak w przypadku zamku w Stobnicy. A poza tym czy radni sejmiku rzeczywiście zdecydują się działać na szkodę mieszkańców? Czy chcą mieć taką instalację, z której smród będzie docierał nawet tam, gdzie radni pracują, np. do Konstancynowa? Mam nadzieję, że nie – podsumował radny Włodzimierz Tomaszewski.

..... Bogumiła Kempieńska-Mirosławska

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA KLASYCZNA



Występ Michała Biela

Dzisiaj o godz. 18 w amfiteatrze w parku im. J. Piłsudskiego (Na Zdrowiu) odbędzie się solowy koncert Michała Biela. – Pozostając pod silnym wpływem postaci Luca Ferrariego, przygotowałem na koncert w Łodzi półtwartą kompozycję na saksofon, werbel oraz nagrania terenowe. Chcemy, aby dobra muzyka rozbrzmiewała na wolnym powietrzu, przy udziale stworzonej do tego architektury – zapowiada Michał Biel.

UROCZYSTOŚĆ



Upamiętnia pisarza Josepha Rotha

Jutro o godz. 12 na ścianie hotelu Savoy przy ul. Traugutta zostanie odsłonięta tablica poświęcona austriackiemu pisarzowi Josephowi Rothowi. Uroczystość uświetni m.in. czytanie przez aktora Bronisława Wrocławskiego powieści „Hotel Savoy”. Joseph Roth studiował filozofię i germanistykę we Lwowie i Wiedniu. Pracował głównie dla wiedeńskich i berlińskich gazet. Wstęp wolny.

RECITAL



Koncert Marcina Snokowskiego

Dzisiaj o godz. 21 w pubie Keja przy ul. Łąkowej odbędzie się recital akordeonisty Marcina Snokowskiego. Artysta ukończył z wyróżnieniem wydział instrumentalny Akademii Muzycznej w Łodzi w klasie akordeonu. Jest laureatem wielu konkursów. Jego najważniejsze osiągnięcia to II nagroda w Castelfidardo oraz I miejsce w Ogólnopolskim Konkursie Akordeonowym w Chełmie.

FESTIWAL



Lody i śniadania przy Piotrkowskiej

Dzisiaj i jutro przy ul. Piotrkowskiej 217 można skosztować różnych lodów rzemieślniczych. Producenci zapewniają, że wszystkie osoby uwielbiające lody będą mogły poznać ich nowe smaki i kolory. Również dzisiaj i jutro przy ul. Piotrkowskiej 217 będzie można skosztować różnego typu śniadań. Zaplanowano degustacje. Na imprezy wstęp jest wolny.

PIKNIK



Impreza rodzinna na Brusie

Dzisiaj w godz. 10–17 przy schronie na Brusie przy ul. Konstancynowskiej zaplanowano piknik rodzinny. Podczas imprezy będzie można m.in. postrzelać z wiatrówki, poboksować się z manekinem, obejrzeć wystawę sprzętu wojskowego, nauczyć się budowy budek dla ptaków czy zjeść zapiekanki i watę cukrową. Zapraszamy miłośników militariów i historii – zachęcają organizatorzy. Wstęp wolny.



ÓSMA KOLEJKA NICE 1. LIGI

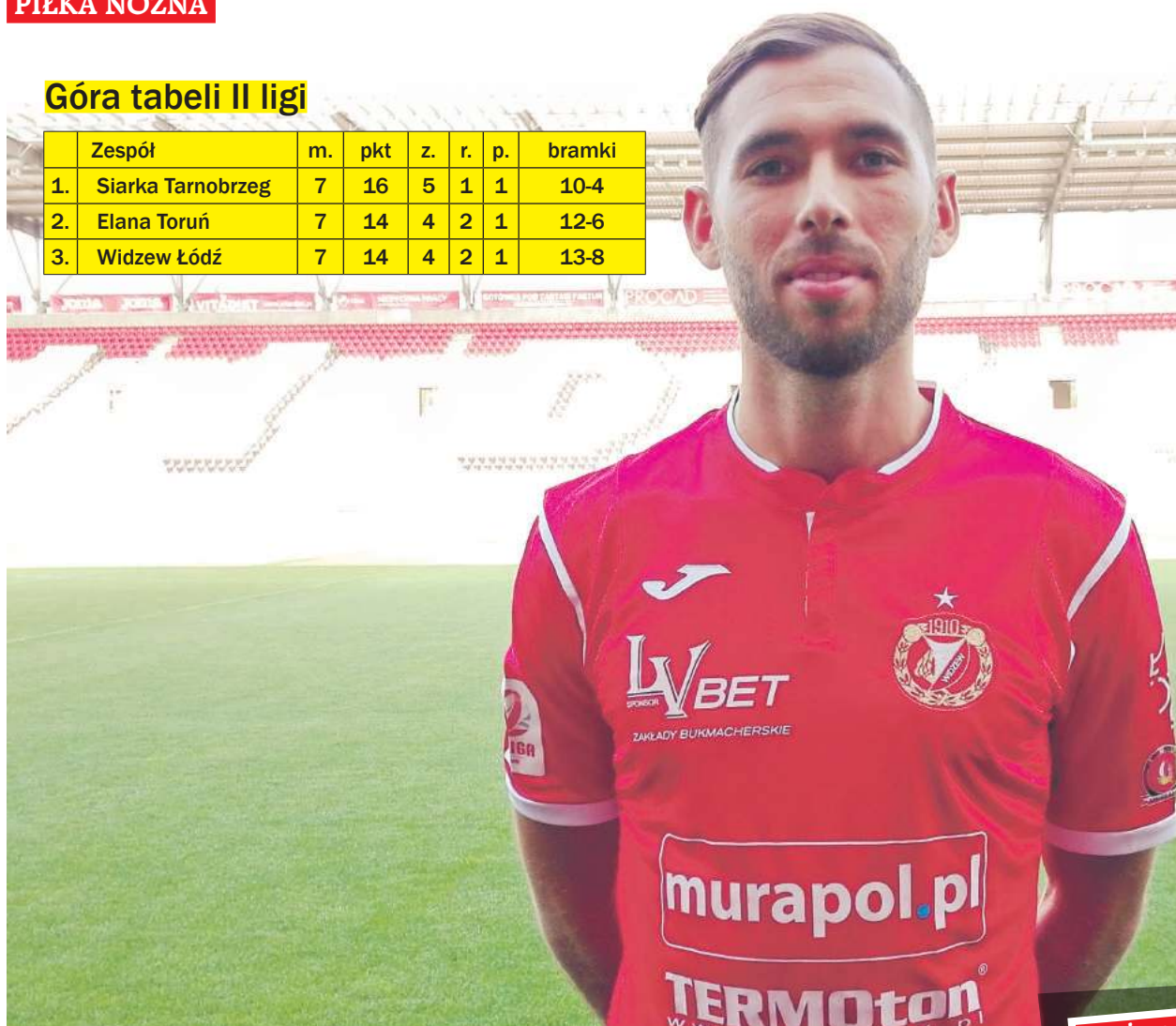
PIŁKA NOŻNA \ ŁKS-Bytovia (1.09, godz. 16.45), Puszcza-Podbeskidzie (1.09, godz. 19), GKS Tychy-Warta Poznań (1.09, godz. 18), Sandecja-Stal Mielec (1.09, godz. 19.10), Wigry Suwałki-Garbarnia Kraków (31.08, godz. 18), Raków-Stomil (1.09, godz. 15), GKS 1962-Bruk-Bet Termalica (1.09, godz. 17), Chojniczanka-GKS Katowice (1.09, godz. 17), Odra-Chrobry (31.08, godz. 17.45).


 fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Góra tabeli II ligi

	Zespół	m.	pkt	z.	r.	p.	bramki
1.	Siarka Tarnobrzeg	7	16	5	1	1	10-4
2.	Elana Toruń	7	14	4	2	1	12-6
3.	Widzew Łódź	7	14	4	2	1	13-8



Tomasz Welna podpisał dwuletnią umowę z Widzewem | fot. mat. pras./d

Transfery last minute w Widzewie

Filip Mihaljević, Tomasz Welna i Przemysław Banaszak podpisali kontrakty z Widzewem w ostatnim dniu okienka transferowego. Szkoda, że żaden z nich nie będzie mógł wystąpić dzisiaj w wyjazdowym meczu łódzkiej drużyny z Elaną Toruń.

Daniel Mroczek

Przed widzewiakami mecz ósmej kolejki II ligi. Drużynę Radosława Mroczkowskiego czeka ciężka przeprawa, bo Elana w tym sezonie przegrała tylko jedno spotkanie (1:3 z Gryfem Wejherowo). Drużyna z Torunia ma tyle samo punktów, ile Widzew (14), ale może się pochwalić korzystniejszym bilansem bramek, dlatego zajmuje drugie miejsce w tabeli rozgrywek. W ostatniej serii meczów torunianie ograli na własnym stadionie Górnik Łęczna 2:0.

Przed sobotnim meczem Widzew na gwałt próbował pozyskać nowego napastnika. Udało się dopiero w piątek, dlatego w Toruniu zobaczymy z przodu prawdopodobnie Róberta Demjana.

W kolejnych spotkaniach bramki dla Widzewa ma strzelać Chorwat Filip Mihaljević, który związał się z łódzkim klubem dwuletnią umową. To 26-letni napastnik z przeszłością w bułgarskiej ekstraklasie. Od sezonu 2017/2018 grał w Łokomotiwie Płowdiw. W poprzednich rozgrywkach w 12 meczach zdobył cztery bramki. Mihaljević mógłby trafić do Łodzi wcześniej, ale klub nie mógł się porozumieć z agentem zawodnika w kwestiach finansowych. Na finiszu okna transferowego Widzew

otrzymał dodatkowe wsparcie od głównego sponsora – firmy ZCB Owczary, właściciela marki Termoton – dlatego mógł sobie pozwolić na finalizację transakcji.

Umowy z Widzewem podpisali też Tomasz Welna i Przemysław Banaszak. Ten pierwszy związał się z łódzkim klubem dwuletnim kontraktem. 27-letni obrońca grał ostatnio w Olimpii Grudziądz.

W poprzednim sezonie na boiskach I ligi wystąpił w 31 meczach, a w aktualnych rozgrywkach II ligi pięciokrotnie wybiegł na plac gry. 21-letni napastnik Przemysław Banaszak w poprzednim sezonie, w barwach Chełmianki Chełm zdobył aż 20 bramek w rozgrywkach III ligi.

Zapowiedź ósmej kolejki II ligi: Resovia-Błękitni Stargard (1.09, godz. 16), Elana Toruń-Widzew Łódź (1.09, godz. 16), ROW 1964 Rybnik-Pogoń Siedlce (1.09, godz. 17), Stal Stalowa Wola-Radomiak Radom (1.09, godz. 17), Górnik Łęczna-Olimpia Grudziądz (1.09, godz. 18), Rozwój Katowice-Ruch Chorzów (1.09, godz. 18), Znicz Pruszków-Skra Częstochowa (1.09, godz. 19), Olimpia Elbląg-GKS Bełchatów (1.09, godz. 19.45), Gryf Wejherowo-Siarka Tarnobrzeg (2.09, godz. 16).

**ELANA
-WIDZEW**
sobota,
godz. 16

PIŁKA SIATKOWA

Karnety na mecze mistrzów Polski

21 września rozpocznie się przedsprzedaż karnetów na ligowe spotkania PGE Skry Bełchatów w sezonie 2018/2019. Stałe wejściówki dostępne będą w cenie: 350, 420 i 550 zł. Abonament będzie upoważniał do wstępu na wszystkie mecze PlusLigi rozgrywane w Bełchatowie, z meczami fazy play-off włącznie. Ponadto stała wejściówka gwarantuje pierwszeństwo w zakupie biletów na spotkania Ligi Mistrzów. Każda osoba w momencie zakupu karnetu będzie miała możliwość nabycia koszulki Skry za 1 zł! Do 24 września potrwa przedsprzedaż dla posiadaczy karnetów z ubiegłego sezonu, a dzień później o godz. 12 zostanie uruchomiona sprzedaż ogólnodostępna.

na. Stałe wejściówki będą do nabycia na stoisku PGE Skry w Galerii Olimpia oraz w internecie za pośrednictwem strony ticketik.pl.

PIŁKA NOŻNA

Hubert Berłowski w Buczku

W ostatnim dniu okienka transferowego z pierwszej drużyny PGE GKS Bełchatów odszedł Hubert Berłowski. Młody napastnik został wypożyczony do GKS Orkanu Buczek. W minionym sezonie blisko 20-letni wychowanek Brunatnych wystąpił w 24 meczach czwartej ligi, w których zdobył 10 goli. „Berło” był także zgłoszony do II ligi, gdzie zaliczył występy w pięciu spotkaniach pierwszej drużyny. W obecnych rozgrywkach nie zagrał jednak ani minuty.

ŻUŻEL

Wielkie emocje na zakończenie sezonu

W ostatnim w tym roku meczu ligowym żużlowcy Orła Łódź po emocjonującej rywalizacji pokonali na własnym obiekcie lidera tabeli Speed Car Motor Lublin 48:42. To spotkanie nie miało jednak żadnego znaczenia dla układu tabeli po rundzie zasadniczej. Już przed jego rozpoczęciem było jasne, że Orzeł zakończy rozgrywki na piątym miejscu, a lublinianie przystąpią do decydującej rozgrywki z pierwszej pozycji.

Drużyna Janusza Ślaczki koniecznie chciała wygrać czwartkowy mecz i w ten sposób poprawić kibicom humor po nieudanym sezonie. Dała kapitalne widowisko. W kilku wyścigach emocje trwały do ostatnich metrów. Z bardzo dobrej strony zaprezentował się Norbert Kościuch. Zawodnik Orła po raz kolejny potwierdził, że jest wartościowym graczem na pierwszoligowych torach. W ostatniej odsłonie meczu Kościuch bez problemu rozprawił się z rywalami i zagwarantował swojej drużynie zwycięstwo.

Jeszcze przed rozpoczęciem zawodów prezes Orła Łódź Witold Skrzydlewski przeprosił kibiców za nieudany sezon. Sternik łódzkiego klubu podkreślił, że oczekiwania były znacznie większe, bo przed sezonem stawiano łódzką drużynę w gronie kandydatów do awansu do Ekstraligi. Skrzydlewski zapowiedział, że w połowie września zorganizuje zawody w ramach Grand Prix.

(dm)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

1-2 WRZEŚNIA 2018

#CzłowieczeństwoNaZakręcie

SMARTFON ZABIJA... DZIECIŃSTWO

CO GRONKIEWICZ-
WALTZ NUCI
POD PRYSZNICEM?

KIEDY NIE
WIADOMO,
O CO CHODZI...

ZIOŁA
ODŻYWIĄJĄCE
MÓZG

TRZY
PRAWDY

SAKIEWICZ
OPOWIADA
BAJKI

#CzłowieczeństwoNaZakręcie

Smartfon zabija... dzieciństwo

Wychowujemy cyfrowych zombi! Zakaż smartfona swojemu dziecku

Sebastian **Moryń**

Smartfon stanie się dla naszych dzieci nianią! To katastroficzna wizja, której realizacja zbliża się wielkimi krokami. Nasze dzieci są dziś zagrożone nie tylko przez obyczaje zakażone nihilizmem, lecz także właśnie przez cuda technologii, jakimi są smartfon i internet.



Portale społecznościowe

Aż 25 proc. dzieci poniżej dziewięciu lat ma własne konta na Facebooku i innych portalach społecznościowych. I to mimo że w regulaminie Facebooka jest wymóg, który mówi, że użytkownik musi mieć min. 13 lat

Dane z raportu przygotowanego przez F-Secure są przerażające. Prawie 100 proc. dzieci do dziewiątego roku życia ma dostęp do internetu przez smartfona. 25 proc. z nich ma swoje konto na portalu społecznościowym Facebook. 80 proc. dzieci w wieku siedmiu, ośmiu i dziewięciu lat ma już własnego smartfona z dostępem do internetu. A te, które nie posiadają swojego telefonu, łączą się przez telefon któregoś z rodziców. Łącznie aż 97 proc. dzieci ma dostęp do sieci przez smartfony – czytamy. – Z raportu wynika, że dzieci spędzają przed ekranem smartfona 2,5 godziny dziennie. Pierwszym zagrożeniem jest już samo to, że nie mają czasu na bycie offline i poznawanie świata, zawieranie „fizycznych” znajomości czy po prostu zabawę – mówiła dla portalu WP.pl Karolina Małagocka, ekspert prywatności w F-Secure.

Na granicy między prawdą a fikcją

Badania pokazują, w jakim świecie żyją nasze dzieci. Są one w wieku poznawania świata, uczenia się nawiązywania relacji z rówieśnikami i nabywania wiedzy teoretycznej. Tymczasem dostają demoniczny świat cyfrowy, w którym prawda i fikcja się przenikają. Na dodatek kontrola rodzicielska pozostawia wiele do życzenia. Można wręcz powiedzieć, że większość rodziców cieszy się z tego współczesnego zniewolenia swoich dzieci. Przykład, choć może trochę z innej bajki: Łeba, pełno plażowiczów, mnóstwo rodzin z dziećmi. Obok siebie puby i mnóstwo tzw. gier i atrakcji dla dzieci. Pośród nich ono: kino 9D. „Nowoczesna technologia wirtualnej rzeczywistości i superemocje, jakich jeszcze nie odczuwałeś. Symulator wyposażony w platformę obrotową 360 stopni i hełm Oculus. Stworzony dla osób wymagających i znudzonych szarą rzeczywistością. To właśnie dzięki niemu przeniesiesz się w świat fantazji wirtualnego świata, gdzie doświadczysz niezapomnianych wrażeń i wielu emocji” – tak się reklamuje ten współczesny pogromca normalności.

Świat wariuje coraz bardziej

Najgorsze jest, że przyczyniają się do tego również – w naprawdę znacznym stopniu – sami rodzice



A w środku... dzieci! Wiek: od 10 do 15 lat. Hełmy na głowie. Najmłodszy wydaleni z naszej rzeczywistości. A rodzice? Obok w pubie. Dziecko na 30 min z głowy! Wielu współczesnych myślicieli oraz technologicznych gigantów przekonuje, że rozwój technologii – zwłaszcza w obszarze smartfonów i internetu – to dla współczesnych wielkie dobrodziejstwo. Dzięki miliardom dolarów, które łożą na kampanie reklamowe, starają się pokazać ten świat jako przyjazny dzieciom i rodzinom. Bo – jak wiemy z historii – to rodzina jest najbardziej newralgiczna. Kto zdobędzie serce rodziny, zdobędzie przyszłość. By nie być gołostownym, oto jak wygląda aktywność dzieci w internecie: – W dużej mierze jest to oglądanie filmów, m.in. na YouTube. Ale też spora część, bo aż 25 proc. dzieci przed dziewiątym rokiem życia, ma własne konta na Facebooku i innych portalach społecznościowych. Chociaż w regulaminie Facebooka jest wymóg, który mówi, że użytkownik musi mieć min. 13 lat. Zarówno na YouTube, jak i na Facebooku nietrudno o treści, które mogą być nieodpowiednie dla tak młodych osób. Oprócz tego dzieci są bardzo podatne na teoretycznie nieszkodliwe przekazy, takie jak np. reklamy. Z jednej strony są od początku „maglowane” reklamami przez koncerny, a z drugiej powstają ich szczegółowe profile reklamowe, które są chętnie wykorzystywane przez internetowych gigantów – mówi Małagocka.

Technologia do tablicy

Wróćmy jednak do samych smartfonów. Wiele szkół w Polsce ma już uczyc za pomocą tabletu lub smartfona (a niektóre z nich to rozważają). Jest wiele edukacyjnych programów przygotowanych z myślą o profilu edukacyjnym szkoły podstawowej. Począwszy już od... zerówki. Zwolennicy tej metody nauki tłumaczą, że czasy się zmieniły, a dzieci zamiast wielu książek targanych w i tak już za ciężkich tornistrach mogą mieć wszystko w jednym urządzeniu. Z pozoru wydaje się to sensowne, ale...



Uczmy się od innych

Wielka Brytania i Francja zdecydowały o całkowitym zakazie używania telefonów komórkowych przez uczniów w szkołach do ukończenia przez nich 15. roku życia. Efekt? Znaczna poprawa wyników w nauce

W wywiadzie dla Polskiej Agencji Prasowej psycholog Joanna Paszkowska-Rogacz z Instytutu Psychologii Uniwersytetu Łódzkiego mówi, że Wielka Brytania i Francja zdecydowały o całkowitym zakazie używania telefonów komórkowych przez uczniów w szkołach do ukończenia przez nich 15. roku życia. Efekt? Znaczna poprawa wyników w nauce, ale co najważniejsze: również interakcji z rówieśnikami. – Badania pokazują, że wielozadaniowość, ciągłe przetaczanie się między różnymi aktywnościami (co jest plagą dzisiejszych czasów, i to nie tylko w kontekście dzieci w szkołach, lecz także ludzi dorosłych) mają zły wpływ na zdolności poznawcze czy nawet na funkcjonowanie mózgu na poziomie neuronalnym – podkreśla psycholog. I dodaje: – Jeśli jakaś część tej energii idzie na kontakt za pośrednictwem smartfona, to dużo mniejsza część tych zasobów pozostaje na uczestnictwo w lekcji, na słuchanie nauczyciela, odpowiadanie na pytania... I to jest obserwowane zarówno w szkołach, jak i podczas zajęć na uczelniach.

Epidemia zombi

Świat wariuje coraz bardziej. Najgorsze jest, że przyczyniają się do tego również – i to w naprawdę znacznym stopniu – rodzice. Każdy, kto ma dzieci w wieku powyżej czterech lat (ale są i tacy, którzy zaczynają dawać komórkę już dwulatkom), wie, że najlepszą metodą na odizolowanie dziecka, wyciszenie go jest danie mu do ręki smartfona. Czy to z bajką, czy z grą – nieważne. Wtedy dziecko przeistacza się w cyfrowego zombi: nie reaguje na nasze słowa i skupia całą uwagę na obrazie. A najgorsze jest odebranie mu smartfona. Wtedy tylko ryk, obłęd w oczach, widok naprawdę zatrważający. A rodzice? Nadal dają dziecku do ręki te urządzenia. Tłumaczą to potrzebą odrobiny czasu dla siebie, odizolowania się od nachalnego trzy- czy czterolatka. Błędne koło. Zachowanie, które powraca jak bumerang. I zabija. Prawdziwie zabija dzieciństwo, jego piękno, rozwój i człowieczeństwo.

Warto w tym miejscu przytoczyć pięć zagrożeń, które niesie za sobą dawanie smartfona... dwulatkowi, spisanych dzięki badaniom Amerykańskiej Akademii Pediatricznej.

1. Zaburzenia funkcjonowania układu nerwowego – dzieci, które spędzają czas na korzystaniu z urządzeń mobilnych, mogą mieć problemy z koncentracją i poczuciem własnej wartości.
2. Nieoczekiwane uzależnienie – kiedy dziecko korzysta ze smartfona bez nadzoru rodzica, przestaje się uczyć zachowania umiaru, panowania nad emocjami oraz zdrowej rywalizacji.
3. Napady złości – wręczenie dziecku smartfona jako antidotum na nerwy to poważny błąd, który sprawia, że maluch nie może rozwijać wewnętrznych mechanizmów samoregulacji.
4. Zaburzenia snu – dzieci, które korzystają ze smartfonów przed zaśnięciem, mają trudności z zasypianiem, ich sen jest zaburzony i – co najważniejsze – za krótki.
5. Problemy z nawiązywaniem relacji interpersonalnych – nadmierne używanie smartfona sprawia, że dziecko staje się wycofane i nerwowe, co negatywnie wpływa na jego codzienne życie i funkcjonowanie w przestrzeni publicznej.

Ktoś zapyta: „Jak wobec tego zwalczyć ten prawie barbarzyński model wychowawczy?”. Możemy zacząć od tego, że będziemy przy dziecku – obecni zarówno fizycznie, jak i emocjonalnie. Jeśli już dajesz sześciolatkowi smartfona, by zagrał on np. w grę w piłkę nożną, to siądź przy nim, oglądaj, co robi, komentuj i pomagaj mu wygrać. Po meczu porozmawiaj z nim o tym, co się właśnie wydarzyło, powiedz, że to świat wirtualny, inny od tego, którego można doświadczyć samemu na boisku podczas gry z rówieśnikami. Zachęć go, by odczuł rzeczywistość. Z bajką podobnie: bądź przy dziecku, nie zostawiaj swojej pociechy ze smartfonem czy tabletem, bo chcesz mieć spokój. Ten spokój zostanie wkrótce dramatycznie zniszczony... **N**

#FijotkiWGłowie



PRAWDA
NA
SPRZEDAŻ

Chwila szczerości?

Szok i niedowierzanie. Krzysztof Ibisz postanowił wreszcie przerwać milczenie i zdradzić swój prawdziwy wiek. Wszystko za sprawą reklamy sieci salonów optycznych, w której celebryta wziął udział, a która ujawniła, że przekroczył on pięćdziesiątkę. Chwila szczerości? Nic podobnego. Dzięki ujawnieniu wieku Ibisz może kupić sobie okulary o ponad 50 proc. taniej. Czysty biznes.

Taśmy na Trzaskowskiego

Po pociesznej akcji Rafała Trzaskowskiego, w której kandydat na prezydenta stolicy próbował zabezpieczyć taśmą klejącą szybę wypadającą z drzwi, można z dużą dozą pewności stwierdzić: Platformę Obywatelską wykańczają... afery taśmowe. Ta z Sowy i Przyjaciół opisywana kilka lat temu to przy akcji Trzaskowskiego pikuś.

Kumpel Karol

„Widzowie powinni traktować prezentera jak kumpla, z którym chętnie wypiliby kawę” – mówi w rozmowie z Pudelkiem Karol Strasburger, od lat prowadzący „Familiadę”. Broń nas, Panie Boże! Przeczytałam gdzieś, że kawa wypłukuje z organizmu wodę, co w połączeniu z sucharami serwowanymi przez pana Karola mogłoby się skończyć niezbyt wesoło.

Ciasno, coraz ciasniej

Paulina Sykut-Jeżyna żali się mediom plotkarskim, że chętnie zdecydowałyby się na drugie dziecko, ale ma za małe mieszkanie. Przypominamy, że kilka lat temu prezenterka i jej mąż przeprowadzili się do 200-metrowego apartamentu. „Codzienna” składa wyrazy współczucia.

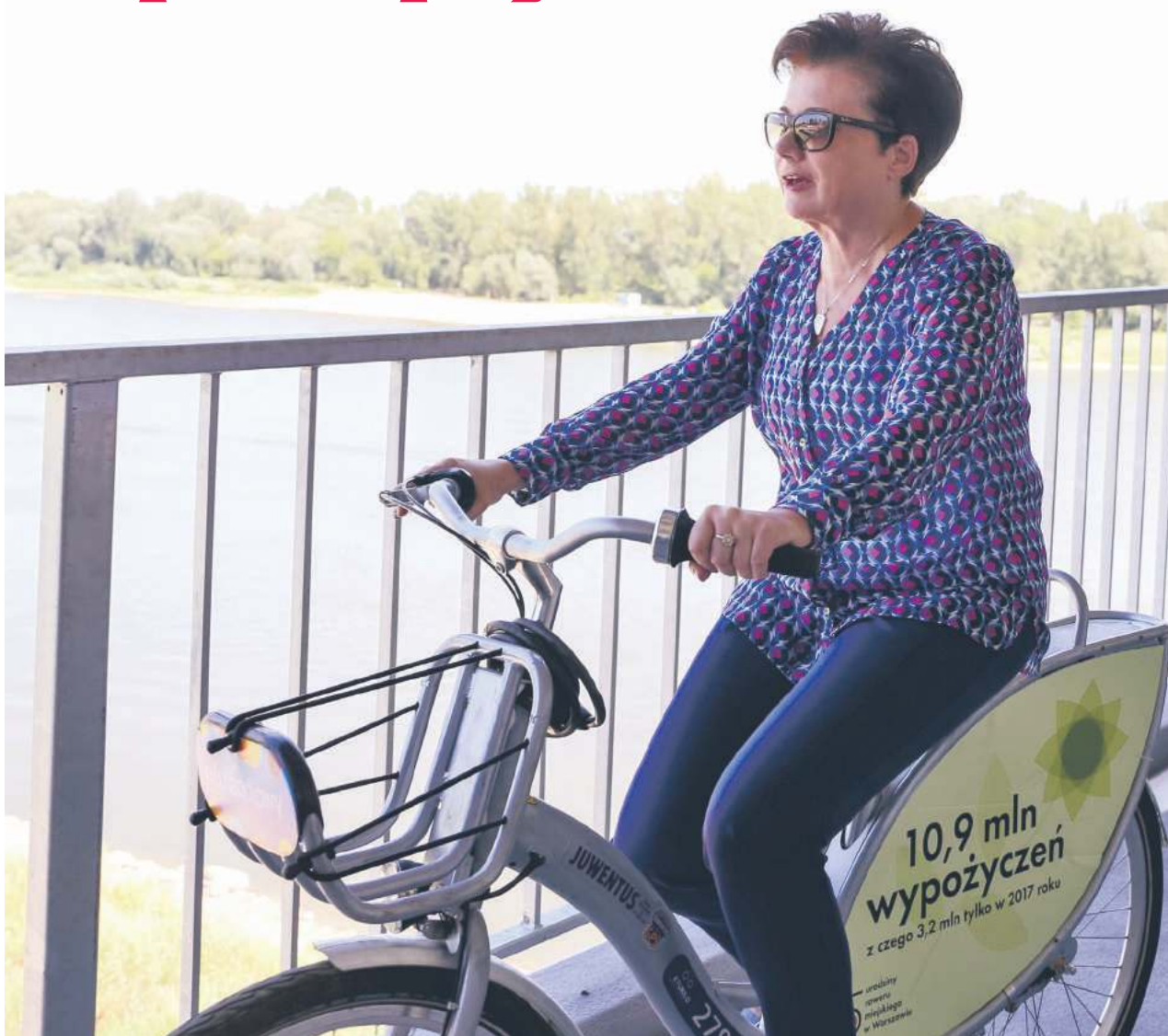
OPRACOWAŁA
Magdalena **Fijolek**

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

Co Hanna Gronkiewicz-Waltz **nuci pod prysznicem?**

Piotr Łuczuk

Często się mówi, że muzyka łagodzi obyczaje. Równie często całymi dniami nucimy zasłyszana gdzieś przypadkiem melodię. Panuje również przekonanie, że śpiewać każdy może. Niestety, w ten slogan uwierzyła część polskich celebrytów, dlatego radiowe playlisty wyglądają tak... jak wyglądają. Otaczających nas dźwięków jest już tak dużo, że nieraz niezwykle trudno jest wybrać coś dla siebie. Z tego właśnie względu każda lista przebojów nosi znamiona subiektywizmu. Nie inaczej będzie w tej rubryce, a gdy wszystko podlejemy politycznym sosem... Jedno jest pewne: **BĘDZIE GŁOŚNO!**



Na wstępie, Drogi Czytelniku, należy Ci się wyjaśnienie. Nie mam pojęcia, co Hanna Gronkiewicz-Waltz nuci pod prysznicem i szczerze mówiąc, zupełnie mnie to nie interesuje. Tytuł felietonu rządzi się jednak swoimi prawami i dobrze jest, jeśli przykuwa uwagę... A ten przykuwa, prawda? Nie będziemy tracić czasu na debatę nad zjawiskiem clickbaitu, czas przejść do pierwszego notowania Niecodziennej Listy Przebojów. Co tydzień będę prezentował kolejne utwory i łączył je z konkretnymi wydarzeniami lub osobami ze świata polityki i mediów. Od kogo zaczniemy? No właśnie... Od Hanny Gronkiewicz-Waltz! Kalendarz wyborczy jest nieubłagany, a wrzesień to dobry czas na przypomnienie prezydent stolicy, że pora już pakować swoje rzeczy i planować wyprowadzkę z ratusza. Z pewnością nie będzie to łatwe dla kogoś, kto od 2006 r. zdążył się tam już zdomować, dlatego – żeby umilić, a przede wszystkim usprawnić cały ten proces – proponuję włączyć piosenkę zespołu Republika z Grzegorzem Ciechowskim o niezwykle znamennym tytule „Biała flaga”. Jakież trzeba było mieć talent, żeby na początku lat 80. (od 1982 r. ten utwór już wybrzmiewał na szczytach listy przebojów Radiowej Trójki) napisać piosenkę, która proroczo wręcz opisze sytuację, w jakiej znajdzie się kiedyś Hanna Gronkiewicz-Waltz!

Przjrzyjmy się bliżej warstwie tekstowej:

„Gdzie oni są?**Ci wszyscy moi przyjaciele, -ele, -ele, -ele, -ele, -ele
Zabrakło ich****Choć zawsze było ich niewielu, -elu, -elu, -elu, -elu, -elu****Schowali się****Po różnych mrocznych instytucjach, -ucjach, -ucjach,
-ucjach, -ucjach, -ucjach****Pożarła ich****Galopująca prostytutka, -ucja, -ucja, -ucja, -ucja, -ucja****Gdzie są moi przyjaciele?****Bojownicy z tamtych lat****Zawsze było ich niewielu****Teraz jestem sam”.**

A teraz wróćmy do prezydent stolicy. Po tylu latach rządzenia Warszawą ewidentnie popadła ona w niełaskę. Jej „przyjaciele, -ele, -ele, -ele, -ele, -ele” z władz Platformy Obywatelskiej postanowili najwyraźniej nie dawać jej kolejnej szansy. Musiała ogłosić, że w kolejnych wyborach samorządowych kandydować nie będzie. Złośliwi i tak twierdzą co prawda, że kandydatura Rafała Trzaskowskiego to walka o taką zakamuflowaną czwartą kadencję pani prezydent, zwanej przez lata pieszczotliwie Bufetową. Ale ktoś, kto oglądał konferencję prasową, na której Grzegorz Schetyna i Hanna Gron-

kiewicz-Waltz oficjalnie komentują doniesienia dotyczące afery reprivatyzacyjnej w Warszawie, nie powinien mieć wątpliwości, że to właśnie tekst „Białej flagi” był tym, co prezydent Warszawy wołałaby wykrzyczeć przed kamerami. Tak się jednak nie stało. Gdy robiła ona dobrą minę do złej gry, lider PO wyznaczył jej dozorę „kuratora” w postaci swojego zaufanego człowieka Witolda Pahla w roli wiceprezydenta, a groźba odsunięcia jej od władzy przez Prawo i Sprawiedliwość spełniła się przewrotnie w sposób, który przewidział w tekście swojej piosenki Grzegorz Ciechowski. Dotychczasowi przyjaciele najwyraźniej dostrzegli, że ta sprawa jest już nie do wygrania, wywiesili białą flagę i zawczasu pochowali się po różnych „instytucjach, -ucjach, -ucjach, -ucjach, -ucjach, -ucjach”.

Jedno jest pewne: koncert Hanny Gronkiewicz-Waltz dobiega końca. Opada kurtyna, a bisów raczej nie przewidziano. Trzeba przyznać, że „gwiazda wieczoru” dość często grała na fałszywą nutę. Oby tylko widzownia nie zażądała zwrotu kosztów biletów... **N**

Chcesz odsłuchać utwór opisywany w felietonie? Wejdź na profil @GumoweUcho_ na Twitterze.

#PolemikaFilmowa

KIEDY NIE WIADOMO, O CO CHODZI...



„Bajecznie bogaci Azjaci”

REŻYSERIA
Jon M. Chu

SCENARIUSZ
Peter Chiarelli, Adele Lim

GATUNEK
komedja

PRODUKCJA
USA

PREMIERA
31 sierpnia

Nie godzi się, by chłopak oszukiwał dziewczynę, mówiąc jej, że jest biedny. Gdyby kłamał, że jest bogaty, to ja rozumiem. Ale na odwrót?



Miłość po chińsku to nuda

Sylwia **Krasnodębska**

**Film widziałam.
I dobrze, bo to istna rewia mody!**

Rachel i Nick, bohaterowie filmu „Bajecznie bogaci Azjaci”, to zwyczajna para. Ona pożyczła mu hasło do Netflix, on ciągle wyjada jej ciastka. Wydaje się, że są dla siebie stworzeni. Że ich wspólne życie mlekiem i miodem płynie. Jednak gdy okaże się, że rodzina Nicka jest bajecznie bogata, wszystko się popsuje. I wszystko właśnie przez to mleko i przez ten miód! Bo nie godzi się, by chłopak oszukiwał dziewczynę, mówiąc jej, że jest biedny. Gdyby kłamał, że jest bogaty, to rozumiem. Ale na odwrót? Igorze, przyznaj, że chciałeś pewnie nieraz zaimponować dziewczynie grubym portfelem. Błąd! Nick chciał zaimponować pustym i proszę bardzo! Udało mu się. Ale gdy tylko Rachel się zorientowała, że spotyka się z dzieidzicem ogromnego majątku... Sam rozumiesz. Czar prysł. Nie pomogły diamenty, drogie sukienki i pałac z kompleksem basenów. Pomogła za to bardzo wścibska przyszła teściowa, która postanowiła zrobić wszystko, by Rachel nie była z jej ukochanym syneczkiem. No i podziało, bo nic tak nie motywuje do działania jak wojna damsko-damska. Rachel musiała się przecież sprzeciwić matce Nicka, postawić na swoim i jednak z Nickiem znów być! Na złość teściowej. I na złość sobie włożyć te szmaragdy, których przecież wcale nie chciała. Bo która by chciała?

Igorze, wybaczone, że przedstawiłam tu jedynie dygresje. Ale po co nam opis fabuły? Wiadomo, jak jest. Choć nie wszystko jest na sprzedaż, to wszystko ma swoją cenę. I na koniec dowcip z filmu. Dlaczego ludzie bogaci tak dużo kupują? Bo mogą!

PS Na wszelki wypadek sprawdziłam stan konta. Prawie pusto. Uf. Co za ulga. A jak u Ciebie?

Miłość po chińsku jest skuteczna

Igor **Szczęsnowicz**

**Filmu nie oglądałem.
Ale nie mam obaw o frekwencję.**

Tytuł o skuteczności nie odnosi się oczywiście do filmu. Nie widziałem i nie mam zdania. To uwaga natury ogólnej, demograficznej, że tak powiem. Świadczą o tym dwa miliardy Chińczyków – owoców chińskiej miłości. A co do obaw przed byciem bogatą: no cóż, różne bywają ludzkie ułomności...

Niewiele wiem o naturze ludzkiej, a o naturze chińskiej to już prawie zupełnie nic. Jednak to prawie wystarczy, aby domniemywać, że nie różni się ona za bardzo od innych natur, które w życiu często są napędzane pragnieniem bycia bogatym. Pragnienie bycia biednym w naturze nie występuje. Zdarza się pragnienie bycia zbawionym i dzielenia się bogactwem, ale to co innego. Poza tym najpierw to bogactwo trzeba jakoś zdobyć. Robienie więc filmu o czymś wbrew naturze jest nieludzkie. I jako takie przedstawiciela homo sapiens sapiens do kina przyciągnąć nie może. No chyba że się pisze tekst do „Niecodziennej” i się – tak jak Ty, Sylwio – pójść musi. Jeszcze ta teściowa. Oczywiście oboje pamiętamy „Sposób na teściową” Roberta Luketica z Jennifer Lopez i Jane Fonda. Toż to ten sam film, tylko obsada nieco lepsza, a głupot w postaci odrzy do diamentów i innych wyznaczników wysokiego poziomu życia brak. Jennifer Lopez, wówczas zaledwie 36-letnia, i Fonda, młoda, piękna 68-letnia teściowa. Perypetie były zabawne, a zakończenie równie przewidywalne co i zapewne w filmie chińskim. A! Przypomniało mi się, skąd znam ten scenariusz o awersji do bogactwa. To „Księżę w Nowym Jorku” Johna Landisa z Eddiem Murphym w roli tytułowej. Tam również panna stroiła fochy, gdy się dowiedziała, że jej ukochany jest bajecznie bogatym księciem z Afryki. Ale jednak gdy ten zaproponował, że się dla niej całej marności tego świata zrzeknie, żywiołowo zabroniła. I została z tym bogactwem jak Himilbach z angielskim w jakimś afrykańskim państewku, w którym to zapewne wkrótce jakiś zbuntowany pułkownik dokonał zamachu stanu. Ale to już jakiś inny film, z kina mojej nieokiełznanej wyobraźni...

PS Pełne konto też mogę sobie wyobrazić.

#SakiewiczOpowiadaBajki

UCIECZKA Z DOLINY

Morgan czekał na swoje przeznaczenie, ukryty za płonącym krzewem oranu, który na wiosnę zamiast kwiatami pokrywał się żarem, a latem zamieniał się w płonące ognisko. Ogień był teraz dla Morgana najlepszym schronieniem. Oczywiście, określenie „najlepsze” nie pasowało do tej sytuacji, bo przed Szlepszycem ukryć się tak naprawdę nie można. A ten coraz intensywniej wyczuwał obecność Morgana. Zbliżał się do niego i ogarniał już niemal całą Dolinę wszechobecnym wzrokiem, wzmocnionym grubym kryształowym lustrem stojącym w komnacie Id – jedynej w jego zamku, która nie miała okien. Morgan zdawał sobie sprawę, że rozżarzone powietrze ani nawet gorący płomień długo nie zastąpią go przed wzrokiem Szlepszycy, a jednak starał się na tyle pomniejszyć i wtulić w ogień, na ile pozwalała mu wiedza zdobyta w szkole dla mistrzów magii, mieszczącej się na górze Rawa. Teraz Morgan czuł, jak mało się tam nauczył, i coraz bardziej docierało do niego, że cała jego magia jest dziecinną zabawką w porównaniu z niszczycielską mocą Szlepszycy.

Skryty za płomieniami kupował sobie ostatnie chwile życia. Spodziewał się, że za chwilę usłyszy piekielny chichot przeklętego mistrza magii. Szlepszyc śmiał się umierającym prosto w twarz, a jego śmiech bardziej przypominał ryk rannego zwierza ugodzonego strzałą albo kłutą myśliwego niż chichot mężczyzny. Chłopiec spojrzał na niebo pokryte błękitem, a tego dnia dodatkowo zaróżowione od kwiatów kiro rosnących niemal w całej Dolinie. To czas, gdy wydawały radosną godową melodię przyciągającą naiwne motyle. Wiedział, że zaraz podzieli los tych owadów, tumanionych muzyką i wchłanianych przez kwiaty. Tyle że jego śmierci nie będzie towarzyszyła ani piękna muzyka, ani rozbłyśnięcie światła. Podobno umierający od kłuty Szlepszycy nic nie widzą, a złowieszczy chichot zamienia się w ich uszach w huk podobny do eksplozji. Nikt tego jednak nie wiedział na pewno, bo każdy, kto doświadczył ataku Szlepszycy, opuszczał Dolinę na zawsze.

„To nie może być prawda. Ja, Morgan, tak po prostu nie dam się zabić” – buntownicze myśli walczyły w nim z najzwyklejszym strachem. Nikt z całej Doliny i żadne czary nie mogły go uratować. „Przecież go tu wcale nie ma, jest daleko, na zamku. Jego zjawa nie da mi rady” – pocieszał się, ale sam w to nie wierzył. Odległość nie była żadnym problemem dla Szlepszycy. Zawsze zabijał z oddali.

I właśnie wtedy Morgan zrozumiał: Szlepszyc mógł zabijać z oddali, kiedy wspierało go lustro z komnaty Id. Z bliska był tak samo silny jak każdy inny mistrz magii z góry Rawa. Silny, ale być może wcale nie niepokonany?

„Za wszelką cenę muszę się do niego zbliżyć” – postanowił Morgan.

Zbliżyć mógł się jedynie wtedy, gdy Szlepszyc otworzy magiczny korytarz, przez który będzie chciał sparaliżować Morgana swoją mocą. To tylko chwila, ale Szlepszyc da mu ją, żeby zaśmiać się swojej ofierze w twarz. Przenikanie przez magiczne korytarze nie było trudną sztuką nawet dla mło-

dych uczniów z góry Rawa. Ale nikt jeszcze nie próbował przenikać przez śmiertelny korytarz przeklętego mistrza. Morgan wyszedł z ukrycia. Bał się, a jednak zaczął nawoływać swojego prześladowcę. Nie musiał długo czekać. W powietrzu pojawiła się czarna rysa zamieniająca się w szeroką szczelinę. Słyszał ten śmiech – jednak było go słychać. Nie czekał.

Morgan wypowiedział zaklęcie mocy i rzucił się w szczelinę. Dotarł do lustra i spostrzegł przez grube szkło zaskoczonego Szlepszycy, który chyba po raz pierwszy w życiu wpadł w panikę. Rzucił na Morgana przekleństwo, ale było za późno. Morgan też atakował. Ich moce zderzyły się, gdy chłopiec zamierzał wyjść z lustra. Szlepszyc był silniejszy i go odepchnął. Świat zawirował, a Morgan czuł, że wlatuje w nowy, nieznany mu korytarz. Stracił przytomność, a gdy się obudził, wcale nie był pewny, czy żyje.

– Wstawaj, pijaku! Nie widzisz, że przed chwilą sprzątałam ten korytarz!? – darła się na niego kobieta, jako żywo przypominająca strażniczkę w lochu dla zbuntowanych potworów bagienych. Grube i paskudne czarodziejki jako jedyne w całej Dolinie były w stanie znieść odór wydobywający się z cielsk bagienych straszylet. Ta czarodziejka była wyjątkowo szpetna i dzierżyła długą różdżkę zakończoną u góry gęstym włosiem.

– Uciekaj stąd, bo ci zaraz szczotką żebra porachuję, przybłędzie! – darła się jeszcze głośnie. Morgan zauważył, że pomieszczenie, którego strzegła, wcale nie przypominało lochów, chociaż rzeczywiście niezbyt pięknie pachniało. W ścianach regularnie rozmieszczono drzwi z jakimiś tabliczkami – pewnie były to zaklęcia, którymi miano utrzymywać więźniów w ryzach. Morgan dziwił się, że w tak małym

lochu urządzono tyle pomieszczeń dla bagienych potworów.

„Owszem, buntownicy zasłużyli na karę, ale żeby tak ich stłaczać?” – zrobiło mu się żal paskudztw.

Wrzaski czarownicy stawały się coraz bardziej nieznośne. Rzuciła klątwy, które najwyraźniej na Morgana nie działały, ale męczyły uszy i miały nieprzyjemne brzmienie. Wykonał gest zamknięcia wyuczony na górze Rawa i czarownica przestała się odzywać. To znaczy: ruszała ustami, ale już nie wydawała z siebie tego okropnego głosu.

To było nawet zabawne, póki nie poczuł na głowie uderzenia włochatą różdżką. Takiego zastosowania magicznego przedmiotu Morgan wcale się nie spodziewał. Jego czary natychmiast przysły, a czarownica rozdarła się na cały loch: – Policja! Ratunku! Mordują!

Z tego wszystkiego Morgan zrozumiał jedynie wołanie o ratunek. Tak krzyczały najbardziej prymitywne czarownice w Dolinie, które nigdy nie kończyły szkoły na górze Rawa. Wszyscy wiedzieli, że lepiej rzucić zaklęcie ratunku, które rozejdzie się po całej Dolinie, niż drzeć się wniebogłose. Widać ta czarownica była wyjątkowo niedouczona. Mimo to wołanie pomogło. Po kolei zaczęły się otwierać drzwi i zamiast potworów wyskakiwali z nich czarodzieje i czarodziejki. Morgan wiedział, że nie powinien próbować czarów wobec tylu przeciwników, bo nie da im rady, a tylko wyczerpie swoje siły. Cekał więc spokojnie, aż pozwolą mu oni wyjaśnić zaistniałą sytuację. Wiedział, że jeśli nie będzie blokował swojego umysłu, przyjrzy się temu, co mu się ostatnio przydarzyło, i zobacz, jak straszny bój stoczył ze Szlepszycem. Czarodzieje wcale mu się jednak nie przyglądali. Złapali Morgana za ręce i związali linami. Po chwili dobiegło jego uszu przeciągłe wycie – takie dźwięki wydawały latające bezdony, głupie potwory polujące na małe stworzenia. Tym razem jednak nic z powietrza nie nadleciało.

Usłyszał za to stanowczy głos:

– Kto wzywał policję?

Zza zakrętu korytarza wyłoniły się dwie postacie ubrane w niebieskie szaty. Przybysze przypominali pomocników mistrzów ze szkoły magii. Mieli niewielkie białe różdżki przypięte u boku. Znowu odezwała się paskudna czarownica z włochatą różdżką. Coś krzyczała o mordowaniu, napadzie, kneblowaniu, a przy każdym bezsensownym oskarżeniu pokazywała w stronę Morgana i dodawała słowo „pijak”.

„Pewnie myli mnie z jakimś czarodziejem Pijakiem, który wyrządził jej ogromną krzywdę” – pomyślał Morgan i czekał, co zrobią pomocnicy mistrzów.

Z jego rąk znikły liny, za to pojawiły się na nich jakieś nieznane mu obręcze. Chłopiec nie stawiał oporu. Domyślił się, że niebiescy zabiorą go od wrzaskliwej czarownicy, przy której coraz bardziej mąciło mu się w głowie.

I zabrali. Zaprowadzili do niewielkiej komnatki na czterech kółkach.



Ruszyła po wymówieniu zaklęcia nieznanego Morganowi, ale zapamiętał je, bo jego umysł był chłonny jak żaden inny. Brzmiało: „Na komisariat”.

Morgana zaniepokoiło zmienione otoczenie. Nie znał tego miejsca w Dolinie. Nic w ogóle nie było podobne do tego, co widział wcześniej. Uzmysłowił sobie wreszcie, że zaklęcie Szlepszycy zmąciło mu myśli tak bardzo, że teraz wszystko wydawało mu się do siebie niepodobne. Jedynym ratunkiem była próba odgadnięcia, co kryje się pod widzianymi przez niego obrazami – tak przynajmniej uczono go na górze Rawa. Tyle że takiego pomieszania świata to chyba jeszcze nikt nie widział.

Niebiescy zaprowadzili go do jeszcze bardziej okropnego zamczyska niż ten z lochami i drzwiami, posadzili na krześle i zaczęli wypytywać:

– Nazwisko i imię?

– Jestem Morgan.

– To imię czy nazwisko?

– Jestem Morgan.

– Albo będziesz odpowiadał, albo potrzymamy cię parę godzin, żebyś stał się rozmowniejszy.

– Jestem Morgan – chłopiec odpowiadał z coraz większą rozpaczą w głosie.

Zaprowadzili go do jakiejś klatki, w której trzymano już innego czarodzieja. Twarz tubylca była okropnie zdeformowana, na pewno przez atak latających bezdonów albo czar jakiejś zazdrosnej wróżki. Te czasem mściły się na swoich czaro-

dziejach przez odbieranie im urody. Ten czarodziej naraził się chyba wielu wróżkom. Brakowało mu zębów, jego twarz w okolicach oczu miała kolor śliwkowy, a wargi były popękane i zgrubiałe jak skóra potwora bagiennego. Zresztą nie tylko wygląd czarodzieja, lecz także bijący od niego odór upodabniał go do kreatury z bagien. Morgan zastanawiał się, czy po prostu nie zamknięto go w lochu z potworami. Może tylko w wyniku czarów Szlepszycy widzi czarodzieja zamiast bagiennego cuchnącego brzydactwa? Zresztą znane mu do tej pory brzydactwa nie były aż tak paskudne jak to, co widział teraz.

– Mały, fruwać na łożko i ani mru-mru, tu się śpi – warknął bagienny czarodziej-potwór.

„Potwór, który gada, czy czarodziej, który śmierdzi jak potwór?” – to było dla Morgana absolutną zagadką. Wiedział, że prawo Doliny zezwala czarować tylko osobom w pełni przytomnym. Używanie czarów w stanie zachwianego umysłu było jedną z najgorszych zbrodni i chyba tylko Szlepszyc nie bałby się złamać tego zakazu. Morgan nie miał wyjścia – musiał czekać, aż czar pryśnie. Bał się jednak, że klątwa Szlepszycy łatwo nie ustąpi.

Tak też się stało.

Minął rok. Po kolejnych rozmowach z pomocnikami mistrzów, którzy teraz chodzili w białych strojach, znalazł się w nowym, przestronnym lochu. Nowi pomocnicy wydawali się miłsi. Przynosili mu jedzenie, które wprawdzie było okropne, ale jednak na pewno było jedzeniem.

Gdy brał do ust potrawę białych (białych nazywano tu lekarzami), dumął, jak Szlepszycowi udało się tak bardzo zmienić smak potraw. Żaden nektar z kwiatów nie przypominał tego, co dostawał rano do wypicia. Nawet woda po kąpieli potwora bagiennego była smaczniejsza. Żaden owoc nie miał tak okropnego smaku jak to bezkształtne jedzenie podawane w białych muszlach. Zresztą wszystko było tu dalekie od tego, co Morgan pamiętał z Doliny. Największą niespodzianką stanowiło jednak to, że nikt nie chciał mówić o czarach. Owszem, słuchano go, kiedy o nich opowiadał. Szczególnie chętnie słuchali go biali, ale ani sami nie chcieli czarować, ani też nie za bardzo rozumieli, o co w tych czarach chodzi. To jakaś wyjątkowa perfidia klątwy Szlepszycy: żeby omotać go wizją świata bez czarów, pełnego za to czarownic podobnych do tej z lochu, zapachów bagiennych i mężczyzn okaleczonych przez wróżki.

Morgan wierzył, że klątwa, którą rzucił na niego Szlepszyc, nie może trwać wiecznie. Świat, który od dłuższego czasu oglądał, był zbyt nierealny, by mógł długo istnieć nawet w najbardziej pomieszonym przez czary umyśle. **N**

28.08.2002 r.

Tomasz Sakiewicz

Tekst sponsorowany

#Podróże \ Polaku, popraw statystykę wniosków wizowych do USA

TYLKO MIESIĄC DO KOŃCA AKCJI

Został miesiąc do końca ogólnopolskiej akcji składania wniosków o wize turystyczne lub biznesowe do Stanów Zjednoczonych. Ważne jest, aby w tym czasie wnioski wystąpiły osoby, które spełniają amerykańskie warunki. Wystarczy, aby mieszkały i pracowały w Polsce oraz nie miały poważnych zatargów z prawem.

Jeśli bowiem w roku budżetowym, kończącym się w USA 30 września, odmowy dla naszych obywateli nie będą stanowić więcej niż 3 proc. ogólnej liczby wniosków, Polska może wejść do amerykańskiego programu bezwizowego. Akcję na rzecz zniesienia wiz dla Polaków prowadzi od roku koalicja biznesu i organizacji pozarządowych, w której skład wchodzi m.in. LOT. Wszystkim, którzy uzyskają wizę, polski przewoźnik oferuje wygodne połączenia lotnicze do Stanów Zjednoczonych. Dzięki nim z Warszawy można bezpośrednio dolecieć do Nowego Jorku, Chicago lub Los Angeles, z Krakowa do Chicago, a z Rzeszowa do Newark.

Amerykańską wizę warto mieć choćby po to, aby spełniać marzenia o dalekich podróżach. O wizę mogą się ubiegać np. młodzi ludzie, którzy chcą jeszcze się porozglądać po świecie, zanim podejmą decyzję o kierunku swojej edukacji. Jeśli USA przypadnie im do gustu, mogą później się starać o miejsce na jednej ze znanych amerykańskich uczelni. Ich ukończenie ułatwia znalezienie dobrej pracy na całym świecie.

Złożenie wniosku o wizę amerykańską jest dziś łatwiejsze niż przed laty. Nie trzeba godzinami oczekiwać przed wejściem do placówki, wystarczy przyjść na umówioną godzinę, a sama rozmowa trwa ok. 20 minut. Wcześniej należy jednak wypełnić kwestionariusz na specjalnej stronie internetowej (<http://ustravel-docs.com>). Złożenie wniosku wymaga wpłacenia 160 dol., ale można to zrobić, posiadając kartę debetową lub kredytową. Przed wprowadzeniem do systemu numeru opłaty trzeba się upewnić, czy zgadzają się takie dane, jak: imiona,



nazwisko, data urodzenia, numer paszportu oraz data ważności paszportu. Warto uważnie wypełniać wniosek, bo wszystkie te, które zawierają błędy i nieścisłości, są odrzucane. Dzień i godzinę rozmowy z konsulem można sobie wybrać dowolnie. Jeśli w trakcie rozmowy

amerykański urzędnik nie poweźmie wątpliwości co do naszych faktycznych planów wyjazdowych, pozostaje czekać na wydanie wize. **N**

Artykuł przygotowany przez redakcję we współpracy z PLL LOT.

#NaturaUzdrowia

ZIOŁA ODŻYWIAJĄCE MÓZG

Aby pomóc naszym uczniom w koncentracji i poprawie wyników w nauce, włączmy do ich codziennej diety lecytynę, orzechy włoskie oraz napary z cytryńca, lukrecji czy tymianku.



Lecytyna to substancja produkowana bez przerwy przez wątrobę, ale także składnik odżywczy zawarty w nasionach soi, jajach czy otrębach ryżowych. Jest szczególnie ważna dla prawidłowego działania mózgu, nerwów i błon komórkowych oraz powszechnie stosowana do zwiększania aktywności mózgu. Nie zapominajmy o orzechach włoskich, które wspólnie odżywiają mózg. Aby poprawić koncentrację, możemy stosować także zioła, takie jak cytryniec, który stabilizuje umysł, a przy okazji zatrzymuje nadmierne poty i skutecznie przeciwdziała moczeniu nocnemu. Bardzo dobrze komponuje się z tymian-

kiem, który uspokaja i pozwala się skupić, a więc jest niezbędny w niedoborze koncentracji, a także w koszmarach nocnych.

Korzeń lukrecji to także świetna roślina, której słodcy łagodzi smak innych ziół. Ponadto lukrecja detoksykuje, zmniejsza stany zapalne błon śluzowych układu pokarmowego czy trawienne, wzmacnia nerki, odżywia korę nadnerczy oraz uspokaja. W celu osiągnięcia poprawy wyników w nauce można ją połączyć z żeń-szeniem. Stres i lęk u dzieci zmniejsza sasanka, która jest szczególnie polecana dzieciom lękiwym, z moczeniem nocnym lub przerażającymi snami.

A czego należy unikać? Przede wszystkim rafinowanego białego cukru, którego nadmiar wywołuje wybuchy niekontrolowanej energii, a także niezdolność do skupienia się, a w dłuższej perspektywie – nawet utratę pamięci. Lecytynę i wszystkie pozostałe zioła opisane powyżej można kupić w zielarniach lub sklepach ze zdrową żywnością. Dawkowanie zgodne z wytycznymi producenta lub poradą sprzedawcy w zielarni. **N**

Justyna **Pietrzykowska**

#Polsk@WInternecie

Trzy prawdy

Przypadkiem podczas przeszukiwania sieci trafiłem na informacje o złodziejach bitcoina. Nie byłoby w tym nic dziwnego – przecież już pewnie Fenicjanie kradli pieniądze, które wynaleźli. W tym jednak wypadku chodzi o kradzież czegoś, co nie istnieje. Bitcoin to pieniądz wirtualny, który można policzyć, który ma swoją wartość w normalnej walucie, ale żadną miarą fizycznie go nie ma. Nie da się go wypłacić, nie da się trzymać w portfelu, nawet zobaczyć go nie można. A ukraść tak. I nie jest to takie proste i konkretne jak kradzież we Włodawie, gdzie tydzień temu 28-latek włamał się do domu, a że był głodny i spragniony, wypił gospo-

darzowi pół litra wódki, zjadł jego konserwy i wyspał się w jego łóżku. Robił tak nieraz i teraz grozi mu 15 lat odsiadki. Złodzieje bitcoinów śpią w swoich łóżkach i policja na całym świecie nie bardzo wie, jak ich namierzyć, a przede wszystkim – o co oskarżyć. Bo przecież ani wybitej szyby, ani pustych puszek po konserwach, tylko jakieś ślady w zapisach danych.

Chciałem o tym poczytać, ale natknąłem się na portal, który twierdzi, że czytanie jest tym samym co słuchanie. „Czytaj tak, jak chcesz” – głosi jego hasło. Na stronie głównej pani na zdjęciu czyta słuchawkami, a słowo pisane w formie gazet służy za podstawę pod doniczki. Wystarczy klik na obrazek z książką i znany pan albo znana pani czyta nam, co w tej książce jest. Po namyśle rzeczywiście można zapytać poważnie: „Po co uczyć się czytać?”. Niech się inni uczą i nam czytają. Zwłaszcza że gdy się umie czytać i wchodzi się na kolejne porta-

le, można zacząć żałować, że się umie. Same pytania zamiast odpowiedzi. Onet donosi: „53-letnia Elizabeth Hurley bez stanika. To syn nagrał jej popisy w basenie?”. „Kogo to obchodzi?” – chciałoby się zawołać, ale okazuje się, że obchodzi bardzo licznych, a więc klikających. A jak duża klikalność, to pieniądze z reklam.

I tak krok po kroku dochodzimy do trzech prawd o wirtualnym świecie. Pierwsza to taka, że oferuje on maluczkim mnóstwo rzeczy, których realnie nie ma, ale które podobno mają wartość i są obiektem pożądania. Jak bitcoiny czy supermoce w grze o superbohaterach. Druga jest taka, że technologia na wszelkie sposoby stara się oduczyć nas samodzielności. Od czytania po ustawienia pralki. I trzecia – wszystko po to, by dało to jak najbardziej realne pieniądze. **N**

Jarosław **Molga**

OBCHODY 79. ROCZNICA WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ

Prezydent i premier uczczą bohaterów



Uroczystości obchodów wybuchu II wojny światowej na Westerplatte | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Premier Mateusz Morawiecki bierze udział w uroczystościach na Westerplatte. Prezydent Andrzej Duda odwiedzi Tczew, gdzie działania wojenne zaczęły się jeszcze przed strzałami z pancernika „Schleswig-Holstein”. Głowa państwa odwiedzi też Las Szpegawski, miejsce kaźni Polaków z Pomorza.

Piotr Sawczuk

Po tym, jak prezydent Gdańska Paweł Adamowicz wycofał się z rezygnacji podczas uroczystości z asysty Wojska Polskiego, z zaproszenia na Westerplatte skorzystał premier Mateusz Morawiecki. O godz. 4.45 nad Gdańskiem zawyją syreny, rocznica obchodzona jest według pełnego ceremoniału wojskowego.

Na Pomorzu przebywa też głowa państwa. Prezydent Andrzej Duda w Tczewie kontynuuje tradycję odwiedzania miejsc związanych z wybuchem wojny, których znaczenie przyćmił symbol Westerplatte. Uroczystości z planowanym wystąpieniem prezydenta rozpoczną się po godz. 4 przy skwerze Bohaterów Szymankowa.

Wojna w Tczewie rozpoczęła się 11 minut przed pierwszą salwą z pancernika „Schleswig-Holstein” na wojskową składnicę tranzytową na Westerplatte. Eskadra niemieckich samo-

Wojna w Tczewie rozpoczęła się 11 minut przed pierwszą salwą z pancernika „Schleswig-Holstein” na wojskową składnicę tranzytową na Westerplatte

lotów z Elbląga zbombardowała miasto i posterunki polskiego wojska przy przyczółkach zaminowanych mostów tczewskich. Niemcy chcieli uniemożliwić wysadzenie przeprawy łączącej Prusy Wschodnie z Gdańskiem i opanować mosty. W kierunku mostów ruszył wcześniej z Malborka planowy tranzytowy pociąg towarowy opanowany przez niemieckie oddziały, za którym podążał pociąg pancerny. O zagrożeniu udało się jednak ostrzec Tczew polskim

celnikom spod Malborka. Polscy kolejarze ze stacji Szymankowo, ostatniej przed Tczewem, skierowali pociąg na boczny tor, co opóźniło próbę zajęcia mostów, a polscy saperzy zdążyli je wysadzić w powietrze. 21 kolejarzy i celników wraz z rodzinami zostało przez Niemców jeszcze tego samego dnia rozstrzelanych, co było pierwszą zbrodnią wojenną rozpoczynającą się światowego koszmaru.

O godz. 7.45 Andrzej Duda złoży też wieniec przy pomniku upamiętniającym ok. 7 tys. Polaków z Pomorza rozstrzelanych przez Niemców w pierwszych czterech miesiącach wojny w pobliskim Lesie Szpegawskim. Obok Piaśnicy jest to największe miejsce wiecznego spoczynku ofiar planowej likwidacji miejscowej elity społecznej mogącej zorganizować opór przeciw okupantom.

W południe spodziewany jest udział Prezydenta RP z małżonką w inauguracji roku szkolnego w III LO im. Marynarki Wojennej RP w Gdyni.

CZARNE

Minister Brudziński na posterunku

W piątek w miejscowości Czarne (pow. człuchowski) odbyła się uroczystość otwarcia nowego posterunku policji. Wzięli w niej udział minister spraw wewnętrznych i administracji Joachim Brudziński oraz kierownictwo Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku. Minister wręczył klucze kierownikowi nowej siedziby, znajdującej się przy ul. Parkowej 3, i życzył funkcjonariuszom bezpiecznej służby. – Polska policja jest dla polskich

obywateli, a polscy obywatele, niezależnie od tego, czy mieszkają w Słupsku, Chojnicach, czy w gminie Czarne, mają takie samo prawo do poczucia bezpieczeństwa – mówił minister. Podkreślił też, że policja nie jest od sporów politycznych, ale od dbania o bezpieczeństwo wszystkich obywateli. Środki na budowę nowej siedziby komisariatu pochodzą z Programu Modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Ochrony Państwa na lata 2017–2020. Koszt budowy posterunku wyniósł 1,8 mln zł.

(dzs)

GDĄŃSK

Kongres Nowej Prawicy popiera Płażyńskiego

Na zwołanej przed urzędem miasta konferencji prasowej Kongres Nowej Prawicy w Gdańsku przedstawił swoje plany na zbliżające się wybory samorządowe. Kluczowym punktem było poparcie Kacpra Płażyńskiego, kandydata Zjednoczonej Prawicy na prezydenta miasta. – W tym roku pojawia się historyczna szansa, aby w Gdańsku zmienić władzę miasta. Zabetonowany układ współtworzony przez prezydenta Pawła Adamowicza i Platformę

Obywatelską może zostać rozbita. Pojawił się bowiem kandydat, który naszym zdaniem gwarantuje w mieście prawdziwą zmianę. To Kacper Płażyński – mówił prezes Przemysław Majewski. Na konferencji przedstawiciel KNP wspominał także o wsparciu, jakie mec. Kacper Płażyński okazywał organizacjom i stowarzyszeniom walczącym m.in. z inicjatywą „Modelu równego traktowania” czy z nieuczciwymi debatami miejskimi, jak panele obywatelskie. Zachęcił wszystkie organizacje do okazania podobnego poparcia.

(dzs)



UHONOROWANI ZA RATOWANIE ŻYDÓW

GDAŃSK \ Izraelski instytut Yad Vashem uhonorował czterema medalami i dyplomami siedem osób, które z narażeniem życia ratowały Żydów z zagłady podczas II wojny światowej. Uroczystość odbyła się w Europejskim Centrum Solidarności. Odznaczenia przyznano pośmiertnie: Stanisławowi Podhaniukowi, Annie Borek, Antoninie i Stefanowi Piechotom, Walerianowi i Katarzynie Górze oraz Katarzynie Barze.

fot. mat. pras./d

OBCHODY ROCZNICY POROZUMIEŃ SIERPNIOWYCH

Dwie pamięci Sierpnia '80

W obchodach rocznicy organizowanych przez Solidarność brali udział prezydent i premier RP. Niezależne miejskie obchody zorganizował prezydent Gdańska.

Piotr Sawczuk

Uroczystości rozpoczęły się posiedzeniem zarządu regionu związku w sali BHP, gdzie 38 lat temu zostały podpisane Porozumienia Sierpniowe. Po raz pierwszy w bloku komunistycznym władza zawarła kompromis ze społeczeństwem. 21 postulatów strajkujących stoczniowców wciąż nie traci na aktualności. – Dlatego, że mamy partnera w rządzie, realizujemy teraz te postulaty – mówi przewodniczący Solidarności Piotr Du-

da. Stwierdził, że paradoksalnie po upadku komunizmu cały czas mamy nierozwiązane sprawy, takie jak przywileje dla emerytów dawnej bezpieki. Odnosił się też do podziału dawnych opozycjonistów i zarzutów o zawłaszczanie dziedzictwa Solidarności przez związek. – Niektórzy wystawiali nawet na licytację legitymacje związkowe, wstydzili się Solidarności! – mówił wzburzony Duda.

– Dla mojego pokolenia i dla wszystkich Polaków tamte dni sprzed 38 lat to było wielkie zwycięstwo jedności, woli walki

\\ Premier przywiózł do Gdańska bardzo dobre wieści o przyszłości stoczni. – Dzisiaj możemy obwieścić, że Stocznia Gdańska wchodzi w kolejny etap swojego życia – mówił Mateusz Morawiecki \\

o wolność w zniewolonym kraju – mówił wcześniej podczas prezentacji „Stocznia Gdańsk 4.0 – nowy początek”. Premier przywiózł do Gdańska bardzo dobre wieści o przyszłości stoczni. – Dzisiaj możemy obwieścić, że Stocznia Gdańska wchodzi w kolejny etap swojego życia, że Stocznia Gdańska, ta kolebka Solidarności, która była niechcianym dzieckiem III Rzeczypospolitej, dzisiaj ma szansę na kolejny etap swojego rozwoju – informował o programie restrukturyzacji zakładu. Więcej o tym w jutrzejszym wydaniu „Dodatku Pomorskiego”.



O godz. 15 przed bramą nr 2 Stoczni Gdańskiej prezydent RP Andrzej Duda, premier i władze związku złożyli kwiaty. Spod pomnika wraz z setkami ludzi udali się do bazyliki św. Brygidy, gdzie odprawiona została msza św. w intencji Solidarności. – Czyż trzeba nam, aby przyjechał z Niemiec kard. Reinhardt Marx, arcybiskup Monachium,

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA, CYWILIZACJA, HISTORIA
NOWE
PANSTWO

ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY

Koszulka
ODSIECZ WIEDEŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

Książka
RESORTOWE
TOGI
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



ODPUST W SWARZEWIE

ARCHIDIECEZJA GDAŃSKA \ Od dziś do przyszłej niedzieli w sanktuarium MB Swarzewskiej Królowej Polskiego Morza trwa doroczny odpust parafialny. Do wspólnej modlitwy zaprasza ks. prałat Stanisław Majkowski, kustosz sanktuarium.

fot. Wikipedia/d



ODNALAZŁ SIĘ ZAGINIONY NIEMIEC

GDYNIA \ Ponad 20 godzin trwały poszukiwania 87-latką z demencją, który zaginął z kempingu na granicy Gdyni i Sopotu. Brali w nich udział policjanci wspólnie ze strażakami i strażnikami miejskimi. Mężczyzna odnalazł się na al. Piłsudskiego w Gdyni.

fot. mat. pras./d



Kwiaty przy bramie stoczni złożyli prezydent RP Andrzej Duda, premier Mateusz Morawiecki i władze związku | fot. Adam Warżawa/PAP

by przypomnieć nam o Solidarności? Solidarność żyje! To proces, który jest, który trwa – mówił w homilii abp Sławoj Leszek Głódź, metropolita gdański.

Odnosił się w ten sposób do dosyć oryginalnego programu trwających równolegle miejskich uroczystości, organizowanych we współpracy z Ko-

mitetem Obrony Demokracji i Europejskim Centrum Solidarności, których gościem był niemiecki kardynał. Rozpoczęły się one porannym złożeniem kwiatów przez m.in. Lecha Wałęsę, Bogdana Borusewicza, szefów Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej oraz działaczy KOD i prezydenta Gdańska Pawła

Adamowicza przed bramą stoczni. Ten ostatni podpisał podczas trwającego w ECS sympozjum „Etyka Solidarności” porozumienie o współpracy z niemieckim Lipskiem. Już po zamknięciu numeru trwał przemarsz uczestników miejskich uroczystości spod siedziby Sądu Okręgowego na pl. Solidarności.

GDYNIA

Akademia Morska uniwersytetem

Od 1 września Akademia Morska w Gdyni zmienia się w uniwersytet. Uczelnia w roku akademickim 2016/2017 nabyła wszystkie uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora i spełniła wymogi określające warunki konieczne do zmiany nazwy.

Senat Akademii Morskiej podjął uchwałę o zmianie nazwy uczelni już 15 listopada 2017 r., przez kilka miesięcy trwały konsultacje na poziomie rządowym, decyzję opiniowało m.in. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W lutym br. decyzję o zmianie nazwy uczelni morskiej podjął Marek Gróbarczyk, minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej.

– Wszystkie wydziały Akademii Morskiej w Gdyni nabyły uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora. Podstawowe jednostki organizacyjne AM mają łącznie sześć uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora, w tym pięć z tych uprawnień zostało uzyskanych w dziedzinie nauk technicznych – informuje uczelnia.

Będzie to jedyny morski uniwersytet w Polsce. Placówka kontynuuje tradycję i jest następcą prawnym Szkoły Morskiej, utworzonej 17 czerwca



fot. Wikipedia/d

1920 r. w Tczewie, a także polskich szkół morskich w Londynie i Southampton, kształcących kadry morskie w czasie II wojny światowej, następnie Państwowej Szkoły Morskiej, Państwowej Szkoły Rybołówstwa Morskiego i Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni.

Uczelnia po raz pierwszy została uwzględniona w ostatnim rankingu listy szanghajskiej. W zestawieniu Marine/Ocean Engineering (inżynieria morska) uplasowała się na 42. miejscu.

(adz)

KULTURALNY FLESZ

JAZZ

Zagra Andrzej Jagodziński

W hołdzie wolności

z okazji obchodów 79. rocznicy wybuchu II Wojny Światowej

Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku w 79. rocznicę wybuchu II wojny światowej zaprasza na koncert „W hołdzie wolności”, który odbędzie się w sobotę o godz. 18 w sali konferencyjnej muzeum. Koncert będzie wyjątkową okazją, by wysłuchać utworów przepięknych siłą i marzeniami narodu w oryginalnych, jazzowych aranżacjach autorstwa znanego na całym w świecie pianisty, aranżera i kompozytora Andrzeja Jagodzińskiego, zdobywcy Fryderyków w kategoriach jazzowy muzyk roku i jazzowa płyta roku. W 1993 r. założył trio firmowane jego nazwiskiem. Wydał dotychczas ponad 40 płyt, a jego płyta „Chopin” w 2014 r. została uznana za najlepszą płytą jazzową ostatniego

20-lecia. Współpracował z elitą polskiego jazzu: zespołami Old Timers, Swing Session, Quintessence, String Connection, Kwartetem Janusza Muniaka, Kwartetem Tomasza Szukalskiego, formacjami Jana „Ptaszyka” Wróblewskiego. W programie koncertu znajdą się m.in.: preludium e-moll Fryderyka Chopina, „Warszawo ma” Oberfelda Casimira Georges’a, „Biały Krzyż” Krzysztofa Klenczona czy „Mury” Jacka Kaczmarskiego. Oprócz Andrzeja Jagodzińskiego wystąpią wokalistki Nula Stankiewicz i Agnieszka Wilczyńska, perkusista Czesław Bartkowski, gitarzysta Janusz Strobel oraz trębacz Robert Murakowski.

(ag)

KONCERT

Muzyka Europy w kościele gdańskiej Polonii

Wrzesień to miesiąc szczególny, w którym wspominamy wybuch II wojny światowej, oddajemy hołd jej ofiarom. Wyjątkowe znaczenie ma w tej historii Gdańsk. Tu, na Westerplatte, zaczęła się najbardziej przerażająca i wyniszczająca wojna XX w. Dlatego powstał projekt koncertu „Muzyka Europy w kościele gdańskiej Polonii”, który będzie można usłyszeć już w niedzielę 2 września o godz. 19 w kościele pw. Chrystusa Króla w Gdańsku. Program koncertu obejmie muzykę kompozytorów polskich i gdańskich. Usłyszeć będzie można interesujące trio na obój, klarnet i fagot Witolda Lutosławskiego. Utwór ten powstał latem 1944 r. w Komorowie, dokąd kompozytor wraz z matką uciekli jeszcze przed wybuchem Powstania Warszawskiego. Podczas koncertu pojawiają się także dwie kompozycje twórców gdańskich najmłodszego pokolenia – Marka Czerniewicza i jego ucznia Beniamina Baczewskiego. Muzyce będzie towarzyszyła poezja. W interpretacji Jerzego



Gorzko, aktora Teatru Wybrzeże, usłyszymy wiersze Czesława Miłosza, Zbigniewa Herberta i Wisławy Szymborskiej. Zupełnie odmienny charakter będzie miał występ Reed Trio No.1 Baczewskiego. Inspirowany muzyką rozrywkową, lekki, bez żadnych odniesień programowych czy ideologicznych.

(ag)



HOKEJ NA LODZIE \ Poszukiwania bramkarza przez MH Automatykę zakończyły się powodzeniem. Roczny kontrakt z gdańskim klubem podpisał 35-letni Rosjanin Jewgienij Cariegorodcew, który w 2017 r. z Donbasem Donieck został mistrzem Ukrainy, ale w ostatnim sezonie nie grał w hokeja. Ponadto na testach w Automatyce przebywa 29-letni czeski obrońca Robin Mały.

fol. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

W sobotę o 15.30
Arka podejmie
14. w tabeli
Zagłębie Sosnowiec.
Gospodarze
nie odnieśli
jeszcze wygranej
na własnym
stadionie, z kolei
beniaminek
ekstraklasy
zanotował
na wyjeździe
komplet trzech
porażek



Od Nabila Aankoura, który nie błyszczał w poprzednich meczach Arki, należy oczekiwać zdecydowanie lepszej gry | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

W Gdyni tylko zwycięstwo!

Meczowi Arki z beniaminkiem ekstraklasy Zagłębiem Sosnowiec, który rozpocznie się w Gdyni w sobotę o 15.30, towarzyszy jedno hasło – tylko zwycięstwo! To idealna okazja, aby żółto-niebiescy odnieśli pierwszą wygraną na własnym stadionie. Rywale bowiem, jako jedyna drużyna, zaliczyli na wyjeździe komplet trzech porażek. – Musimy zrobić więcej niż wszystko, żeby to spotkanie wygrać – podkreślił trener Zbigniew Smółka.

Grzegorz Zieliński

W sześciu dotychczasowych meczach zawodnicy Arki wywalczyli 6 pkt, ale tylko jeden na własnym stadionie. Najpierw gdynianie przegrali na Olimpijskiej 0:2 z wicemistrzem Polski Jagiellonią Białystok, a następnie zremisowali 1:1 z Górnikiem Zabrze. W tym drugim spotkaniu gospodarze także byli w opałach, gdyż wyrównującą bramkę dopiero w 88. minucie zdobył Michał Janota.

W sobotę nadarzy się sposobność, aby żółto-niebiescy poprawili tę niekorzystną statystykę. Podopieczni trenera Zbigniewa Smółki podejmą Zagłębie Sosnowiec, które nie zdołało przynieść do domu z trzech wyjazdów nawet punktu. – Musimy zrobić więcej niż wszystko, żeby to spotkanie wygrać. W dwóch kolejnych wyjazdach wywalczyliśmy 3 pkt i z tego dorobku można być zadowolonym, ale z drugiej strony odczuwam też niedosyt. Po wygranym 3:1 meczu w Płocku z Wisłą przyszedł dołek i po słabszej grze przegraliśmy w Kielcach z Koroną 1:2 – stwierdził 46-letni szkoleniowiec.

Jeśli kibice Arki mają wreszcie świętować inauguracyjny triumf na własnym stadionie, na miarę swoich możliwości oraz oczekiwań powinni wreszcie zaprezentować się pozyskani latem zawodnicy, którzy mieli być liderami zespołu, czyli Nabil Aankour, Goran Cvijanović, Aleksandr Koley oraz Janota. Tymczasem ten kwartet gra nierówno, generalnie słabo i to może być dla nich mecz prawdy. Nie wiadomo jednak, czy w sobotę w komplecie pojawią się na boisku, albowiem Smółka zapowiada zmiany w składzie.

– Kadre i wyjściową jedenastkę ustalam pod przeciwnika, po taktycznej analizie jego słabszych i silniejszych stron. Młodzi zawodnicy mają prawo mieć wahania formy, ale starszym nie powinno się to zdarzyć, dlatego po spotkaniu z Koroną spotkała ich z mojej strony krytyka. Zapewniam też, że nie zapominałem o żadnym graczynie i Piotr Młyński, który był ostatnio w słabszej dyspozycji, znajdzie się w kadrze na spotkanie z Zagłębiem. Poza osiemnastką znajdzie się natomiast piłkarz, który rozpoczął mecz z Koroną w podstawowym składzie – dodał Smółka.

PIŁKA RĘCZNA

Arka zagra z mistrzem Polski

Na inaugurację rozgrywek ekstraklasy piłkarki ręcznej Arki Gdynia zostaną rzucone na głęboką wodę. Grające w odmłodzonym składzie podopieczni trenera Marcina Markuszewskiego zmierzają się w sobotę o godz. 18 w Lublinie z mistrzem Polski – MKS Perłą. Tego dnia, ale o godz. 15, zawodniczki UKS PCM podejmą w Kościerzynie Koronę Handball Kielce.

PIŁKA NOŻNA

Gryf kontra lider

W jedynym niedzielnym meczu II ligi piłkarze Gryfa podejmą liderującą Siarkę (godz. 16). Wejherowianie nie ponieśli u siebie porażki – na Wzgórzu Wolności

zanotowali trzy zwycięstwa i remis, ale w ostatnim spotkaniu zostali rozgromieni w Siedlcach przez Pogoń aż 2:7. Ekipa z Tarnobrzega ma już na koncie wyjazdową przegraną – uległa 0:2 w Bełchatowie GKS.

SIATKÓWKA

Dwie sparingowe porażki Trefla

Dwie porażki 1:3 w Iławie z Indykpołem AZS Olsztyn ponieśli prowadzeni przez drugiego trenera Piotra Grabana siatkarze Trefla. W gdańskiej drużynie zabrakło kontuzjowanego Wojciecha Grzyba oraz przebywających na zgrupowaniach reprezentacji Piotra Nowakowskiego i Niemca Rubena Schotta. Te zespoły zmierzają się ponownie w najbliższy czwartek i piątek w Przywidzu.

PIŁKA NOŻNA



Bytovia sprawdzi beniaminka

Najlepsza drużyna na wyjeździe, czyli Bytovia Bytów, wybiera się w sobotę do Łodzi, gdzie o godz. 16.45 zmierzy się z beniaminkiem pierwszej ligi – ŁKS. Kwadrans później rozpocznie się mecz w Chojnicach, w którym piłkarze Chojniczanki podejmą GKS Katowice.

Postawa Bytovii, drużyny po przejściach, na pewno jest w tym sezonie sporym zaskoczeniem. Podopieczni trenera Adriana Stawskiego mają zaległe spotkanie (z Wartą Poznań) z dorobkiem 11 pkt plasując się na trzecim miejscu w tabeli. Co prawda Czarne Wilki nie wygrały na własnym stadionie meczu, ale znakomicie spisują się na wyjeździe, gdzie odniosły komplet zwycięstw. O czwarty kolejny triumf bytowianie zagrają w sobotę w Łodzi z ŁKS, który w roli gospodarza spisywał się przeciętnie – u siebie zanotował wygraną i dwie porażki. W sobotę o godz. 17 rozpocznie się w Chojnicach konfrontacja zespołów aspirujących do awansu do ekstraklasy, które są jednak pod kreską. W siedmiu spotkaniach gospodarze zgromadzili 10 pkt, a ich rywale z Górnego Śląska tylko 7 pkt. Chojniczanka zanotowała cztery remisy, a GKS tyleż porażek. Obie drużyny muszą zagrać o pełną pulę, żeby gonić ligową czołówkę, dlatego kibice na stadionie przy ul. Mickiewicza powinni być świadkami atrakcyjnego widowiska.

(grzez)

WYBORY SONDAŻE DOBRE DLA PRAWICY

Samorządowcy PiS przeciw lokalnym układowom

Chcemy przekonać do siebie również niezdecydowanych – mówi Piotr Pietrasz, radny PiS | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Prawo i Sprawiedliwość ma coraz lepsze notowania w sondażach przed wyborami samorządowymi. Nawet z sondażu zleconego przez Sojusz Lewicy Demokratycznej, a opublikowanego przez niezbyt przychylny dla rządu portal OkoPress.pl. wynika, że najbliższe wybory samorządowe wygra PiS, również na Śląsku.

Andrzej Hola

Szef sztabu wyborczego PiS Tomasz Poręba apeluje jednak o mobilizację, bo jego zdaniem te wybory wcale nie będą łatwe. – Tak naprawdę te wybory to jest mecz PiS–reszta świata, bo startujemy przeciwko totalnej opozycji, która rządzi w 15 na 16 sejmików wojewódzkich – podkreśla. – To zwycięstwo musi dać nam realną władzę, więc gramy o jak największą liczbę sejmików – dodał szef sztabu PiS.

Wyborcy PiS deklarują aktywny udział w nadchodzących zmaganiach o samorządy. – To nas cieszy – przyznaje Piotr Pietrasz, radny PiS z Katowic. – Chcemy jednak przekonać do siebie również niezdecydowanych. Mamy konkretny program, który wychodzi naprzeciw potrzebom polskich rodzin, przedsiębiorców – zwłaszcza tych małych i średnich, rozpoczynających działalność

– oraz wielu innych grup społecznych, o które PO nie dbała.

Widać, że program ten trafia do Polaków, bo PiS prowadzi w 12 z 16 województw – tak wynika z dużego sondażu przeprowadzonego przez IBRiS, w którym wzięło udział po 1000 osób z każdego z województw, co daje 16 tys. osób w skali całego kraju. Co ważne, autorzy badania, by uczynić wyniki bardziej wiarygodnymi, podali w pytaniach nazwiska przewidywanych liderów list w poszczególnych regionach. W sondażu tym PiS otrzymał średnio 34 proc. poparcia, koalicja PO i Nowoczesnej – 26 proc., PSL 12 proc., a SLD 10 proc. To pokazuje wielki potencjał PiS, który w poprzednich wyborach, w 2014 r., wygrał tylko w pięciu regionach.

Optymistycznie wyglądają także badania opinii publicznej prowadzone w poszczególnych gminach. W Katowicach zdecydowanym faworytem jest

obecny prezydent Marcin Krupa, popierany przez PiS, podobnie jak w Jaworznie, gdzie po raz kolejny o fotel prezydenta będzie się ubiegał Paweł Silbert, który również może liczyć na poparcie Prawa i Sprawiedliwości. W Bielsku-Białej rosną notowania Przemysława Drabka z PiS, a w Częstochowie – Artura Warzochy, senatora PiS. Sukces prawicy w tak dużych miastach jak Katowice, Częstochowa, Bielsko-Biała byłby wielkim przełomem w samorządach na Śląsku. Ale i w mniejszych miastach prawica się umacnia – zwłaszcza że tak małe ugrupowania jak SLD czy PSL nie mają tam mocnych kandydatów, a Koalicja Obywatelska często toczy spory personalne, co osłabia pozycję przedstawicieli PO i Nowoczesnej. Dzięki temu np. w Bytomiu niezmiennie największym poparciem cieszy się PiS, na który zamierza głosować niemal 30 proc. bytomian.

SAMORZĄD

Kto na prezydenta Dąbrowy Górniczej?

Prawo i Sprawiedliwość w maju zapowiedziało kandydaturę Tatiany Duraj-Fert. Poseł Prawa i Sprawiedliwości Robert Warwas tak skomentował program tej partii dla regionu: – Istotne jest to, że te propozycje dotyczą Dąbrowy, która od lat boryka się z problemami zanieczyszczenia środowiska, niewystarczającymi inwestycjami w poprawę infrastruktury drogowej czy problemami w placówkach służby zdrowia. W tym tygodniu swój akces zgłosili też kolejni

kandydaci. Obecny prezydent miasta Zbigniew Podraza z Sojuszu Lewicy Demokratycznej ogłosił rezygnację i przekazał poparcie Marcinowi Bazylakowi, swojemu dotychczasowemu pierwszemu zastępcy, również z SLD. Pozostali kandydaci to: Artur Borowicz (Koalicja Obywatelska), Katarzyna Zagajska (Stowarzyszenie Razem dla DG) i Edward Bober (Dąbrowska Wspólnota Samorządowa).

(ak)

PRZESTĘPCZOŚĆ

Uciekał przed policją, był uzbrojony

W nocy funkcjonariusze drogówki z Jastrzębia-Zdroju zatrzymali do kontroli 29-letniego mężczyznę. Okazało się, że jest poszukiwany. – Gdy funkcjonariusze kazali mu wyjść z samochodu, ten odpał silnik i zaczął uciekać. Policjanci podjęli pościg – powiedział Kamil Jasek, reporter Radia Katowice. Sprawca nie dał za wygraną, pościg przeniósł się na teren powiatu wodzisławskiego i Republiki Czeskiej. Policjant, który w Jastrzębiu próbował uniemożliwić mężczyźnie ucieczkę, doznał urazu ręki i trafił do szpitala.

Na szczęście nic poważnego mu się nie stało. Kierowcę udało się zatrzymać kilkadziesiąt kilometrów dalej, w gminie Trzanowice. Podczas przeszukiwania znaleziono przy nim broń gazową oraz środki odurzające. Został przewieziony do Zakładu Karnego w Cieszynie. Przedstawiono mu zarzuty czynnego oporu oraz niezatrzymania się do kontroli drogowej, za co grozi mu do pięciu lat więzienia. O jego dalszym losie zadecydują prokurator i sąd.

(ak)



DAR ŻYCIA ORGANIZUJE AKCJĘ KRWIODAWSTWA

SZCZYRK \ 4 września w godz. 9–13 na pl. św. Jakuba odbędzie się IX Akcja Krwiodawstwa i Szpiku Kostnego organizowana przez Klub Niepełnosprawnego Honorowego Dawcy Krwi PCK „Dar Życia”. Każdy dawca musi mieć ze sobą dowód osobisty lub inny dokument ze zdjęciem. Ponadto w każdy piątek w Stacji Krwiodawstwa w Bielsku-Białej można oddać krew dla niepełnosprawnego pracownika CKiR Orle Gniazdo.

fot. mat. pras./d

DOŻYŃKI Z UDZIAŁEM PREZYDENTA

Plan dla Wsi przełomowy dla rolników

Rolnicy z całej Polski przybywają w pierwszy weekend września do Częstochowy, by wziąć udział w ogólnopolskich dożynkach na Jasnej Górze. W głównych uroczystościach w niedzielę weźmie udział prezydent Andrzej Duda.



Co roku w dożynkach na Jasnej Górze uczestniczy od kilkudziesięciu do nawet 100 tys. osób
| fot. Waldemar Deska/PAP

Ogólnopolskie dożynki są organizowane na Jasnej Górze od 1982 r. Co roku uczestniczy w nich od kilkudziesięciu do nawet 100 tys. osób. W tym roku uroczystościom religijnym będzie towarzyszyła 27. Krajowa Wystawa Rolnicza z udziałem ponad 400 wystawców oraz 19. Dni Europejskiej Kultury Ludowej. Na program obu imprez składają się prezentacje dorobku polskiego rolnictwa, osiągnięć nauki rolniczej oraz kultury i sztuki ludowej.

Tegoroczna pielgrzymka rozpoczyna się w sobotę 1 września koncertem zespołu Mazowsze i mszą św. w jasnogórskiej bazylice. Wieczornej modlitwie Apelu Jasnogórskiego z udziałem rolników będzie przewodniczył metropolita częstochowski abp Wacław Depo. Później zaplanowano całonocne czuwanie modlitewne. Główne uroczystości dożynkowe zaplanowano na niedzielę 2 września.

Będzie to okazja nie tylko do dziękowania za tegoroczne plony, ale i podsumowania wysiłku polskich rolników, którym rząd Prawa i Sprawiedliwości stara się pomagać, niwelując wieloletnie zaniedbania z czasów rządów PO-PSL. Rząd Mateusza Morawieckiego przygotował duży program pomocy nie tylko dla rolników dotkniętych suszą. Obejmuje on wsparcie dla rolników w razie nadurodzaju czy niskich cen produktów rolnych, poszerzenie możliwości ich bezpośredniej sprzedaży czy zwiększenie dopłat do paliwa rolniczego.

Filary rządowego Planu dla Wsi przedstawił wiceminister rolnictwa Szymon Giżyński na spotkaniach ze środowiskiem rolniczym w naszym regionie, m.in. w Nakle Śląskim. Oceniał, że działania podjęte przez rząd wobec wsi i rolnictwa mają optymalny charakter. Niektóre rozwiązania już są wdrażane lub przekuwane na język ustaw, które wkrótce zostaną uchwalone przez parlament.

– Plan dla Wsi opiera się z jednej strony na natychmiastowym, z drugiej – na sukcesywnym, ale przede wszystkim skutecznym wdrażaniu bezpośredniej i bardzo oczekiwanej pomocy dla polskich rolników. To program gwarantujący ustawowo ochronę polskiego rolnictwa w sytuacjach nadzwyczajnych i kryzysowych. Jednocześnie nadrzędnym założeniem Planu dla Wsi jest wzmocnienie konkurencyjności polskiego rolnika wobec krajowego i zagranicznego rynku unijnego – podkreślił wiceminister Szymon Giżyński.

Jak mówił wiceminister, przełomowym rozwiązaniem jest umożliwienie większej niż dotąd bezpośredniej sprzedaży produktów rolnych przez samych rolników, m.in. poprzez zwiększenie nieopodatkowanej wielkości obrotu takimi produktami z obecnych 20 tys. do 40 tys. zł. Po przekroczeniu tego progu rolnicy płacą jedynie dwuprocentowy podatek obrotowy. Zwiększony też będzie zasięg terytorialny, w ramach którego rolnik będzie mógł bezpośrednio oferować swoje produkty.

(M)

WYWIAD

Polska je



Jan Skalski | fot. mat. pras./d

Ilu naszych młodych ludzi było we Lwowie, Tarnopolu, Zbarażu, Chocimiu, Kamieńcu Podolskim? Społeczne działania, nawet tak znaczące jak akcja „Mogilę pradiada ocal od zapomnienia”, to kropla w morzu potrzeb. Uważam, że w tej i innych kwestiach związanych z szeroko pojętą problematyką Kresów potrzebne są systemowe rozwiązania na najwyższych szczeblach władzy – mówi JAN SKALSKI z Bytomia, prezydent Europejskiej Unii Uchodźców i Wypędzonych, prezydent Światowego Kongresu Kresowian i założyciel Związku Wypędzonych z Kresów Wschodnich II RP, w rozmowie z AGNIESZKĄ KOŁODZIEJCZYK.

Czy współcześnie temat polskich Kresów i ich tragiczna historia są właściwie postrzegane?

W wyniku zbójczej zmywy Rosji sowieckiej z Niemcami we wrześniu 1939 r. utraciliśmy połowę państwa. Mamy za sobą parędziesiąt lat milczenia na ten temat i poświęcania pamięci o Polsce pozostałej na Kresach – dla wydumanych „dobrosąsiedzkich stosunków”, najpierw ze Związkiem Sowieckim, a później z Ukrainą. Jaka więc może być w narodzie wiedza na temat polskich Kresów? Przechowywała się na pewno w rodzinach wypędzonych, dotarła do ludzi ciekawych przeszłości – ale to wszystko. Nadrabiamy zaległości, ale okrojonych programów nauczania historii nie zastąpi jeden, choćby i najlepszy, film taki jak „Wołyń”. Do tej pory nie doczekaliśmy się też Muzeum Kresów, o które od lat się upominamy. Jak misja ta jest ważna, wiedzą Żydzi, którzy w mądry sposób przekazują wiedzę o historii

swego narodu. Zwiedzanie obozu Auschwitz i Muzeum Holocaustu w Warszawie – traktują w kategorii obowiązku każdego młodego człowieka. Jak to się ma do wyjazdów naszej młodzieży na dawne ziemie wschodnie II RP? Ilu naszych młodych ludzi było we Lwowie, Tarnopolu, Zbarażu, Chocimiu, Kamieńcu Podolskim? Społeczne działania, nawet tak znaczące jak akcja „Mogilę pradiada ocal od zapomnienia”, to kropla w morzu potrzeb. Uważam, że w tej i innych kwestiach związanych z szeroko pojętą problematyką Kresów potrzebne są systemowe rozwiązania na najwyższych szczeblach władzy. Niech przykładem będą dla nas Węgry, gdzie powołano dla ochrony pozostawionego na terenie obecnej Ukrainy dziedzictwa kulturowego i obrony praw mniejszości węgierskiej tam zamieszkałej pełnomocnika rządu w randze ministra. Niech przykładem będą również Niemcy, które już w latach 50. tzw. paragrafem kulturowym usta-

wy o wypędzonych określiły jasno, że są zobowiązane do utrzymywania dziedzictwa obszarów wypędzeń w świadomości całego narodu niemieckiego, a także za granicą. Oczekiwalibyśmy od rządu polskiego podobnych działań.

Jak układa się obecnie współpraca z rządem Prawa i Sprawiedliwości?

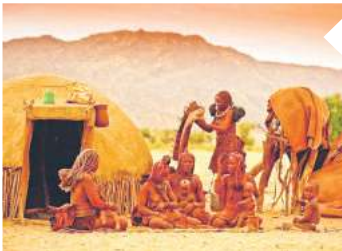
W kwietniu 2015 r. Dyrektoriat Światowego Kongresu Kresowian podjął decyzję o poparciu Andrzeja Dudy w wyborach prezydenckich. Był on formalnie kandydatem na prezydenta RP skupionych w Kongresie organizacji kresowych. Na jasnogórskim Zjeździe Kresowian w lipcu 2015 r. podjęto również uchwałę o jednoznacznym poparciu Prawa i Sprawiedliwości w wyborach parlamentarnych. Ile osób skupia Kongres? Z jakich regionów świata pochodzą członkowie i organizacje, które do niego należą? Na czym polega Państwa działalność?



PROJEKT DLA KOBIET W KAŻDYM WIEKU

GLIWICE \ Stacja Artystyczna Rynek zaprasza 4 września o godz. 18 na spotkanie pt. „Biznes na salonach”. Jest to projekt przygotowany dla kobiet w każdym wieku, zamieszkujących w Gliwicach, które planują lub już prowadzą tam działalność biznesową.

fot. mat. pras./d



PODRÓŻE W NIEZNANE

RYBNIK \ Dom Kultury Chwałowice i Żółty Młynek zapraszają 4 września o godz. 19 na spotkanie z cyklu „Podróże w nieznane”. Gościem wieczoru będzie Bożena Woźniczka, która pokaże prezentację pt. „Namibia – w podróży najważniejsi są ludzie”.

fot. mat. pras./d



Światowy Kongres Kresowian jest stowarzyszeniem organizacji. Jego założycielami w 1994 byli: Związek Ziem Wschodnich z Australii, Koło Lwowian z Chicago, Związek Wypędzonych z Kresów Wschodnich II RP, Polskie Stronictwo Kresowe, Komitet Pomocy Polskim Dzieciom z Florydy, Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Polskiego w Wilnie z siedzibą w Chicago, oddziały Towarzystwa Miłośników Lwowa, organizacje patriotyczne i charytatywne. Aktualnie Kongres skupia 41 organizacji z kraju i zagranicy. Nasza działalność ukierunkowana jest na pomoc w rozwiązywaniu aktualnych problemów, z którymi borykają się Polacy mieszkający za wschodnią granicą; na szeroko pojętą działalność edukacyjną i informacyjną, organizację pomocy charytatywnej i artykułowanie w imieniu organizacji członkowskich stanowiska w kwestiach, o których wspomniałem na początku naszej rozmowy. Ważna jest także współpraca z organizacjami wypędzonych. Staram się jako prezes Kongresu te kontakty rozwijać. Warto w tym miejscu wyjaśnić, że problem wypędzeń, który do roku 2003 był sprawą wewnętrzną każdego narodu, został z inicjatywy organizacji niemieckich wypędzonych umiędzynarodowiony poprzez powołanie wraz z organizacjami wypędzonych z innych państw Europejskiej Unii Uchodźców i Wypędzonych z siedzibą w Trieście.

W lipcu Kresowianie z całego świata pielgrzymują przed oblicze NMP Jasno-górskiej na Światowy Zjazd i Pielgrzymkę Kresowian. Co w tym roku było najważniejszym tematem rozmów?

XXIV Światowy Zjazd i Pielgrzymka Kresowian w jubileuszowym roku 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości i w przededniu obchodów Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Ludobójstwa dokonanego przez OUN i UPA odbywał się pod hasłem „Kresowianie w obronie godności Polski i polskiej racji stanu”. Podczas Forum Kresowego kluczowymi były tematy: tworzenie szerokiego frontu na rzecz zachowania narodowej pamięci o Kresach; weryfikacja dotychczasowej polityki wschodniej; edukacja patriotyczna młodych Polaków; wypracowanie skutecznych sposobów działania, struktur i zasad współpracy mających na celu zobligowanie do współuczestnictwa w przywracaniu pamięci o Kresach ludzi młodych i wsparcia tych działań ze strony władzy. Poruszano też takie kwestie jak walka z zakłamywa-

niem historii, szczególnie II wojny światowej, troska o upamiętnienie miejsc kaźni naszych rodaków na Kresach i należytego miejsca dla tych tematów w naszych mediach i programach szkolnych, pomoc Polakom na Wschodzie, wreszcie powstanie Muzeum Kresów. Podczas Zjazdu towarzyszy nam modlitwa o zwycięstwo prawdy i jedność Kresowian, o siły do działania dla żyjących rodaków i pokój wieczny dla tych bestialsko pomordowanych za to, że byli Polakami.

Opiszmy planowane wydarzenia związane ze 100-leciem odzyskania przez Polskę niepodległości.

Nie wyobrażam sobie, by obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości mogły się odbywać bez wyraźnego podkreślenia wkładu, jaki w jej odzyskanie wnieśli obrońcy Lwowa i Kresów Wschodnich. Smutnym stwierdzeniem na zakończenie naszej rozmowy jest fakt, że nikt z Kresowian nie znalazł się w powołanym przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – komitecie organizacyjnym tych obchodów. A to właśnie tam, na Kresach, w chwilach, kiedy krwią wyznaczano granice Rzeczypospolitej, młodzi Polacy, chwytając za broń, zawołali mocnym głosem: „Polska jest tutaj!”.

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA

Rocznica porozumienia jastrzębskiego



fot. mat. pras./d

Obchody 38. rocznicy podpisania porozumienia jastrzębskiego oraz 30. rocznicy górniczych strajków w 1988 r. rozpoczną się 3 września o godz. 9.30 uroczystą mszą św. w kościele NMP Matki Kościoła w Jastrzębiu-Zdroju (ul. ks. J. Popiełuszki 1a). O godz. 11 nastąpi uroczyste posadzenie Dębu Wolności przy kościele, a o godz. 11.45 uroczystości przeniosą się przed pomnik Porozumienia Jastrzębskiego. Weźmie w nich udział dr Jarosław Szarek, prezes IPN. Zwieńczeniem będzie seminarium naukowe poświęcone strajkom górniczym w 1988 r., które rozpocznie się o godz. 15 w sali nr 33 budynku szkoleniowego kopalni Zofiówka (ul. Rybnicka 6). Między 24 a 28 sierpnia 1988 r. fala strajkowa na Górnym Śląsku wygasła. W kopalniach Morcinek, Borynia, ZMP, Marcel i 1 Maja strajki zakończyły się na skutek interwencji

aktywu partyjnego i sił porządkowych. Od 28 sierpnia samotnie strajkowała KWK „Manifest Lipcowy”. 3 września 1980 r. o godz. 5.45 został podpisany dokument kończący strajk. Potwierdzono w nim ustalenia gdańskie, zniesiono czterobrygadowy system pracy w górnictwie (oznaczał on konieczność pracy przez siedem dni w tygodniu). Władze zobowiązały się do przedstawienia Sejmowi PRL projektu obniżenia wieku emerytalnego w górnictwie. Ważnym ustaleniem było wprowadzenie od 1 stycznia 1981 r. wolnych wszystkich sobót i niedziel. Przedstawiciele rządu zgodzili się też na realizację postulatów socjalno-bytowych, m.in. na wpisanie pylicy płuc do wykazu chorób zawodowych.

(M)

FOTOGRAFIA

Pod niebem Sycylii



fot. mat. pras./d

Miejska Biblioteka Publiczna w Czeladzi zaprasza 4 września o godz. 17.30 na finisaż wystawy „Pod niebem Sycylii – wyspa, jej morze, sztuka i kultura”. Gościem będzie autor fotografii Stefano Piazza. W ten wieczór w czeladzkiej księżnicy z pewnością nie zabraknie tego, co najlepsze we włoskiej kulturze – wspaniałej kawy, doskonałego nastroju, pięknych widoków i gorącej atmosfery południa. Stefano Piazza to obiecujący fo-

tografik mieszkający w Palermo. Realizuje projekty, na które składają się prace z różnych dziedzin fotografii i filmu: krajobraz, architektura, autoportrety, fotografia makro i reportaże. W centrum zainteresowania aparatu Piazza jest przede wszystkim Sycylia, jej różnorodność, wspaniała architektura, krajobraz i magiczna aura – którą można odnaleźć na jego fotografiach.

(M)



UKARANI ZA DERBY

PIŁKA NOŻNA \ Kibice GKS Katowice zostali ukarani trzema meczami zakazu wyjazdowego, zaś kibice GKS 1962 Jastrzębie – zakazem wyjazdowym na dwa najbliższe mecze w Katowicach. To decyzje komisji dyscyplinarnej PZPN, które podjęto po ubiegłotygodniowych derbach między katowiczankami a jastrzębianami.

PIŁKA NOŻNA

Działacze klubów ustalili, że oba drugoligowe spotkania katowicko-chorzowskie odbędą się przy Cichej 6



Trener Ruchu Dariusz Fornalak | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Niezwykłe derby przy Cichej

Ruch zagra dziś w Chorzowie z Rozwojem Katowice w roli... gościa. Sztaby szkoleniowe obu zespołów znają się jak tyse konie. To będzie mecz inny niż wszystkie. Początek o godz. 18.

Grzegorz Maciejewski

O tym, że Rozwój nie podejmie się organizacji domowego meczu z Ruchem Chorzów, wiadomo było już niemal miesiąc temu. Na kameralnym stadionie przy ul. Zgody 28 w Brynowie trudno byłoby przyjąć kilkutyśniczną grupę fanów Niebieskich i zapewnić im wszystkim bezpieczeństwo. Z tego względu po niekrótkich pertraktacjach działacze klubów ustalili, że oba drugoligowe spotkania katowicko-chorzowskie odbędą się przy Cichej 6. Dziś w Chorzowie Niebiescy zagrają więc w roli... gości!

W szeregach Rozwoju nie brakuje osób, którym dobro Ruchu bardzo leży na sercu. Prawy obrońca Daniel Paszek, pochodzący z Łazisk Górnych, zaliczył wiele wyjazdów z chorzowskimi fanatykami. Kibicem Ruchu jest też rezerwowy bramkarz Bartosz Soliński, który jesienią 2013 r. figurował nawet w kadrze pierwszego zespołu Ruchu, zaś napastnik Mateusz Wrzesień to rodowity chorzowianin i wychowanek klubu z Cichej.

Nikt nie przebieje jednak Marka Kolonki, z Rozwojem związanego od 1996 r. – najpierw był tam bramkarzem, a obecnie jest szkoleniowcem bramkarzy. To wielki fan Ruchu, mieszkający dosłownie kilkadziesiąt metrów od stadionu, który do dziś ma tam wielu przyjaciół. – Zawsze powtarzam, że stadion Ruchu to mój duży pokój. Powiedziałem kiedyś, że nie wyobrażam sobie grać z Ruchem w jednej lidze. Niestety czarny scenariusz po latach się spełnił i za kilka dni będę musiał stanąć przeciwko Ruchowi. Mógłbym mówić, że to mecz jak każdy inny, ale sam bym siebie oszukiwał – nie ukrywa Kolonko.

Sentyment do Rozwoju ma za to Dariusz Fornalak, trener Ruchu, który właśnie w małym katowickim klubie rozpoczynał swoją przygodę w pracy szkoleniowca. – To był 2003 r. Nie wiedziałem jeszcze wtedy do końca, co chcę robić, ale zaproponowano mi tę posadę i ją przyjąłem. Do dziś mam olbrzymi sentyment do tego miejsca. Czekaj nas trudne spotkanie. Widzimy, że dla Ruchu nie ma w drugiej lidze łatwych meczów – przyznaje Fornalak. Pierwszy gwizdek o godz. 18.

PIŁKA REZNA

Sezon – czas start!

Rusza sezon PGNiG Superligi. W ten weekend na parkietach wybiegną zarówno panie, jak i panowie. Szczyptownicy NMC Górnika Zabrze w niedzielę (godz. 17) podejmą we własnej hali Arkę Gdynia. Prezes klubu Bogdan Kmiecik nie ukrywa, że w Zabrzu mierzą w podium. Inne cele przyświecają piłkarzom KPR Ruchu Chorzów. Niebieskie znów będą chciały przede wszystkim utrzymać się w elicie. Zmagania rozpoczną dziś, dalekim wyjazdowym meczem z Energią AZS Koszalin.

PIŁKA NOŻNA

Wreszcie się przełamają?

Zagłębie Sosnowiec po awansie do Lotto Ekstraklasy nie zdobyło jeszcze

na wyjeździe punktu, ulegając Zagłębiu Lubin, Lechowi Poznań i Legii Warszawa. Dziś (godz. 15.30) – okazja nr 4. Sosnowiczanie zagrają z Arką Gdynia, którą w roli gościa pokonał ostatnio... 37 lat temu! Skończyło się 1:0, a mecz życia między słupkami rozegrał wtedy Marek Bęben. – Na razie płacimy frycowe, ale mamy na tyle dobry zespół, że dobre wyniki są kwestią czasu – przekonuje Dejan Vokić, słoweński pomocnik Zagłębia.

FUTSAL

Piast zagra w nowej hali

Arena Gliwice będzie w nadchodzącym sezonie ekstraklasy futsalu domem drużyny Piasta. Rozgrywki ruszą w połowie września. W pierwszej kolejce gliwiczanie zmierzą się u siebie z AZS UG Gdańsk. Dotąd futsalczy Piasta występowali w hali przy ul. Jasnej.

ŻUŻEL



Czas na ściganie!

Przed nami dwie duże żużlowe imprezy na Stadionie Śląskim. Za dwa tygodnie odbędzie się tam finał indywidualnych mistrzostw Europy, a już dziś – towarzyski mecz Polska kontra reszta świata.

Żużel wraca do „Kotła Czarownicy” po 15 latach przerwy. Po raz ostatni gościł tam w 2003 r., gdy w Chorzowie odbyły się prestiżowe zawody z cyklu Grand Prix. Dziś o godz. 15.30 rozpocznie się mecz Polska-reszta świata, który dla podopiecznych trenera Marka Cieślaka będzie ostatnim w tym roku. Biało-Czerwoni wystąpią w składzie: Maciej Janowski, Przemysław Pawlicki, Patryk Dudek, Janusz Kołodziej, Bartosz Zmarzlik i Kacper Worona. Trenerem drużyny reszty świata będzie Zenon Plech. Wystawi skład złożony z takich gwiazd jak Chris Holder, Jack Holder, Niclas Pedersen, Matej Žagar, Artem Łaguta i Martin Vaculík. – Tor ma długość 370 metrów. Jest o dwa metry dłuższy niż ten na Stadionie Śląskim. Geometria jest podobna do tej na Motoarenie w Toruniu. Szczyty łuków i profile techniczne nie są symetryczne, co zapewni ciekawe zawody i mnóstwo ścieżek dla zawodników – mówi Jacek Gajewski odpowiedzialny za budowę toru. Organizatorzy przygotowali 20 tys. biletów i liczą, że wszystkie znajdą nabywców. Z kolei 15 września, gdy na Śląskim odbędzie się finał mistrzostw Europy, trybuny pomieszczą nawet 43 tys. kibiców. Byle tylko pogoda dopisała!

WYBORY SAMORZĄDOWE PO METRZE PRZYSZEDŁ CZAS NA SZKOLNICTWO



Licytacja edukacja

Kandydaci na prezydenta Warszawy w piątek prześcigali się w propozycjach dla szkolnictwa w stolicy | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

20 nowych szkół podstawowych, 5 liceów. 50 nowych żłobków i przedszkoli, a może i dopłaty do zajęć pozalekcyjnych. Festiwal obietnic wyborczych w Warszawie w związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym przeszedł z tematu budowy metra na tematy związane ze szkolnictwem.

Natalia Karcz-Kaczkowska

W poniedziałek rozpoczyna się nowy rok szkolny. Nie umknęło to kandydatom na prezydenta stolicy. Kilku z nich przedstawiło swoje wizje Warszawy w zakresie dotyczącym szkolnictwa i tego, co jest z tym tematem związane. Kandydat Zjednoczonej Prawicy Patryk Jaki zaproponował m.in. budowę 50 nowych żłobków i przedszkoli.

– Nowoczesna, dostępna dla wszystkich oświata i edukacja w Warszawie – to jest nasze hasło – mówił Jaki, prezentując swoją propozycję dla warszawskich uczniów i przedszkolaków. Jak deklaruje Jaki, przedszkola publiczne powinny być czynne przez cały rok. Proponuje jednocześnie zmianę sposobu rekrutacji do przedszkoli, tak aby była ona bardziej transparentna. Ponadto każde dzie-

ko powinno mieć zagwarantowane miejsce w przedszkolu w dzielnicy, w której mieszka. A posiłki w przedszkolach i szkołach powinny być pod nadzorem dietetyka. Kolejną propozycją jest ta, aby uczniowie uzyskali pakiet bezpłatnych wejściówek do instytucji kultury. Na pomoc mogą też liczyć szkoły branżowe i technika, którym kandydat Zjednoczonej Prawicy obiecuje doposażenie i odbudowę.

O pomysłach związanych z warszawskim szkolnictwem mówił wczoraj również kandydat Koalicji Obywatelskiej Rafał Trzaskowski, który zaproponował przeznaczenie na każdego ucznia w szkole po 100 zł miesięcznie. Fundusze te miałyby zostać przeznaczone na organizację dodatkowych zajęć pozalekcyjnych. Ponadto szkoły miałyby otrzymać 25 mln zł na zajęcia kulturalne lub sportowe. Jan Śpiewak po tym, jak złożył obietnice wyborcze sro-

dowiskom LGBT, postanowił również przedstawić swój pomysł wsparcia warszawskiego szkolnictwa. Zapowiedział budowę w najbliższej kadencji 20 szkół podstawowych i pięciu liceów. Ich lokalizacja miałyby zostać wybrana tak, aby pozwoliło to na równomierne rozmieszczenie uczniów.

Jednocześnie Śpiewak zwrócił uwagę na to, że Hanna Gronkiewicz-Waltz wraz z Rafałem Trzaskowskim chwala się budową 16 szkół w ciągu trzech kadencji, a nie mówią o tym, ile z nich zlikwidowano. – Zapominają, że w tym czasie zlikwidowano trzy razy więcej szkół. Na terenie dawnego liceum im. Hoffmannowej przy ul. Emilii Plater Hanna Gronkiewicz-Waltz zaplanowała wieżowce, gimnazjum na ul. Twardej miał przejąć „handlarz roszczeniami” i również postawić tam wieżowiec – mówił Śpiewak. Wybory samorządowe odbędą się 21 października br.

KALENDARIUM POWSTANIA

1 września 1944 r.

W 32. dniu powstania do Niemców docierają informacje o krytycznej sytuacji obrońców Starego Miasta. Rzucają się do szturm na wszystkich odcinkach, a liczne grupy przenikają do serca obrony – na Rynek Starego Miasta. Rażeni pociskami ze wszystkich stron uchodzą, zostawiając rannych. Na ul. Długą wdzierają się oddziały nieprzyjacielskie i atakują gmach Archiwum Głównego Akt Dawnych, w którym mieści się komenda Starówki. 2 tys.

osób giną pod gruzami zbombardowanych kościołów św. Jacka, św. Marcina i Sakramentek. W nocy ukrywająca się grupa „Zośki” przebrana w panterki i zdobyczne hełmy maszeruje zwartym szykiem przez ogród Saski obok nieprzyjacielskich stanowisk i przedziera się na polską stronę. Zapada decyzja o ewakuacji kanałami do Śródmieścia i na Żoliborz żołnierzy i części ludności cywilnej ze Starówki. Łącznie blisko 5,5 tys. osób. Na Sadybie bomby burzą Fort Legionów Dąbrowskiego – ginie dowódca „Jaszczur”.

(kk)

2 września 1944 r.

Upadek Starego Miasta. Kanałami ewakuowano 5 tys. żołnierzy (z tego 3 tys. rannych) i 6 tys. ludności cywilnej. Na Starówce pozostało ok. 35 tys. osób, z tego ok. 7,5 tys. ciężko rannych. Wkraczający esesmani i własowcy dokonują masowych mordów. Zabijają starców i chorych. Pałą żywcem i rozstrzelują rannych w szpitalach piwnicznych. Tego samego dnia Niemcy mordują 1300 osób. Osoby ocalałe z pogromu wywożone są do obozów koncentracyjnych. Po kilku dniach krwawych zmagania pada Sadyba.

W niektórych punktach oporu powstańcy walczą do ostatniego żołnierza. Pod niemieckim naporem siły powstańcze wycofują się z Sadyby. Niemcy zyskują dostęp do ul. Czerniakowskiej i Belwederskiej oraz pozycje wyjściowe do ataku na Sielce. Na Żoliborzu zgromadzenie „Żmija” obsadza Marymont i dolny Żoliborz, a zgromadzenie „Żubr” mjr. Władysława Nowakowskiego „Serba” olejarnię przy Gdańskiej i szkołę na ul. Kolektorskiej. Przeprowadzono ponad 120 niemieckich nalotów bombowych na Warszawę.

(oprac. jm)



WODNE POKAZY, TORY I TUNELE – ALE CZAD!

ROZRYWKA \ Jak informuje Urząd Dzielnicy Wola, zakończyły się prace związane z V etapem modernizacji parku Szymańskiego. W ramach modernizacji przygotowano zespół multimedialnych fontann oraz tunel wodny dla najmłodszych. Ponadto powstał tor dla rolkarzy, pojawiły się strefa wypoczynku z nowoczesnymi meblami miejskimi. W sobotę o 21.15 inauguracyjny pokaz fontann multimedialnych.

fol. mat. pras./d

PAMIĘĆ

O Żołnierzach Wyklętych w placówce w Ostrołęce

Ostrołęckie Muzeum Żołnierzy Wyklętych będzie nie tylko placówką badawczą, ale także symbolicznym miejscem pamięci o bohaterach i ich niezłomnej walce na terenie całej II Rzeczypospolitej. Prace budowlane potrwać do końca bieżącego roku.

Katarzyna Kasjanowicz

Społeczność kurpiowska bardzo aktywnie wspierała ruch niepodległościowy, czego dowodem są liczne świadectwa historyczne. Ostrołęka jest więc idealnym miejscem na realizację takiej placówki. Muzeum Żołnierzy Wyklętych powstaje w regionie, gdzie opór społeczeństwa oraz działalność ugrupowań antykomunistycznych osiągnęły znaczące rozmiary. W początkowym okresie w podziemiu zaprzysiężonych było ponad 3500 żołnierzy. Później dołączyli kolejni w trakcie trwających walk. 11 listopada 1953 r., zabito ostatnich partyzantów ziemi ostrołęckiej.

Na siedzibę muzeum poświęconego Żołnierzom Niezłomnym przeznaczono przeszło 100-letni budynek dawnego aresztu śledczego, którego głównym atutem jest znakomicie zachowany oryginalny układ architektoniczny Borucha Furmana z Warszawy. Obiekt posiada bogatą historię i stanowi symboliczne zwierciadło losów miasta i jego mieszkańców. Ale inicjatorzy projektu pragną, aby to miejsce wypełniło historyczną lukę w pamięci całego pokolenia Polaków, nie tylko z województwa mazowieckiego.

Prace budowlane przy dawnym areszcie zakończyły się 13 września 1903 r., a ich od-

\\ Muzeum cały czas poszukuje dokumentów, listów, fotografii, militariów i innych przedmiotów związanych z żołnierzami podziemia niepodległościowego po II wojnie światowej \\

biór miał miejsce 18 listopada. Murowany piętrowy budynek pokryty blachą miał 27 metrów długości i 18 szerokości. Naczelnikami więzienia byli Rosjanie, natomiast personel rekrutowano spośród Polaków. Po pierwszej wojnie światowej budynek przeszedł częściowy remont. Od 1928 r. jest zaopatrywany w energię elektryczną. Po II wojnie światowej w więzieniu tym przetrzymywano nie tylko kryminalistów, ale również więźniów politycznych. Na terenie obiektu wykonywano także wyroki śmierci. W 2012 r. na mocy zarządzenia ministra sprawiedliwości Areszt Śledczy w Ostrołęce został



zniesiony. 28 lutego 2013 r. przez Radę Miasta Ostrołęka została podjęta uchwała o powstaniu Muzeum Żołnierzy Wyklętych. – Chcemy, aby prace budowlane zakończyły się w tym roku – powiedziała nam Jolanta Zubrowska z Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce.

KULTURA

Niespodzianka dla posiadaczy karty warszawiaka

Posiadacze karty warszawiaka od dzisiaj mogą zwiedzać warszawskie muzea, płacąc za bilet 1 zł – takie stanowisko przyjęła Rada m.st. Warszawy w związku ze stołecznymi obchodami stulecia niepodległości. Akcja potrwa do końca listopada.

Promocyjne bilety będą obowiązywały w 12 miejskich instytucjach kultury. W akcji biorą udział: Muzeum Historii Żydów Polskich „Polin”, Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum Karykatury, a także Muzeum Warszawy z oddziałami: Muzeum Farmacji, Muzeum – Miejsce Pamięci Palmiry, Muzeum Drukarstwa, Muzeum Woli, Muzeum Warszawskiej Pragi, Korczakia-

num, Centrum Interpretacji Zabytku oraz Muzeum Ordynariatu Polowego. Spośród wielu ekspozycji w stołecznych muzeach należy zwrócić uwagę na wystawę czasową w Muzeum Warszawy pt. „Odzyskana społeczność”, która będzie ukazywała losy stolicy w latach 1915–1918”.

Dyrektor Biura Stołecznego Konserwatora Zabytków Michał Krasucki poinformował, że od soboty na wszystkich ratuszach dzielnicowych, moście Śląsko-Dąbrowskim oraz Pałacu Kultury i Nauki pojawią się białe-czerwone iluminacje.

(nkk, PAP)

WYBORY SAMORZĄDOWE

Sporne hasło

Kto komu ukradł hasło wyborcze i czy faktycznie tak się stało? „Warszawa dla wszystkich” – to hasło, o które spierają się ze sobą Rafał Trzaskowski, kandydat Koalicji Obywatelskiej na prezydenta Warszawy, i Piotr Guział, kandydat niezależny. Obaj wczoraj przedstawili swoje hasło wyborcze i, o dziwo, obaj takie samo.

– „Warszawa dla wszystkich” jest moim hasłem, a Rafał Trzaskowski popełnił plagiat – twierdzi Guział. Rafał Trzaskowski uważa zaś, że to on ma prawo do tego hasła, ponieważ domenę internetową WarszawadlaWszystkich.pl zarezerwował jego komitet wyborczy. Piotr Guział odpowiada na to, że to on

wcześniej zaprezentował takie hasło – zrobił to już w czwartek o godz. 14.10 na swoim profilu na Facebooku. – Jeszcze wcześniej zamówiłem kampanię outdoorową „Warszawa dla wszystkich, ale nie dla Partii Oszustów” – zaznacza Guział.

Tymczasem Trzaskowski całe zającie bierze za dobrą monetę. – Rozumiem, że to jest w pewnym sensie zapowiedź tego, że pan Guział zgłasza na mnie – zażartował Trzaskowski. Guział jest odmiennego zdania. – Kradzież mojego hasła to kolejny plagiat Rafała Trzaskowskiego. Przecież jego program wyborczy, a przynajmniej jego istotne elementy, to jest kopiowanie kolejnych pomysłów Hanny Gronkiewicz-Waltz... z 2006 r. – zwraca uwagę Guział.

(nkk)

PIKNIK SPOŁECZNO-INTEGRACYJNY DLA NIEPODLEGŁEJ 1918 – 2018
PATRONAT MINISTER OBRONY NARODOWEJ MARIUSZ BŁASZCZAK
JADWISIN UL. SZKOLNA 46
START NIEDZIELA 02-09-2018

TURNIEJE PIKARSKIE Z UDZIAŁEM DZIECI SOKÓŁ SEROCH:
07:00 – 12:30 – Kategoria Open
12:30 – 17:30 – 2006/2007, 2009/2010
17:30 – 18:30 – Uczestnicy dekoracja

PROGRAM ARTYSTYCZNY:
11:00 – 13:00 – DJ / występy
13:00 – LOVERBOY
14:00 – BOBI
15:00 – Wszyscy tańczą Zimę przed sceną
15:50 – LUKA ROSI
16:30 – 20:00 – DJ / występy
20:00 – 21:00 – SPONTAN
21:00 – 22:00 – Venus
22:00 – Zakończenie

ATRAKCYJE PIKNIKU:
- Pokaz sprzętu oraz uzbrojenia różnych formacji wojskowych a w tym czołg Leopard A5
- Rekonstrukcje
- Wozy Straży Pożarnej
- Symulatory
- Animacje i konkursy dla dzieci
- Darmowe: dmuchawce, paintball wata cukrowa, elektryczne samochody, kucyki oraz wiele innych atrakcji
- Stoiska gastronomiczne oraz handlowe
- Łańcuch

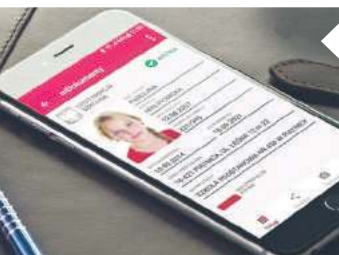
GOSĆ PIKNIKU:
- Krzysztof „Diablo” Włodarczyk
- Kaja Mielczarek
- Mistrz Świata w kulturystyce Kondrat Balcerzak
- zawodnicy MMA, bokserzy oraz niespodzianka

Guz w głowie Martynki może zabić ją w każdej chwili! Potrzebna pilna operacja!
„Razem dla Martynki” czyli zbieramy pieniądze na operację guza mózgu naszej małej ale dzielnej dziewczynki z gminy Sokoł. No licytacji można wygrać gadżety z podziałem piłkarzy Legii Warszawa, rękawice Krzysztofa „Diablo” Włodarczyka, buty z podpisem Michała Pazdana, rowery, przejażdżka Leopardem A5, weekendowe pobytu dla całej rodziny w jednym z hoteli AMW Revita, voucher na parasailing, kolacje, zabiegi oraz wiele wiele innych rzeczy...

LICYTACJE BĘDĄ PROWADZONE NA SCENIE POMIĘDZY WYSTĘPAMI.
ZBIÓRKA NA CEL: OPERACJA – WYCIĘCIE GUZA MÓZGU W KLINICE W TUBINGEN
znajdź historię Martynki na f

PILNE!

GŁÓWNI SPONSORZY: KONETA, Łódź, OSPE, RYBACTWO FORT, FUNDACJA ANIOŁÓW, AMW REVITA, KOMPANIA, Urząd Europejski, Urząd Miasta Ostrołęka



LEGITYMACJA W TELEFONIE

INNOWACJE \ Już nie papierowa ani plastikowa, teraz będzie telefoniczna. Mowa o legitymacji szkolnej. W pilotażu programu biorą udział m.in. szkoły z Siedlec. Aby mieć legitymację przy sobie, wystarczy ściągnąć specjalną aplikację.

fot. mat. pras./d



DOTACJE DLA STRAŻAKÓW

WSPARCIE FINANSOWE \ Ponad 11 mln zł na sprzęt ratowniczy trafi do strażaków ochotników z Mazowsza. Pieniądze z Funduszu Sprawiedliwości dla Ochotniczych Straży Pożarnych zostaną przeznaczone m.in. na defibrylatory.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



Chcemy, aby prace budowlane zakończyły się w tym roku – powiedziała nam Jolanta Żubrowska z Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce

fot. mat. pras./d

Aktualnie nie ma jeszcze ukończonego projektu wystawy stałej. W toku jest również opracowywanie towarzyszącego wystawie programu. – Zdecydowanie nasza oferta jest kierowana do odbiorców z terenu całej Polski i od samego początku wzbudzała wielkie zainteresowanie.

Prowadzimy kwerendy na terenie całego kraju. Gromadzimy pamiątki z terenu II RP – wymienienia Jolanta Żubrowska.

Muzeum cały czas poszukuje dokumentów, listów, fotografii, militariów i innych przedmiotów związanych z żołnierzami podziemia niepodległościowego

go po II wojnie światowej oraz prosi o kontakt osoby, które posiadają wspomnienia swoich bliskich w formie papierowej, audio lub wideo. Priorytetem dla organizatorów jest zabezpieczenie artefaktów i udostępnienie ich kolejnym pokoleniom.



Janusz Sujecki

Założmy punkty adopcji książki

Książki na śmietnikach. Czasem wystawiane w foliowych workach obok śmietnikowych altan. Książki najróżniejsze. W reklamówkach zdarzało mi się znajdować również te przedwojenne, a w kilku wypadkach – także wydane w XIX stuleciu. Tego typu znaleziska to nie tylko małe biblioteczne mozaiki złożone z nazwisk najróżniejszych autorów, nazw wydawnictw i dat wydania, lecz także prawdzi-

się w deszczu, albo ostatecznie ląduje w pojemniku jako makulatura przeznaczona do wywieżenia przez MPO.

Pamiętajmy, że nie istnieją książki niepotrzebne. Nawet propagandowa literatura z czasów stalinowskich jest

które polegałoby na zakładaniu w poszczególnych dzielnicach stolicy punktów adopcji książki. Każda zainteresowana osoba mogłaby przyjąć do swojego księgozbioru książkę (bądź też większą ich liczbę), która dla kogoś innego jest zbędna.

\\ Od jakiegoś czasu myślę o rozwiązaniu, które polegałoby na zakładaniu w poszczególnych dzielnicach stolicy punktów adopcji książki. \\

wa kopalnia wiedzy, obfitująca we wszelką możliwą tematykę.

Nie jest przesadą stwierdzenie, że w spoczywających przy śmietnikach workach wypchanych książkami każdy znajdzie dla siebie coś ciekawego. Jednak wystawianie ich w taki sposób nie jest z pewnością działaniem, które można zostawić bez reakcji. Przeraża ono nie tylko ze względu na swoją symboliczną wymowę. Nie wszystkie tak potraktowane książki znajdują amatorów. Wiele spośród nich ulega zniszczeniu, rozpadając

dziś cennym historycznym źródłem dla badacza epoki. Altana śmietnikowa to nie darmo wy antykwariat pod chmurką. Kilka lat temu na terenie warszawskiej Ochoty pojawiły się ogłoszenia wraz z numerem telefonu. Jeżeli ktoś nie wiedział, co ma zrobić z większą ilością książek, które zostały np. po zmarłej osobie, mógł je po prostu oddać. Ostatnio jednak znów widuję worki z wyrzuconymi książkami. Czy można coś na to poradzić? Od jakiegoś czasu myślę o rozwiązaniu,

Gdyby sieci dzielnicowych bibliotek publicznych chciały się włączyć do takiej akcji i wydzielić kąt na regał z książkami gratisami od osób, które nie będą już musiały wystawiać ich pod śmietnikiem, można by ocalić wiele książek. Także biblioteki i czytelnie mogłyby przy tej okazji uzupełniać swoje zbiory. By takie punkty mogły zaistnieć, potrzebne są decyzje umożliwiające bibliotekom rozpoczęcie ich zakładania oraz powszechnie dostępna informacja o całym przedsięwzięciu.

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA



fot. mat. pras./d

Martyrologia mieszkańców polskich wsi

Prelekcja dr Katarzyny Jedynak. Ponad 800 wsi, które znajdują się dzisiaj w granicach Polski, podczas II wojny światowej zostały dotknięte różnymi formami represji ze strony Niemców. Jednymi z najbardziej brutalnych akcji były pacyfikacje wsi, które dotknęły setki wsi i wiele tysięcy ludzi. Wstęp wolny.

Sobota, 1 września, godz. 17, Muzeum Duląg 121, ul. 3 Maja 8A, Pruszków

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Podróże dookoła świata

Cechami wyróżniającymi spektakle Teatru Łata są: wyrazisty ruch, ekspresja oraz narracja prowadzona bez pomocy słów. Twórcom zależy, aby otworzyć wyobraźnię dzieci i pokazać fascynującą przestrzeń dźwięku, obrazu, a także ruchu. Bezpłatne wejściówki dostępne są w kasie zamkowej i przed spektaklem w Arkadach Kubickiego.

Sobota, 1 września, godz. 12, Zamek Królewski, pl. Zamkowy 4, Warszawa

PIKNIK RODZINNY



fot. mat. pras./d

Festiwal baniek mydlanych

Tysiące baniek w powietrzu, różne pokazy i strefy to doskonała zabawa dla wszystkich grup wiekowych. Organizatorzy pikniku przygotowali dużo darmowego płynu, akcesoria do puszczania baniek, dymiące bańki, zamykanie w bańce, bańkową ikrę, multibańki, dmuchańce, konkursy z nagrodami, kolorową watę cukrową. Wstęp bezpłatny.

Sobota, 1 września, godz. 15, zalew na Borkach, Radom

TEATR



fot. mat. pras./d

XI Festiwal Teatrów Ulicznych

„Kolory ognia”, „Parada Steam-punku”, „Ja Gore” – to propozycje Teatru Prawdziwego, Teatru Gry i Ludzie oraz Teatru Akt. Wszystkie grupy łączy umiejętność wykorzystania różnych motywów, w tym ogniowych. Główne elementy parady to łódź podwodna, transportowana przez parowy ciągnik, oraz trójkołowy bacykl. Wstęp bezpłatny.

Niedziela, 2 września, godz. 20, pl. gen. Sikorskiego, Siedlce

HISTORIA SZTUKI



fot. mat. pras./d

Najpiękniejsze portrety

Cykl wykładów adresowanych nie tylko do miłośników malarstwa. „Marceli Filip Antoni trojga imion Bacciarelli. Rzymskie korzenie i awans społeczny pierwszego malarza Jego Królewskiej Mości”. Wykład poprowadzi dr Angela Sołtys. Bilety w cenie 5 zł upoważniają także do zwiedzania wystawy. Kolejny wykład 7 września o godz. 17.

Niedziela, 2 września, godz. 13, Zamek Królewski, pl. Zamkowy 4, Warszawa

MUZYKA KLASYCZNA



fot. mat. pras./d

Festiwal Muzyki Kameralnej i Organowej

Wystąpią: Robert Majewski (trąbka, fluegelhorn) oraz Jan Bokszczanin (organy). W programie wieczoru zabrzmia m.in. kompozycje: Zbigniewa Wodeckiego (1950–2017); Johanna Sebastiana Bacha (1685–1750); Krzysztofa Komedy (1931–1969) w różnych aranżacjach, a także Włodzimierza Pawlika (1958).

Niedziela, 2 września, godz. 20, kościół Matki Boskiej Fatimskiej, ul. Orłąt Lwowskich 8, Legionowo



MISTRZ ROZBITY, TERAZ CZAS NA WICE

PIŁKA NOŻNA \ Po wygranej z Legią (4:1) Wisłę czeka kolejne spotkanie z drużyną ze ścisłej polskiej czołówki. W niedzielę o godz. 15.30 Nafciarze podejmą Jagiellonię Białystok. W dzień meczu kasy przed stadionem zostaną otwarte o godz. 12.30, a wejściówki można nabywać także na stronie internetowej: wislaplock.kupbilety.pl.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Sytuacja, w której się znajdujemy, to maraton, a nie krótki bieg. W Standard Liège również zaczęliśmy od ciężkich treningów, a wyniki przyszedły z czasem. Muszę pracować krok po kroku. Na intensywność i odpowiednie zachowania na boisku przyjdzie czas – mówi przed wyjazdem do Krakowa Sá Pinto



W ostatnim meczu przy Kałuży Legia zremisowała z Cracovią 0:0 | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Legia gotowa na wojnę

Ricardo Sá Pinto podkreśla, że Legia jest gotowa, by gryźć trawę w meczu z Cracovią. – Spodziewamy się wojny – mówi Portugalczyk, który pomiędzy meczami nadrabia z zespołem zaległości treningowe.

Małgorzata Chłopaś

N a razie Sá Pinto nie bardzo ma się czym chwalić. Zdążył – co prawda z marszu, bo po kilku dniach od przejęcia drużyny – zaliczyć skutkujący odpadnięciem z pucharów remis w Luksemburgu, potem pod jego wodzą Legia z trudem pokonała słabiutkie Zagłębie Sosnowiec (2:1), by w ostatniej kolejce doznać kompromitującej porażki z Wisłą Płock (1:4). Portugalczyk motywował piłkarzy, tłumacząc im, że rywale nie będą już drżeć przed samą nazwą klubu i jego herbem. Podkreślał, że aby zwyciężać w dzisiejszym futbolu, potrzebna jest wola walki i piłkarska jakość. Której z tych cech brakuje mistrzom Polski?

W tej chwili z jakością nie da się już wiele zrobić, popracować można za to nad wolą walki i dynamiką piłkarzy. Sá Pinto wziął graczy w obroty i w środku sezonu pracują oni nad poprawą siły oraz pozostałych szwankujących parametrów. – Ostatni mecz w naszym wykonaniu był bardzo słaby. Naprawdę ciężko pracujemy i nie chciałbym, abyśmy wypadli tak w spotkaniu z Cracovią. W idealnym scenariuszu rezultaty powinny oczywiście przyjść od razu, ale nie oszukujemy się, jest

to bardzo trudne – stwierdził szkoleniowiec przed wyjazdem do Krakowa.

Portugalczyk chce nauczyć zespół swoich zasad, ale przede wszystkim go scalić, bo po nieudanych początku sezonu szatnia Legii to grupy i grupeczki, które jakby zapomniały, że łączy je wspólny cel. – Mam nadzieję, że zbudujemy między sobą odpowiednie relacje, co przyniesie pozytywne skutki w dalszej perspektywie. Teraz najważniejszy jest rezultat, a na jakość przyjdzie jeszcze czas. Ważne są walka, mentalność i odpowiednie nastawienie. Chcemy pokazać, że jesteśmy lepszą drużyną – wyliczył trener.

– Plan na Cracovię jest jeden: wygrać. Dużo wiemy o tym rywalu, jesteśmy przygotowani. Będziemy odpowiednio zorganizowani taktycznie. Jest to drużyna bardzo niewygodna, będą wykorzystywać nasze błędy i kontratakować. Wiemy, że trudno się gra na ich stadionie. Każdy nasz rywal ma to samo nastawienie i chce pokazać się przeciwko Legii z jak najlepszej strony. Cracovia jest w trudnym momencie, ponieważ w tym sezonie nie wygrali jeszcze meczu, dlatego szykujemy się na wojnę. Jesteśmy gotowi – zapowiedział Sá Pinto.

CRACOVIA
-LEGIA
niedziela, godz. 18,
Canal+ Sport

PIŁKA NOŻNA

Pogromcy Legii w Lidze Europy

Spartak Trnava i F91 Dudelange, które kolejno ograły Legię na drodze do Ligi Mistrzów i Ligi Europy, zagrają w fazie grupowej tych drugich rozgrywek. Spartak pokonał w decydującej rundzie Olimpiję Ljubljana (2:0 i 1:1), a Dudelange CFR Cluj (2:0 i 3:2). Dudelange to pierwsza drużyna z Luksemburga, która zagra w fazie grupowej europejskich pucharów.

Paweł Gil sędzią w Krakowie

Paweł Gil będzie sędziował mecz siódmej kolejki ekstraklasy między Cracovią a Legią. W obecnym sezonie arbiter z Lublina jeszcze nie prowadził spotkań obydwu zespołów. Znany jest też sędzia niedzielnego spotkania Wisły Płock z Jagiellonią Białystok. Będzie nim warszawianin Paweł Raczkowski.

BIEGANIE

V Półmaraton Praski

1 września odbędzie się V Wieczorny 4F Półmaraton Praski, w którym weźmie udział 10 tys. ubranych w koszulki z grafiką nawiązującą do praskiej architektury uczestników. Trasa, tak jak w poprzednich edycjach, będzie płaska i szybka. Start zaplanowano na godz. 20.30 z bloni PGE Stadionu Narodowego. Biegacze ruszą ul. Grochowską do ronda Wiatraczna, przebiegną al. Waszyngtona i przez Saską Kępę udadzą się na Gocław. Powrót odbędzie się wzdłuż Wisły.

INFRASTRUKTURA SPORTOWA

Będzie nowy stadion dla Polonii!

Kibice Polonii nie wierzyli, że miasto wybuduje im nowoczesny stadion, ale przed wyborami wszystko jest możliwe. Radni zatwierdzili przekazanie niemal 160 mln zł na modernizację obiektu przy Konwiktorskiej.

Rada Warszawy zdecydowała, że budżet inwestycyjny powiększy się o kilkadziesiąt projektów. Zaakceptowano m.in. plan unowocześnienia stadionu, na którym rozgrywa swoje mecze III-ligowa Polonia. Stadion, który może obecnie pomieścić 7 tys. osób, a który wybudowano w 1928 r., będzie nie tylko nowym domem dla KSP, lecz także centrum sportowego rozwoju i pracy z młodzieżą. – To będzie miejsce, w którym będziemy zachęcać młodzież do aktywnego spędzenia czasu i inwestowania w siebie poprzez kulturę fizyczną. Oczywiście rządzący będzie tu piłka nożna, ale nie zapomnimy też o siatkarskich, koszykarskich czy przedstawicielach sportów siłowych – zadeklarował przewodniczący Komisji Sportu, Rekreacji i Turystyki, Paweł Lech. W październiku ruszy konkurs na realizację projektu. Wiadomo, że obiekt będzie dostosowany do rozgrywek ekstraklasy, a jego budowa zakończy się w ciągu sześciu lat. Pojemność trybun przy Konwiktorskiej wzrośnie do 15,5 tys. widzów. Prócz boiska piłkarskiego i trybun ma powstać także hala sportowa, pod którą miasto zamierza wybudować parking. Przewidywany koszt całej inwestycji to 158 mln zł.

(paw)